

Ostatni dzwonek dla nieufnych

Do końca kwietnia procedurę zdobywania Zielonej Karty rozpoczęło dopiero około 20 tysięcy Polaków

Optymizm umiarkowany

Kończy się pierwsza faza legalizacji cudzoziemców nielegalnie pracujących w Grecji: okres rejestracji i składania podań o pozwolenia na pobyt. W związku z tym postanowiliśmy zadać kilka pytań przedstawicielom organizacji, która ze strony polskiej społeczności na ziemi greckiej przez cały okres rejestracji starała się aktywnie pomagać zgłaszającym się do niej Polakom w dopełnieniu wymagań ustawy o cudzoziemcach – Związku „Solidarność Polaków Pracujących w Grecji”.

sprawiedliwości wyznaczane są takie odległe terminy odebrania zaświadczeń), podobne trudności stawiane są też przed emigrantami podczas zbierania odcisków palców przez policję...

...trzeba jednak pamiętać, że małżonek, który zgłasza, że będzie miał w Grecji żonę (męża) na utrzymaniu, musi udowodnić, że przebywa tu ponad pięć lat i jego zarobki są wystarczające. Inaczej ryzykuje on nieoczekiwaną deportację...

rozmowa "Kuriera" na stronie 16 i 17

...„Proces ten powinien być przez władze greckie lepiej zorganizowany. W tej chwili wydawanie wielu dokumentów jest bardzo opóźnione, i są to nawet opóźnienia rzędu roku (w przypadku zaświadczenia o niekaralności wydawanego przez ministerstwo

Kukliński wyjechał - spory pozostały

Podczas zakończonej w czwartek 11-dniowej wizyty w Polsce płk Ryszard Kukliński odebrał wiele publicznych hołdów jako bohater, były też ataki tych, którzy nadal uznają go za zdrajcę. Współpracę z amerykańskim wywiadem uzasadniał swymi pobudkami patriotycznymi. Twierdził, że jego poglądy nie były odosobnione w LWP.

Była to pierwsza wizyta Kuklińskiego w Polsce od listopada 1981 r., kiedy zagrożony aresztowaniem opuścił kraj.

Kukliński odwiedził Warszawę, Kraków, Zakopane, Katowice, Gdańsk i Gdynię. Otrzymał honorowe obywatelstwa Krakowa i Gdańska oraz wiele wyróżnień i medali od różnych stowarzyszeń, związków i władz lokalnych. Spotkał się m.in. z I prezesem Sądu Najwyższego prof. Adamem Strzemboszem - inicjatorem rewizji nadzwyczajnej, po której uchylono wyrok sądu PRL oraz poetą Zbigniewem Herbertem, który w 1994 r. domagał się od prezydenta Lecha Wałęsy "zakończenia sprawy Kuklińskiego".

strona 3



**1-sza
Komunia św.
dzieci z
polskiej parafii**

Władza bezradna wobec korupcji

Władza jest bezradna wobec zjawiska korupcji w Polsce - powiedział Henryk Pracki, szef Prokuratury Krajowej na spotkaniu z Peterem Eigenem, szefem Transparency International, największej światowej organizacji antykorupcyjnej.

W Polsce rocznie rejestruje się ok. miliona przestępstw, ok. tysiąca z nich dotyczy spraw korupcyjnych.

Zadaniem Transparency International jest walka z korupcją przez budowanie przejrzystości prawa i uczciwości w jego stosowaniu. Ta organizacja działa w koalicji z rządem i sektorem prywatnym, reprezentując ruch obywatelski, który chce walczyć z korupcją. Działa przez programy edukacyjne, oddziaływanie na świadomość społeczną, promowanie pozytywnych wzorców. TI-Polska nawiązała kontakty z organizacjami biznesu, m.in. z Business Center Club.

Prokurator Pracki wyraził przekonanie, że należy stworzyć jednolite, międzynarodowe prawo dotyczące korupcji. "W niektórych krajach Europy Zachodniej łapówki dla polskich celników są uznawane przez tamtejsze urzędy skarbowe za koszt prowadzonej działalności gospodarczej" - powiedział Pracki. Dzięki ujednoliceniu prawa antykorupcyjnego w Europie można zahamować rozwój tego zjawiska - twierdzi Pracki.

W obowiązującym w Polsce systemie prawnym przewidziana jest odpowiedzialność karna za łapownictwo bierne, czyli tzw. sprzedajność urzędnika, łapownictwo czynne czyli przekupstwo oraz za płatną protekcję. Za niektóre przypadki korupcji grozi kara nawet do 10 lat więzienia.

"Przyjęcie korzyści majątkowej lub osobistej przez osobę pełniącą funkcję publiczną zwaną ze szczególną odpowiedzialnością stanowi zbrodnię" - powiedział Pracki. Korupcją, w myśl kodyfikacji karnych, jest także

otrzymywanie korzyści nie tylko majątkowych, ale także osobistych. "Obietnice awansu w zamian za usługi seksualne, za podjęcie korzystnej decyzji - to wszystko też korupcja" - dodał.

Według nowo uchwalonego Kodeksu karnego urzędnik dopuszczający się łapownictwa biernego będzie ścigany przez prawo dopiero wtedy, gdy przyjęcie łapówki będzie się wiązało z naruszeniem przez niego stosunku służbowego lub czynność służbowa będzie uzależniona od otrzymania korzyści. W przypadku łapownictwa czynnego, nowy KK przewiduje surowszą odpowiedzialność tego, kto przez wręczenie łapówki skłania urzędnika do naruszenia obowiązku służbowego, bądź za takie naruszenie go wynagradza.

W polskim prawie, oprócz KK jest jeszcze kilkanaście odrębnych aktów prawnych zapobiegających korupcji, m.in. ustawy o zamówieniach publicznych i o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Najważniejsza z nich to tzw. ustawa antykorupcyjna, która dotyczy ograniczenia prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne. Ma ona na celu m.in. poddanie kontroli wszystkich dochodów osób pełniących szczególnie ważne funkcje publiczne (prezydenta, premiera czy ministrów). Przewiduje m.in. okresowe składanie oświadczeń o stanie majątkowym.

Mimo tylu aktów prawnych, walka z korupcją w Polsce nie przynosi konkretnych rezultatów. Jak powiedział Pracki na spotkaniu z TI, korupcja jest zjawiskiem tak powszechnym, że w niektórych kręgach przyjęta jest wręcz za normę.

Antoni Kamiński, profesor socjologii, członek PAN zajmujący się problemami korupcji, powiedział w grudniu zeszłego roku, że jest ona problemem powszechnym, jednak w Polsce nie dopracowano się mechanizmu, który

odsuwałby od życia politycznego ludzi, którzy się takich praktyk dopuścili.

Zjawisko korupcji w Polsce - według Kamińskiego - przeszło trzy fazy. Pierwszą była za czasów rządów Mieczysława Rakowskiego w latach 1987-1989. Wówczas, "manipulując wprowadzonym na nowo polnieckim prawem handlowym z 1933 r., partyjna nomenklatura przemysłowa wykorzystwała okazję do szybkiego wzbogacenia się". Po przejęciu władzy przez "Solidarność" Polska przeszła przez drugą fazę korupcji w latach 1989-1993. Polacy nie przestrzegali stanowionego prawa, a proces prywatyzacji przebiegał "w warunkach niejasnych z punktu widzenia prawa".

Kamiński nazwał ten okres "fazą oportunistycznej korupcji". Dochodziło do niej, "gdyż była ku temu okazja". Natomiast w latach 1993-1997 byliśmy świadkami trzeciej, "wyrafinowanej, a przez to bardziej niebezpiecznej fazy polskiej korupcji" - okresu "świadomego psucia prawa". Wyrafinowanie w tym przypadku polegało na przeprowadzaniu prywatyzacji przy "zachowaniu szerokich kompetencji osób ją przeprowadzających i ich jednoczesnej znikomej odpowiedzialności wobec społeczeństwa".

Kamiński, który w latach 1990-1993 pracował w MSZ i MON, powiedział również, że "pomimo istnienia wolnej prasy, która czasem ujawnia wypadki korupcji, zamieszczając nawet nazwiska winnych, reakcja władzy czy społeczeństwa na tego typu artykuły jest znikoma".

Najgłośniejszą aferą korupcyjną ujawnioną w Polsce była afera Art-B. W 1991 r. wszczęto śledztwo w sprawie gospodarowania państwowymi środkami finansowymi przez NBP, centralę PKO BP oraz inne banki. Ujawniono wtedy przestępczą działalność niektórych wysokich rangą urzędników

bankowych przy udzielaniu przez Bank gwarancji kredytowych, bądź też przez kredytów na rzecz firmy Art-B.

W 1994 r. światło dzienne ujrzała afera poznańskich policjantów. Prasa zarzucała im skorumpowanie oraz ochronę nielegalnych producentów i dystrybutorów wódki z wojewódzka, a zwłaszcza jej Wydział Przesłuchaw. Gospodarczych, mając za wdzięczką ścisłym związkom z Komendą Główną Policji, której kluczowe postacie wywodziły się z Poznania.

Afery korupcyjne nie ominęły także Państwowej Straży Pożarnej. Właściciele spółki "Poz-System" zawierali w latach 1990-1993 fikcyjne kontrakty na dostawy sprzętu pożarniczego dla PSP. Otrzymywali oni państwowe pieniądze ze strazy nie dostarczając niczego w zamian. Za to odpłacali się strażakom łapówkami, finansowali wyjazdy do Niemiec, Szwajcarii, Francji, Włoch, dawali bezzwrotne pożyczki i kupowali sprzęt audiowizualny. Ocenia się, że PSP straciła ponad 500 tys. zł.

Na jesieni zeszłego roku w policji utworzono strukturę do walki z korupcją. Dwa lata temu, policja wykryła afery korupcyjne na sumę 1,6 mln zł. W minionym roku (do sierpnia) - objęły kwotę 1,4 mln zł. W KGP uruchomiono telefon antykorupcyjny, który - zdaniem policji - pomógł rozwiązać niektóre afery.

W kwietniu tego roku Instytut Badań Rynku, Opinii Publicznej SMG/KRC Poland Media przeprowadził sondaż nt. korupcji w partiach politycznych. Zdaniem Instytutu, Polacy uważają, że świat polityki jest ściśle związany z biznesem. Najwięcej badanych (37,2 proc.) przypisuje takie związki Sojuszowi Lewicy Demokratycznej, a najmniej (12,1 proc.) - Krajowemu Porozumieniu Emerytów. Rencistów RP 27,8 proc. respondentów uważa, że nieformalne związki z biznesem ma również NSZZ "Solidarność", a 21,7 proc. sądzi to samo o OPZZ.

Marcin Trzcinski (PAP)

USA

Zimna wojna w świetle dokumentów z archiwów USA i Rosji

8.5. Waszyngton - Mimo wojny w Wietnamie i inwazji ZSRR na Czechosłowację w 1968 roku, Moskwie zależało w drugiej połowie lat 60 na odprężeniu w stosunkach z USA - wynika z opublikowanych niedawno, częściowo odtajnionych, dokumentów z historii zimnej wojny z czasów prezydenta Johnsa.

Potwierdzają one również bierną postawę administracji Johnsa wobec inwazji na Czechosłowację.

Dokumenty te, pochodzące z archiwów amerykańskich i sowieckich, są ujawniane w ramach wspólnego naukowego programu "Cold War International History Project".

Na seminarium historycznym w Woodrow Wilson Center w Waszyngtonie dr Vladislav Zubok z amerykańskich Archiwów Bezpieczeństwa Narodowego przedstawił w środę tajne memorandum sowieckiego ministra spraw zagranicznych Andrieja Gromyki, w którym postulował on odprężenie w stosunkach z USA przy zachowaniu status quo na świecie.

Gromyko przekonywał Politbiuro, że wojna w Wietnamie nie leży w interesie ZSRR, ponieważ jest przeszkodą na drodze do odprężenia w kontaktach z USA.

David Patterson z Biura Historycznego Departamentu Stanu mówił m.in. o reakcji rządu amerykańskiego na inwazję w Czechosłowacji. W dokumentach są m.in. stenogramy z rozmów prezydenta Johnsa z ambasadorem ZSRR, Dobryninem, na temat sytuacji w Czechosłowacji w 1968 roku.

Materiały archiwalne potwierdzają, że administracja Johnsa dawała wówczas do zrozumienia kierownictwu czeskiemu, z Aleksandrem Dubczekiem na czele, że nie ma co liczyć na bardziej stanowczą reakcję

USA na ewentualną interwencję sowiecką. Jak twierdzi David Patterson, polityka ta wynikała z lekcji, jaką stała się postawa USA przed powstaniem węgierskim w 1956 roku, kiedy Amerykanie, m.in. za pośrednictwem radia Wolna Europa, zachęcali Węgrów do zrywu i sugerowali, że Stany Zjednoczone im pomogą. W wypadku Czechosłowacji postanowiono nie rozbudzać podobnych nadziei.

Później jednak USA ostrzegły Moskwę, aby nie tłumity niezależnej polityki zagranicznej Rumunii.

Z materiałów archiwalnych wynika też, że Johnson tak był zaabsorbowany przygotowaniem do szczytu amerykańsko-sowieckiego, że dopiero po pewnym czasie dotarł do niego sens zdławienia "Praskiej Wiosny". Johnson z opóźnieniem zdał sobie wówczas sprawę, że oznacza to kres nadziei na odprężenie.

Na seminarium omawiano dorobek prezydenta Johnsa, uważanego w USA za doskonałego prezydenta w polityce wewnętrznej (przeferował wiele epokowych ustaw o równouprawnieniu Murzynów i walce z nędzą), ale ocenianego o wiele gorzej w dziedzinie polityki międzynarodowej - głównie z powodu wciągnięcia Ameryki w wojnę w Wietnamie.

Zdaniem dra Thomasa Schwartza z Uniwersytetu Vanderbilt, ocena ta jest niesprawiedliwa. Johnson - twierdzi Schwartz - ma duże zasługi w przygotowaniu gruntu pod rokowania rozbrojenie z ZSRR, zwłaszcza układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej. Zapobiegł także wycofaniu się Francji z wojskowej struktury NATO.

Tomasz Zalewski (PAP)

Bułgaria

Sprzedawca gazowego mini-pistoletu uspokaja



7.5 Sofia - Bułgarska spółka, sprzedająca małe, gazowe pistolety, udające breloczek do kluczy, uspokajała w czwartek Amerykanów, którzy wyrazili obawę, że mogą one stać się groźną bronią w rękach terrorystów.

Rzeczniczka firmy Milex Jordanka Naczewa przekonywała, że gazowy pistolet nie może zabijać, czego dowiodły testy. Amerykańscy eksperci twierdzą jednak, że można go przerobić na zwykłą, ostrą amunicję.

Pistolet o nazwie "Osa" jest produkowany od dwóch lat w bułgarskich zakładach zbrojeniowych. Na początku tego roku dostał złoty medal na międzynarodowej wystawie techniki obronnych w Sofii.

Dziennik "The New York Times" ostrzegł w środę, że pistolet jest łatwy do schowania i z trudnością wykrywalny przez detektory metali na lotniskach. Kosztuje tylko 20 dolarów - ma kształt zapalniczki, długość około 7,5 cm i szerokość 2,5 cm. Można z niego wystrzelić dwa pociski. Zakończony jest kółkiem, na którym

można zamocować klucze i przypomina niewinny breloczek.

Tydzień temu pistolet wykryto przypadkiem na lotnisku w Atenach - już po przeniesieniu go przez bramkę z wykrywaczem metali. Podobne pistolety skonfiskowano także na lotniskach w Australii i Wielkiej Brytanii. Chociaż - zdaniem Interpolu - jest on łatwo dostępny w Europie Południowej, władze amerykańskie dowiedziały się o nim dopiero w tym roku. (PAP)

<p>NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI WYDAWANY W ATENACH</p> <p>KURIER ATEŃSKI</p> <p>WŁAŚCICIEL: KURIER EKDOTYKI Ltd WYDAWCA: Theodoros Benakis DYREKTOR: Andrzej Jenczelewski REDAKTOR NACZELNY: Anna Maria Leonhard REDAKTOR: Andrzej Sokulski, Katarzyna Julkiuszek, Aleksander Cudziło</p> <p>STAŁY KORESPONDENT: Barbara Szober (Warszawa)</p> <p>ADRES KORESPONDENCYJNY: Mongia 42, 115 24 Ateny REDAKCJA: Tel: 61 50 850 Fax: 69 25 969 e-mail: kurier@prometheus.hol.gr ISSN 1107-0358</p>	<p>NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI WYDAWANY W ATENACH</p> <p>KURIER ATEŃSKI</p> <p>ΑΝΕΞΑΡΤΗΤΗ ΕΒΔΟΜΑΔΙΑΙΑ ΠΟΛΙΤΙΚΗ ΕΦΗΜΕΡΙΔΙΑ ΤΗΣ ΑΘΗΝΑΣ</p> <p>ΓΙΑΚΟΘΗΣΙΑ: ΚΟΥΜΠΕΡ ΕΚΑΘΗΜΗΡΕ ΕΚΔΟΤΗΣ: Θεόδωρος Μενεκός ΔΙΕΥΘΥΝΤΗΣ: Αντζελ Λεονάρδου ΑΡΧΙΣΥΝΤΑΚΤΗΣ: Άννα Μαρία Λεονάρδου ΣΥΝΤΑΞΗ: Άντζελ Σοκούλσκυ, Καταρίνα Γουλιουσέκ, Αλεξάντερ Κουζιλό</p> <p>ΑΝΤΑΠΟΚΡΙΣΕΙΣ: Μαργαρίτα Σόβερ (Βαρσοβία)</p> <p>Αντιθέση 42 Πρωτεύουσας, Κυριε Ατεναι, Μενγκια 42, Αθηναι 115 24 Συνταξη: τηλ. 61.50.850 fax 69.25.969 e-mail: kurier@prometheus.hol.gr ISSN 1107-0358</p>
--	---

Kukliński wyjechał - spory pozostały

7.5 Warszawa - Podczas zakończonej w czwartek 11-dniowej wizyty w Polsce płk Ryszard Kukliński odebrał wiele publicznych hołdów jako bohater. Były też ataki tych, którzy nadal uznają go za zdrajcę. Współpracę z amerykańskim wywiadem uzasadniał swymi pobudkami patriotycznymi. Twierdził, że jego poglądy nie były odosobnione w LWPP.

Była to pierwsza wizyta Kuklińskiego w Polsce od listopada 1981 r., kiedy zagrożony aresztowaniem opuścił kraj. Wcześniej, jako oficer Sztabu Generalnego WP, w latach 1972-1981 przekazał wywiadowi USA 35 tys. stron tajnych dokumentów Układu Warszawskiego, w tym jego plany inwazji na Zachód. W 1981 r. przesłał plany wprowadzenia w Polsce stanu wojennego.

Do Polski Kuklińskiego zaprosił - w imieniu rządu - szef MSZ Bronisław Geremek, a także szef AWS Marian Krzaklewski oraz inne osoby, władze lokalne i organizacje. Pułkownik spotkał się z premierem Jerzym Buzkiem oraz marszałkami Sejmu - Maciejem Płażyńskim i Senatu - Alicją Grzeškowiak oraz kilkoma ministrami. Nie został przyjęty ani przez obecnego prezydenta, ani przez Lecha Wałęsę. Ten ostatni twierdził jednak, że był zainteresowany spotkaniem z pułkownikiem, i że do rozmowy nie doszło "z przyczyn technicznych".

Kukliński odwiedził Warszawę, Kraków, Zakopane, Katowice, Gdańsk i Gdynię. Otrzymał honorowe obywatelstwa Krakowa i Gdańska oraz wiele wyróżnień i medali od różnych stowarzyszeń, związków i władz lokalnych. Spotkał się m.in. z I prezesem Sądu Najwyższego prof. Adamem Strzemboszem - inicjatorem rewizji nadzwyczajnej, po której uchylono wyrok sądu PRL oraz poetą Zbigniewem Herbertem, który w 1994 r. domagał się od prezydenta Lecha Wałęsę "zakończenia sprawy Kuklińskiego".

Już pierwszego dnia wizyty Kukliński podkreślił, że Ludowe Wojsko Polskie, a zwłaszcza jego pion operacyjny, było "środkiem, gdzie manifestowała się myśl niepodległościowa". Używając liczby mnogiej, ale nie podając nazwisk, mówił: "widzieliśmy potrzebę wyrwania się z sowieckich kleszczy, ale nie mogliśmy tego dokonać własnymi siłami. Narzędzia do tego były za granicą, głównie w USA". W Zakopanem stwierdził, że nie był jedynym w ówczesnych strukturach wojskowych, który myślał o oderwaniu LWPP od Armii Radzieckiej, a w wojsku istniała silna organizacja antykomunistyczna.

Podkreślał, że sam wrócił się do Amerykanów z propozycją współpracy. W Krakowie mówił, że decyzję tę podjął w 1970 r., po rozmowie z ówczesnym szefem Sztabu Generalnego LWPP, gen. Bolesławem Chochołą. Sprzeczny z interesem Polski udział LWPP w zdławieniu "praskiej wiosny" oraz masakra robotników Wyrbeża w grudniu 1970 r. "przesądziły o przejściu od enigmatycznych słów i chęci do czynu". Mówił, że jego misja - jak określał współpracę z wywiadem USA - była "desperacką próbą" nawiązania ponad głowami władców PRL, operacyjnej współpracy wojskowej z USA w celu zapobieżenia wojnie.

Opracowanie koncepcji tej współpracy trwało ponad rok. W Krakowie Kukliński potwierdził, że przedstawił ją Amerykanom podczas podróży na Zachód latem 1972 r.

"Amerykanie + gałazkę oliwną + od LWPP przyjęli z nieukrywanym zadowoleniem, ale na żadne układy i współpracę z jakkolwiek konspiracją, czy sprzyśnięciem nie chcieli się zgodzić. Byli zdania, że w warunkach pokoju operacyjna tajna współpraca ze zorganizowaną wojskową opozycją nie ma szansy przetrwania nawet roku, a może tylko kilku miesięcy i że wszystko może skończyć się tragicznie dla nas i dla sprawy. W ten sposób na placu boju zostaliśmy sami" - mówił.

Stwierdził, że przyjęte przez siebie misji



nie tylko nigdy nie przeciwstawił ofiarnej służbie swoich byłych towarzyszy broni, ale także nie stawiał jej wyżej. "Byli wśród nas ludzie, którzy w służalczości wobec ZSRR widzieli dla siebie drogę do kariery i awansów. W ogromnej większości było to jednakże wojsko głęboko patriotyczne, a kadra przejęta troską o bezpieczeństwo i los naszego państwa" - oświadczył w Krakowie.

Pułkownik wiele razy mówił, że uważa się za "zwykłego żołnierza", który nie dokonał niczego, co wykraczałoby poza "święty obowiązek służenia Ojczyźnie". Dodawał, że jego misja skończyła się wraz z przyjęciem Polski do NATO.

W Krakowie Kukliński mówił o agentach SB w "Solidarności" w latach 1980-1981. Kwestia ta wywołała duże zainteresowanie podczas innych spotkań.

Pułkownik mówił, że agentów tych było dużo, zastrzegając jednak, że zna sprawę tylko od "strony statystycznej". W Gdańsku zdradził, że usłyszał kiedyś od szefa wywiadu MSW gen. Władysława Pożogi, iż "w każdym ogniwie +S+ miał on swoje kanały informacyjne". Kukliński nie chciał mówić o nazwiskach, by - nie mając dowodów - nikogo nie skrzywdzić.

Innym ważnym wątkiem wizyty była kwestia nieostrzeżenia "Solidarności" przed planowanym wprowadzeniem stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. W Krakowie Kukliński sugerował, że nie zrobił tego, bo wiedział, iż we władzach "S" znajdował się agent SB. W Katowicach dodał, że ostrzeżenie spowodowałoby krwawy dramat, jak w Budapeszcie w 1956 r. W Gdańsku stwierdził zaś, że sądził, iż zrobią to sami Amerykanie.

Kukliński uchylał się od oceny osób publicznych. W Gdańsku powiedział jednak o gen. Wojciechu Jaruzelskim: "Nie mogłem być lojalny wobec mego dowódcy, który nie był lojalny wobec mego narodu". "Mam współczucie dla tego człowieka. Był inteligentny, posługiwał się dobrym językiem, był wyjątkowych wymagań wobec siebie" - dodał. Sądził, iż w generale "tkwi dusza Polaka", ale rozczarował się, gdy wystąpił on przeciw narodowi.

Duży odgłos wywołała krakowska wypowiedź o szefie MON Januszu Onyszkiewiczzu jako o "najgorszym szefie resortu w historii Rzeczypospolitej", który "nie daje sobie rady z generałami i oni rządzą". Potem Kukliński wycofał się, mówiąc, że nie chce się mieszać w sprawy polityczne. W

Warszawie wyjaśniał, że chciał powiedzieć, iż struktura wojskowa nadal opiera się na oficerach, "których przeszłość co najmniej nie stawia w pozycji otwarcia zmian". "Armia, tak samo jak kraj, powinna być młoda i to w jakimś sensie kładzie się cieniem na tych, którzy mają prawo te zmiany wprowadzać" - dodał.

Wiem, że jestem źródłem podziałów - mówił Kukliński. Według niego, postawy mu niechętne wynikają z "innych doświadczeń przeszłości" i nie ma o nie żalu do nikogo, łącznie z Wałęsą. "Niezależnie od jego sądów na mój temat, zawsze przed nim schyłę czoło" - zapewnił w Warszawie.

Pułkownik mówił w stolicy, że Polska nie może sobie pozwolić na neutralność. Przypominał, że Rosja nadal ma 40 tys. rakiet i bomb atomowych, a w Obwodzie Kaliningradzkim stacjonują duże siły, które mogą być dla nas zagrożeniem. Podkreślał, że przyjęcie do NATO oznacza, iż po raz pierwszy od ok. 300 lat Polska może być

"bezpieczna od wrogów i pewna swych sojuszników".

Po spotkaniu z Kuklińskim premier Buzek powiedział, że otrzyma on oświadczenie za nieruchomość i inne składniki swego majątku. Odebrano mu go mocą wyroku sądu wojskowego PRL, który w 1984 r. skazał Kuklińskiego zaocznie na śmierć "za zdradę i dezercję". Uchylając w 1995 r. ten wyrok, Izba Wojskowa Sądu Najwyższego uchyliła też i tę karę, ale pułkownik nie dostał z powrotem domu przy ul. Rajców 11 w Warszawie. W latach 80. sprzedano go premierowi PRL Zbigniewowi Messnerowi, obecnie zajmują go siostry zakonne. W Gdańsku zwrócono Kuklińskiemu skonfiskowany w PRL jacht, który teraz odkupiła dla niego firma "Atlas".

Ministerstwo Skarbu Państwa przygotowuje ugodę, która precyzyjnie wyliczy wartość skonfiskowanego majątku. Tuż przed odlotem do Stanów, Kukliński mówił, że za tę rekompensatę będzie mógł się "urządzić w kraju". "Jestem tu już całym sercem, zakotwiczyłem się tu" - powiedział.

Wizycie towarzyszyły nadzwyczajne - jak na osobę prywatną - środki ostrożności. "Ma większą ochronę niż papież" - komentował jeden z dziennikarzy, którzy opisywali pielgrzymki Jana Pawła II. Już podczas lądowania na Okęciu pracę swych ludzi kontrolował osobiście gen. Mirosław Gawor, szef Biura Ochrony Rządu, które - razem z ekspertami amerykańskimi - dbało o bezpieczeństwo Kuklińskiego. Nieodłączną straż pułkownika stanowili m.in. dwaj mężczyźni z gotowymi do natychmiastowego użycia izraelskimi pistoletami maszynowymi UZI. Goście i dziennikarze byli podczas wszystkich spotkań z Kuklińskim dokładnie sprawdzani.

Komentując to, sam Kukliński mówił, że w Polsce nikt nie może zrobić mu krzywdy. Podkreślał, że nie oczekuje też, by coś złego mogło go spotkać ze strony Rosji. Mówił, że mógłby to zrobić jedynie psychopata.

Podczas wizyty doszło tylko do kilku drobnych incydentów. Na rynku w Krakowie poszarpano parę osób z transparentem przeciw NATO. W Warszawie na Pl. Zamkowym doszło do przepychanek między zebranymi (głównie z Ligi Republikańskiej) a grupką młodzieży (m.in. z SdRP), która chciała powitać Kuklińskiego gwizdami i wrogimi transparentami. Kończące wizytę spotkanie z młodzieżą L.O im. Mikołaja Reja odbywało się po informacji o rzekomo podłożonej bombie.

Łukasz Starzewski (PAP)

Żyrynowski w Atenach

Moskwa jest najbogatszym i najbardziej rozwiniętym pod względem kulturalnym miastem na świecie - uważa Władimir Żyrynowski, przywódca rosyjskich nacjonalistów, który przybył do Grecji w minionym tygodniu, w piątek, 1 maja. We środę - 6 maja - wystąpił na konferencji prasowej przed greckimi dziennikarzami.

Żyrynowski, zgodnie z oświadczeniami, podejmuje wysiłki, aby Rosja poparła Grecję w jej konflikcie ze stroną turecką. Jego zdaniem: „Grecy nie powinni oczekiwać, że kiedykolwiek uda się rozwiązać problem turecki na drodze negocjacji”. Turcy bowiem nigdy nie zrezygnują z roszczeń terytorialnych. Oczywiście jednak, pan Żyrynowski, nie podał Grekom żadnego lepszego rozwiązania. Cieszył się za to niezmiernie, że Moskwa sprzeda na Cypr pociski S - 300, radził także Grekom zakupić unowocześnioną wersję tej samej broni (pociski S - 400).

Rosyjski polityk znany z co najmniej kontrowersyjnych przekonań i wypowiedzi, oskarżył Turcję o to, że szuka sposobów na poszerzenie swoich wpływów na tereny położone od morza Adriatyckiego aż po góry Kaukazu.

Grecko-albańskie rozmowy o przestępstwach

Na czwartkowym spotkaniu w Salonikach, premier Albanii - Fatos Nano i Minister Porządku Publicznego Grecji - Giorgos Romeos, ustalili zasady i cele wspólnej akcji, która została wymierzona przeciwko grasującym na terenie Grecji, albańskim przestępcom. „Niewielka społeczność kryminalnych elementów wpływa negatywnie na nasze dobre stosunki” - powiedział premier Nano, po półgodzinnym spotkaniu.

Grecja zamierza pomóc przy reorganizacji oddziałów policyjnych w południowej Albanii, co ma posłużyć wzmocnieniu nie tylko bezpieczeństwa wspólnych granic lecz również zapobiec przestępstwom na terenie samej Albanii. Minister Romeos powiedział, że jego ministerstwo prześle albańskiemu partnerowi samochody patrolowe, kamizelki kuloodporne i inny sprzęt, niezbędny podczas pełnienia służby na punktach granicznych. Ostateczne porozumienie ma zostać podpisane w lipcu. Do tego czasu oba kraje zamierzają zorganizować również spotkanie szefów służb policyjnych obu państw, podczas którego głównym tematem rozmów byłaby wymiana informacji dotyczących przemytu narkotyków i nielegalnej emigracji.

Simitis – nie będzie odstępstwa od obranego kursu

Premier Kostas Simitis obiecał, że Grecja nie odstąpi od kursu ku ekonomicznej i monetarnej unii z Europą. Obecny rząd będzie kontynuował podjęte reformy, niezależnie od krytyki, z jaką się one spotykają. Obiecuje też, że nie będzie podejmować nowych środków na drodze do EUM, lecz tylko przyspieszy obecnie realizowane działania.

Zdaniem premiera droga ku EUM jest jedyną szansą dla greckiej ekonomii i dla utrzymania politycznej pozycji Grecji wśród krajów Unii Europejskiej. Kraj musi podjąć stojące przed nim wyzwanie, nie wolno zmarnować leżących przed nim szans.

„Grecja jest gotowa do walki. (...) Nie mamy czasu do stracenia. Ani miesiąca, ani jednego dnia. Jesteśmy to winni naszemu państwu, sobie samym.”

Euro – nowa wspólna europejska waluta – wejdzie do obiegu 1 stycznia 2002 roku. Najpóźniej do 2001 roku Grecja powinna być gotowa uczestniczenia w unii monetarnej. W tym celu wystarczy kontynuować to, co już wcześniej zostało podjęte. „Nie będzie podejmowania nowych środków. Nasza polityka nie zaczęła się od dzisiaj. Plan przystosowawczy jest już realizowany.” – uważa premier. Rzeczywiście – jak można zauważyć – w niezwykłym tempie rząd kontynuuje ostatnio politykę prywatyzacyjną. Mimo protestów pracowniczych i strajków, rząd zdecydowany jest dokończyć restrukturyzację linii lotniczych Olympic Airways, a także Greckie Linie Kolejowe (OSE), które poddane zostaną częściowej prywatyzacji. Wspomniano, że rozważany jest projekt sprzedaży Banku Krety, wystawione zostaną na sprzedaż akcje Banku Jonian. W następnej kolejności przewiduje się poddanie prywatyzacji firm państwowych, które zajmują się publicznym transportem. Premier uważa, że rząd nie może



ugiąć się pod atakami opozycji, ponieważ przede wszystkim musi zadbać o to, aby Grecja – jedyny kraj UE, któremu nie udało się zakwalifikować do Unii Monetarnej, zaczęła być traktowana, jak równorzędny partner.

Podczas wystąpienia na Zappio, we czwartek, 7 maja, Simitis prosił o poparcie przedstawicieli pracowników, przekonując ich, że reformy sektora publicznego są niezbędne, choć niewątpliwie oznaczają pewne poświęcenia.

Simitis obiecał równocześnie, że rząd będzie realizował program tworzenia nowych miejsc pracy dla ludzi młodych, zwłaszcza kobiet, oraz tych, którzy są bezrobotni od dłuższego okresu czasu.

„Grecji niedługo będą się cieszyć jedną z najstabilniejszych walut” – uważa premier. Dzięki temu – jego zdaniem – zmieni się też szybko jakość życia. Jest także zdania, że w obliczu waluty euro, drachma, wraz z innymi walutami Europy Centralnej i Wschodniej powinny stworzyć silną konkurencję. Kiedy zaś Grecja znajdzie się już wśród krajów

Europejskiej Unii Walutowej – będzie mogła wpływać na wszelkie najważniejsze decyzje dotyczące Europy.

Kostas Simitis wymienił też 12 podstawowych korzyści, jakie osiągnie kraj, dzięki przyjęciu wspólnej, europejskiej waluty. Są to: niska inflacja, niskie oprocentowanie bankowe, zniesienie całych oddziałów bankowych, zajmujących się wymianą i przeliczaniem europejskich walut, zredukowanie kosztów wymiany walutowej, zniesienie zagrożeń wynikających z konieczności wymieniania walut, co dotyczy zwłaszcza wielkiego biznesu, zmniejszenie stawek cen za nieruchomości, rozwój przedsiębiorczości i inwestycji, zwiększenie ilości miejsc pracy – zmniejszenie bezrobocia, zwiększenie współzawodnictwa rynkowego przedsiębiorstw, które zaowocuje zmniejszeniem cen i wzrostem jakości oferowanych produktów, większą przejrzystością cen, większymi możliwościami oszczędzania, co będzie połączone z inwestowaniem i większymi możliwościami działania dla małych i średnich przedsiębiorstw.

„Poranna kawa” będzie gorzka

Słynna prezenterka telewizyjna, Eleni Menegaki, prowadząca m.in. popularny program „Prinos Kafes” stanęła przed sądem. Powodem były zaniedbania podatkowe. Pani Menegaki poruszała się w eleganckim sportowym samochodem Porsche na zagranicznych numerach, ale nie płaciła za nie podatku.

Sąd widocznie doszedł do wniosku, że gwiazdy telewizyjne powinny być przykładnie karane, ponieważ nie przyjęto tłumaczeń posiadaczki, iż nie była świadoma wszystkich swoich obowiązków podatkowych. Skazano ją na zapłacenie kary w wysokości 12 milionów drachm, konfiskatę samochodu i rok więzienia w zawieszaniu.

No cóż – nie upiecz się nawet cudnym dziewczynom w pięknych samochodach. Menegaki zasiadać będzie teraz przy gorzkiej porannej kawie.

Dzieci, które pracują

3.000 dzieci dziewczynek i chłopców na terenie Grecji zmuszanych jest do prostytucji.

Prawie 5.000 nieletnich w wieku do 14 lat i 118.000 w wieku 15–19 lat pracuje nielegalnie, najczęściej pod przymusem dorosłych.

W 1996 roku w kraju tym pracowało 90.000 dzieci. Gdyby taką statystykę przygotowano obecnie na podstawie rzetelnych badań, zdaniem specjalistów, ukazałaby znacznie wyższe liczby.

30.000 nieletnich Greków nie uczęszcza do szkoły podstawowej, a 15.000 opuściło ją nie dokończywszy obowiązkowego podstawowego, nauczania.

Takie dane podaje grecka prasa w ostatnich dniach, podkreślając, że większość wśród wykorzystywanych w ten sposób dzieci, to dzieci emigrantów.

Nieletni, to grupa społeczeństwa, której podstawowe prawa są najbardziej zagrożone. Nawet w Grecji, kraju Unii Europejskiej, trudno śledzić sytuację nieletnich, brak tu bowiem odpowiednich mechanizmów prawnych, i organów przystosowanych do kontrolowania sytuacji. Brak tu także struktur zdolnych podejmujących odpowiednie kroki chroniące dzieci z zagrożonych grup społecznych.

Król i królowa Hiszpanii przybędą do Grecji

Dnia 25 maja br. z pierwszą oficjalną wizytą do stolicy Grecji przybędą król Juan Carlos i królowa Sofía Hiszpańska. Będzie to druga oficjalna wizyta królewska w Grecji od 30 lat. Para królewska wybiera się do Aten na zaproszenie prezydenta Greckiej Republiki, Kostasisa Stefanopulosa. Razem z dostojnymi gośćmi przyjedzie także minister spraw zagranicznych Hiszpanii, Abel Matutes.

W ciągu kilkudniowej wizyty przewidziany jest bardzo bogaty program. Król Juan Carlos spotka się z czołowymi greckimi politykami, z którymi przedyskutuje między innymi stosunki wzajemne pomiędzy oboma krajami oraz kwestie związane z igrzyskami olimpijskimi w 2004 roku. Hiszpańska para królewska odwiedzi wiele muzeów i miejsc archeologicznych, jak choćby antyczną Olimpię, czy wystawę skarbów z Góry Athos.

Dla królowej będzie to podróż sentymentalna. W Grecji bowiem się wychowała i tu spędziła swoją młodość, jako jedna z córek greckiego króla Paulosa i siostra byłego króla Konstantinosa. Dlatego też para królewska odwiedzi także pałac w Tatoi, gdzie pochowani są rodzice Sofii i szpital Mitera, gdzie Sofía rozpoczęła pracę zawodową.

Ponure odkrycie – poszlaki podwójnego morderstwa

W poniedziałek 11 maja policja odnalazła w Sesi (w północno-wschodniej Attyce) rozkładające się ludzkie szczątki należące prawdopodobnie do zaginionego w listopadzie ub.r. przedsiębiorcy – Jorgosa Nikolaidisa. 100 metrów dalej, kilka dni wcześniej odnaleziono szczątki Sulii Kalathaki, jego 32-letniej przyjaciółki, także poszukiwanej od tamtej pory przez policję. Pozostałości, należące – jak twierdzi jej matka – do Sulii Kalathaki, są jeszcze badane w laboratorium, lecz odkrycie resztek zwłok pozwoliło policji wyjaśnić okoliczności ich śmierci.

W kwietniu aresztowano Marię Honati. Zeznała ona, że wraz z przyjacielem, Panajotisem Karambisem, posługiwała się kartą kredytową Nikolaidisa, Marios Asimakis aresztowany w tym samym czasie zeznał, że sprawcą morderstwa był

wymieniony wcześniej Karambis i inne dwie osoby. Badane są także ewentualne wątki łączące jedną z ofiar z włoską mafią.



Wula Kalathaki została brutalnie zamordowana przez sześcioma miesiącami.

Czy w Atenach jest za dużo lekarzy?

Znaczący wzrost liczby lekarzy praktykujących w Atenach, spowodował wszczęcie dyskusji dotyczącej jakości oferowanych przez nich usług medycznych. Przepisywanie zbędnych lekarstw, wykonywanie niepotrzebnych badań medycznych, wizyty domowe i operacje a także zawyżone lub pobierane nielegalnie opłaty – takie oto zarzuty stawia się niezwykle licznemu korpusowi medycznemu, który istnieje w stolicy Grecji. Jak podają statystyki, w przeciągu ostatnich kilku lat liczba pacjentów przypadających na jednego lekarza zmniejszyła się ze 160 do 83 osób. Sytuacja ta związana jest również z nagminnym otwieraniem prywatnych klinik, z usług których Ateńczycy korzystają coraz częściej.

Grecja ma ponad 150 procent więcej lekarzy niż Wielka Brytania i ponad 40 procent niż Francja



Ateny - Tel. 32 21 121 - 32 38 638
Thesaloniki - Tel. 26 96 19
26 96 00

Wystarczy lekki ruch ręki i potężny Boeing ponownie przecina niebo. Pasażerowie odpoczywają, jedzą, oglądają filmy, śpią, śmieją się w przelocie. Dwóch ludzi czuwa na sterach. Kontrolują każdą sekundę lotu. To piloci Polskich Linii Lotniczych LOT. Umiejętności naszych pilotów słynne są na całym świecie. Pomierzają je w codziennej pracy, a wielu z nich również podczas prestiżowych zawodów lotniczych w kraju i za granicą. Jesteśmy z nich dumni.

POLSKIE LINIE LOTNICZE

Nie jesteśmy najwięksi, ale chcemy być najlepsi



Mer Pireusu aresztowany



Stelios Logothetis burmistrza Pireusu został oskarżony o sprzeniewierzenie funduszy publicznych

Stelios Logothetis – burmistrz Pireusu – został aresztowany i znajduje się w więzieniu Korydallos.

Jak się to stało, że jedna z najpopularniejszych postaci publicznych, człowieka, którego uważano za sprawcę szybkiego rozwoju tego ważnego ośrodka miejskiego, dostał się „za kratki”?

Zarzucono mu postawiono są bardzo poważne. Dotyczą one sprzeniewierzenia dużej sumy państwowych funduszy. Poza tym oskarża się go także o takie przestępstwa kryminalne, jak sprostowanie szantazu i podrobienie dokumentów. We wtorek, 6 maja, mer wielkiego portowego miasta, przylegającego do Aten, został przesłuchany w biurze śledczym i zaraz potem zatrzymany. Odmówiono mu możliwości pozostania na czas śledztwa na wolności po wpłaceniu kaucji. Tak więc ten wysoki rangą urzędnik przebywa obecnie za kratkami.

Ocenia się, że zubożył on miejskie fundusze Pireusu o przynajmniej bilion drachm.

Tymczasem sam oskarżony zaprzecza wszelkim zarzutom. Dziennikarzom powiedział, że śledztwo przeciwko niemu, to sprawa premiera Simitisa, który odwołał poparcie Pasoku dla Logothetisa w nadchodzących wyborach do rad miejskich.

„Jestem szczęśliwy, ponieważ objawiał się dziś wszystkim totalitaryzm Simitisa” – zadeklarował w drodze do aresztu burmistrz. Powiedział też, że aresztowanie jest tylko kontynuacją wojny, jaką obecny premier wydał przeciwko niemu jeszcze w 1994 roku. (Od tamtego momentu rozpoczęło się badanie zarzutów o defraudację). Stwierdził też, że prawdopodobnie pozostanie w areszcie na czas kampanii wyborczej do rad. „Żadne z oskarżeń wniesionych przeciwko mnie nie zostanie potwierdzone” – powiedział, pewny siebie Logothetis, który uważa mimo wszystko, że z powodzeniem stanie w do jesiennych wyborów jako niezależny kandydat. „Jestem więźniem politycznym” – stwierdził zwracając się do dziennikarzy. Spokojny i zadowolony z siebie, nie obawia się wyników

badania, jakie przeprowadzone zostanie we wszystkich kasach rady miejskiej.

We czwartek, 7 maja, telewizja i radio emitowały liczne programy poświęcone aresztowaniu Logothetisa. Przepuszczone z powietrza ataki, mer Pireusu odparł ze swojej celi przez telefon. Dzwoniąc podczas programu do jednej ze stacji telewizyjnych mówił, że wszystkie zarzuty, jakie mu postawiono, są zupełnie bezpodstawne. Jedyną sprawą, która rzeczywście ma miejsce, są zaległości w wypłacaniu pensji pracownikom zatrudnionym przez władze miasta Pireus, „z powodu

Dzięki temu nie został pozbawiony poparcia z różnych stron.

Ci, którzy w sporze pozostali po stronie mera Pireusu, odwiedzają go w celi Korydallos. Wśród najbardziej znaczących sprzymierzeńców znajduje się prezydent Aten – Dimitris Awramopoulos, który potępił uwięzienie mera, jako hańbiącą „kryminalizację życia publicznego”. Awramopoulos zwołał też specjalne spotkanie wszystkich burmistrzów greckich miast, aby wspólnie mogli oni potępić aresztowanie Logothetisa. Prezydent Aten, członek



Prezydent Aten manifestacyjnie odwiedził Lothetisa w Koridallos

braku funduszy” – przyznał Logothetis.

Mniej zadowolony z siebie są pracownicy lokalnych władz. Wiceprezydent i sekretarz rady miejskiej są w pełni świadomi, że wszelkie zarzuty postawione burmistrzowi dotyczą całego składu zarządu.

Sprawa ta nie zaczęła się wczoraj. Finanse prowadzone przez burmistrza dostały się pod lupę prokuratora jeszcze ponad 3 lata temu, a Logothetis służył w radzie miejskiej Pireusu, na różnych stanowiskach przez około 20 lat

konserwatywnej partii Nea Demokratia, utrzymywał przykładowe stosunki z obecnym rządem. Jednakże przed jesiennymi wyborami do rad miejskich, podczas których Pasok popierał będzie na stanowisko prezydenta Aten swoją kandydatkę, posłankę Marię Damanaki, Awramopoulos stał się obiektem gorzkiej i gwałtownej krytyki wielu przedstawicieli partii rządzącej.

Za decyzję o aresztowaniu Logothetisa, krytykują też rząd naturalni rywale – na przykład konserwatywny kandydat do fotela burmistrza Pireusu – Haralambos Kefalas.

Spotkanie ministrów na Rodos

W dniach 11 – 12 maja na wyspie Rodos, w ramach dyskusji poświęconych bezpieczeństwu europejskiemu, spotkali się ministrowie obrony i spraw zagranicznych Unii Wschodnio-Europejskiej. W spotkaniu uczestniczyli też ministrowie Norwegii, Turcji, jako przedstawiciele krajów – członków stowarzyszonych z UE, a także ministrowie krajów Europy Centralnej i Wschodniej, w tym także Polski (minister obrony narodowej Janusz Onyszkiewicz). Ministrowie z 28 krajów dyskutowali nad sposobami przeciwdziałania kryzysowi w prowincji serbskiej – Kosowie. Obradowi zastanawiali się nad możliwością podjęcia odpowiednich działań przez UE. Realistyczne oceny wskazują jednak, że wszelka tego typu interwencja powinna posiadać poparcie ze strony NATO. Żadna inicjatywa UE nie powiedzie się, jeśli kraje te zechcą działać bez współpracy z innymi wielkimi organizacjami międzynarodowymi, 10 krajów, będących pełnoprawnymi członkami UE, należy do NATO.

Koszmar ateńskich nocy

Niemal każdej nocy mają miejsce niszczące samochody wybuchy Petardy, bomby wrzucane są do biur znanych polityków.

Od stycznia bieżącego roku zniszczeniu w ten sposób uległo ponad 150 pojazdów i pomieszczeń. Należały one do polityków, biznesmenów, urzędników, przedstawicieli społeczności żydowskiej, członków ugrupowań antysemitkich, dyplomatów, dziennikarzy i cudzoziemców. Istnieje zagrożenie, iż nieudolność i nieporadność greckiej policji może stać się jednym z poważnych zagrożeń tegorocznego sezonu turystycznego. Część osób może zrezygnować ze spędzenia tutaj urlopów, jeśli ataki terrorystyczne będą się powtarzać z taką częstotliwością.

W ostatni czwartek, wskutek wybuchu, zniszczone zostało biuro rzeczniczki rządu – Dimitrisa Reppasa

Dzień później, w piątek – siedziba Ministra Transportu – Tassosa Mandelisa. Ugrupowania, które mogą być odpowiedzialne za te czyny to: „Dzieci Listopada”, „Nowa Grupa Satanistów” i „Anarchistyczny Patrol Uliczny”. Policja nie dokonała jeszcze żadnych aresztowań. „Sytuacje tę można nazwać nowym fenomenem społecznym: młodzi chcą być zauważeni, żądają, aby słuchano tego, co mają do powiedzenia. Są bezrobotni, mają problemy w swoim środowisku i żadnej wizji na poprawę sytuacji” – tłumaczy Maria Bossi, były członek zarządu Komitetu do Walki z Terroryzmem.

Grecka jest również domem dla organizacji „17 Noemwrii”, będącej jedną z najgroźniejszych ugrupowań terrorystycznych, mającą od 1975 roku na swoim koncie 22 zabójstwa, w tym morderstwo szefa CIA w Atenach.

Prywatne parkingi karały nielegalnie

Grecki Trybunał Stanu oświadczył ponownie w piątek, 8 maja, że zgodnie z grecką konstytucją, właściciele prywatnych parkingów na terenie Aten nie mieli prawa pobierać kar za nielegalne parkowanie samochodów. Rzecznik prezydenta Aten powiedział, że osoby, od których bezprawnie pobrano opłaty mogą oczekiwać rekompensaty. Zgodnie z decyzją trybunału tylko policjanci drogówki mają prawo karania mandatem za jakiegokolwiek przekroczenia zasad ruchu drogowego, popełnione przez zmotoryzowanych.

Miliony drachm pobrane od tysięcy kierowców staną się obecnie przedmiotem sądowych rozpraw przeciwko merostwu Aten. Prezydent Awramopoulos, na którego wskazują polityczni przeciwnicy, jako na głównego sprawcę „parkingowego zamieszania” w stolicy, nie skomentował w żaden sposób decyzji sądu. Inni przedstawiciele władz miejskich wskazali jednak rząd, jako stronę współodpowiedzialną i podkreślili, że władze miejskie od razu zaoferowały zwrot niesłusznie poniesionych kosztów wszystkim poszkodowanym.

Christodulos celebrytuje objęcie tronu arcybiskupiego

W sobotę, 9 maja, odbyło się uroczyste objęcie tronu zwierzchnika greckiego kościoła prawosławnego. W katedrze ateńskiej zgromadzili się przedstawiciele piętnastu niezależnych kościołów prawosławnych z różnych stron świata. Patriarchat ekumeniczny był reprezentowany przez metropolitę Joachima z Chalcedonii i Ewngielosa z Pergii, przybył patriarcha Aleksandrii, Teochryst z Rumunii, Maksimos z Bułgarii, reprezentanci kościołów

Nikolas Burns.

W swoim długim, płomiennym przemówieniu nowy arcybiskup mówił, że kościół powinien być bliżej ludzi, podjąć szerszą swoją rolę społeczną i powinien stać się „pokojową i silną armią miłości”. Serdecznymi słowami pozdrowił patriarchę ekumenicznego w Konstantynopolu, zwał go swoim bratem.

Zapewnił, że cudzoziemcy licznie przybywający z innych krajów są „dziećmi Boga” i potępił wszelkie objawy rasizmu, jako obce greckiej tradycji, w której pracujący emigranci postrzegani byli zawsze jako bliscy mieszkańcom tego kraju. Kościół nigdy nie poprze, jego zdaniem, dyskryminacji bo nie można jej w żaden wytlumaczyć misją szerzenia prawosławia. Stwierdził też, że tradycje Grecji starożytnej przetrwać mogą dziś jedynie w prawosławiu.

Zauważył, że Grecja i Europa wyrosły z tradycji hellenickich i chrześcijańskich, i że miejsce Grecji jest w sercu Europy, dlatego



też kościół pragnie pełnej integracji z Europą, lecz przy zachowaniu własnych wartości narodowych. Kościół prawosławny nigdy nie

chciał być „państwem w państwie” – mówił, odnosząc się do skomplikowanych relacji instytucji kościoła i greckiego państwa, podkreślając też, że pragnie tylko „ściślej współpracy”.

Bardzo serdecznie zwrócił się do wszystkich młodych – „generacji zranionej hipokryzją” – oferując pomoc w rozwiązaniu problemów bezrobocia, uzależnienia od narkotyków i pustki duchowej. Na uroczystości nie było premiera Simitisa, co stało się podstawą do kilku zawaolowanych aluzji także w późniejszych oświadczeniach. Absencje premiera tłumaczone nieoficjalnie kontrowersyjnymi wypowiedziami Christodoulosa w pierwszych dniach po jego wyborze na stanowisko.

Jeszcze przed rozpoczęciem spektakularnej uroczystości prezydent Aten, Dimitris Awramopoulos, wyczuł odciski arcybiskupowi symbolizujący klucz, którym przywódcą prawosławnego kościoła Grecji ma otwierać serca mieszkańców Aten.

MURSY WALUT	SKUP	SPRZEDAŻ
USA (dolar)	305	313
Niemcy (marka)	172	177
Kanada (dolar kan.)	212	218
ECU	343	348

Krakowska policja ostrzega przed fałszywym policjantem

8.5. Kraków - Krakowska policja wydała komunikat, w którym ostrzega mieszkańców miasta przed fałszywym policjantem. Mężczyzna podający się za policjanta ukradł w piątek z dwóch krakowskich mieszkań 1100 dolarów USA, 20 funtów oraz ponad 20 tys. zł. Oszust informował lokatorów, że zatrzymano właśnie podejrzaną osobę, która poinformowała, iż w tym mieszkaniu otrzymała fałszywe pieniądze. Potem wydawał polecenie pokazania wszystkich pieniędzy znajdujących się w mieszkaniu i zabierał je ze sobą - jak twierdził - do ekspertyzy - poinformowała komisarz Jolanta Pawłowska z KW Policji w Krakowie. Poszukiwany fałszywy policjant ma około 40 lat, 180 cm wzrostu, ciemne włosy. Ubrany był w ciemny garnitur, posiadał telefon komórkowy i teczkę. W klapie marynarki przypięty miał identyfikator, z którego wynikało, że jest pracownikiem Wydziału Dochodzeniowo - Śledczego KRP Kraków - Zachód.

Zwłoki noworodka w szkolnej toalecie

8.5. Warszawa - W toalecie Zespołu Szkół Ekonomicznych w Radomsku (woj. piotrkowskie) w piątek po południu znaleziono martwego noworodka - poinformowała Wiesława Balcerska z wydziału prasowego Komendy Głównej Policji. Zwłoki dziewczynki znaleziono w klozecie szkolnej toalety. Policja i prokuratura ustala, kto może być matką dziecka. Nie wiadomo jeszcze, czy jest nią uczennica szkoły. "Mogła to być osoba z zewnątrz, która weszła do szkoły w toalecie urodziła dziecko" - twierdzi Balcerska. Do maja tego roku w Polsce znaleziono sześcioro martwych noworodków, urodzonych poza szpitalem.

Napad na kasjerkę w Sokołowie Podlaskim

8.5. Warszawa - Dwóch zamaskowanych i uzbrojonych mężczyzn napadło w piątek na kasjerkę Rejonowego Zakładu Energetycznego w Sokołowie Podlaskim, rabując ponad 100 tys. zł na wypłaty dla pracowników. Jak poinformował oficer dyżurny komendy wojewódzkiej policji w Siedlcach, mimo obawy, w której brał udział także helikopter, nie udało się złapać sprawców, którzy uciekli motocyklem. Bandytci napadli na kasjerkę w drzwiach zakładu energetycznego, gdy wracała z banku po pobraniu gotówki. Według jej zeznań sprawcy mieli strzelać, jednak konwojent tego nie potwierdza. "Sprawcy napadu byli doskonale przygotowani - wypłata dla pracowników miała być w czwartek, oni jednak wiedzieli, że kasjerka dopiero dzisiaj wypłaci pieniądze i przywiezie je dla pracowników" - powiedział oficer dyżurny. (PAP)

Są ustawy o ustroju powiatów i województw

7.5. Warszawa (PAP) - Sejm uchwalił w czwartek projekty ustaw o ustroju powiatów i dużych województw, które mają powstać 1 stycznia 1999 r. Głosowania blisko 200 poprawek i wniosków mniejszości trwały 4 godziny. Koalicyjnych projektów nie poparła cała opozycja oraz dwudziestu kilku posłów AWS i 1 UW.

Ustawy trafią teraz do Senatu, a następnie do prezydenta.

Zgodnie z ustawą o administracji rządowej w województwie, powoływany przez premiera wojewoda będzie przedstawicielem rządu w terenie. Zyska większe uprawnienia niż obecnie: będzie zwierzchnikiem całej administracji rządowej w województwie (obecnie znaczną część tych uprawnień mają ministrowie), będzie nadzorował działalność samorządu terytorialnego, odpowiadać za przestrzeganie prawa i zachowanie integralności państwa.

Ustawy: o samorządzie powiatowym i o samorządzie województwa regulują zakres działania tych jednostek, system władz, sprawy finansów, mienia i nadzoru nad samorządem powiatowym. Te zawierają natomiast wykaz nowych jednostek samorządu.

Listę i granice województw określi Sejm w odrębnej ustawie o podziale terytorialnym (jej pierwsze czytanie odbyło się tego samego dnia), a wykaz powiatów i wchodzących w ich skład gmin - Rada Ministrów w rozporządzeniu. Izba odrzuciła wnioski SLD, by normowała to również ustawa. Powiaty i województwa nie naruszają uprawnień gmin, które pozostaną podstawowymi jednostkami samorządu. Gmin nie będzie można dzielić w celu włączenia do dwóch powiatów. Powiaty i województwa - podobnie jak gminy - będą mieć osobowość prawną, własne mienie i budżet. Ich samodzielność będzie chroniona przez sąd.

Powiaty będą wykonywać zadania m.in. z zakresu edukacji, ochrony zdrowia, pomocy społecznej, kultury, transportu, geodezji, gospodarki nieruchomościami, gospodarki wodnej, ochrony środowiska, bezpieczeństwa i porządku publicznego, przeciwdziałania bezrobociu. Samorząd województwa będzie odpowiedzialny za rozwój gospodarczy i cywilizacyjny regionu. Nie będzie miał uprawnień ustawodawczych, własnych sił porządkowych i policyjnych, prawa stanowienia podatków ani prowadzenia polityki zagranicznej.

Władzą stanowiącą i kontrolną, wyłanianą w powszechnych wyborach, będzie w powiecie rada, a w województwie - sejmik. Mandat radnego powiatowego, tak jak wojewódzkiego, będzie można łączyć z mandatem posła lub senatora. Nie będzie natomiast wolno łączyć ze sobą dwóch ani trzech mandatów samorządowych (gminnego, powiatowego i wojewódzkiego).

Władzą wykonawczą powiatu będzie wybierany przez radę zarząd, ze starostą na czele (Sejm odrzucił wniosek, by starostę powoływał szef MSWiA). Podobne rozwiązanie będzie obowiązywać w województwie (zarząd wybierany przez sejmik).

Sejmik i zarząd województwa nie będą miały - co zakładał projekt - wspólnego szefa w osobie marszałka. Sejm przyjął poprawkę przewidującą rozłączenie tych funkcji. Posłowie uznali, że w województwie powinna obowiązywać taka sama zasada jak w gminach i przyszłych powiatach, gdzie funkcje szefów rady i zarządu (w gminie - wójt, burmistrz lub prezydent miasta, w powiecie - starosta) są rozłączone. Nadzór nad samorządem powiatowym i wojewódzkim będą sprawować premier



i wojewoda, a sprawach finansowych - regionalna izba obrachunkowa. Organ nadzoru będzie mógł uchylić niezgodną z prawem uchwałę samorządu powiatowego i wojewódzkiego. Sejm nie zgodził się, by w przypadku województwa decyzję taką mógł podejmować tylko sąd administracyjny.

Sejm przyjął - ponad 300 głosami - poprawkę zwiększającą liczbę miast na prawach powiatu. Zgodnie z projektem, miały to być ośrodki liczące ponad 100 tys. mieszkańców. Sejm zdecydował, że status taki uzyskają wszystkie obecne miasta wojewódzkie.

Wśród odrzuconych poprawek znalazła się propozycja Grażyny Staniszewskiej (UW), by duże, rządowe województwa mogły się składać z mniejszych, samorządowych regionów. Zdaniem autorki, przyjęcie poprawki pozwoliłoby rozwiązać konflikt w przyszłym województwie śląskim, do którego nie chcą należeć Podbeskidzie i Opolszczyzna. Staniszewska głosowała więc - jako jedyna w UW - przeciw ustawom wojewódzkim.

Posłowie oddalili wnioski ZChN o odrzucenie wszystkich trzech projektów w całości. Zjednoczenie uzasadniało go przyjęciem przez Sejm innego, niż samo proponowało, trybu prac nad reformą ustrojową.

W rewanzu kilkunastu posłów AWS (m.in. Mariusz Grabowski, Jan Maria Jackowski, Janina Kraus, Jan Łopuszański, Halina Nowina-Konopka i Adam Słomka) głosowało przeciw wszystkim trzem ustawom. Zespół na Rzecz Programu Wyborczego AWS sprzeciwia się rządowej koncepcji reformy ustrojowej, jako sprzecznej z programem AWS, a bliższej UW i SLD - oświadczył na konferencji prasowej Jackowski, lider Zespołu.

Jego członkowie nie widzą potrzeby występowania z klubu AWS. Choć Zespół ma inną koncepcję reformy, w wielu innych kwestiach popiera rząd - twierdzi Jackowski. O ewentualnym ukaraniu kontestatorów zdecydowały władze klubu. Podobnie jak w PSL, także w SLD nikt - nawet Krzysztof Janik lansujący reformę w poprzedniej kadencji - nie poparł ustaw. Zdecydowana większość głosowała przeciw ustawom

Wizyta Kuklińskiego w ocenie polityków

7.5. Warszawa (PAP) - Wizyta polityka Ryszarda Kuklińskiego wnoszącego dużo nowych elementów dla wyjasnienia prawdy o historii Polski - uważa przewodniczący AWS Marek Krzaklewski. Przeciwnego zdaniem rzecznik SLD Andrzej Urbańczyk, wizyta nie wyjaśniła niczego w sensie merytorycznym.

Kilku polityków oceniło dla PAP zakończoną w czwartek podróż Kuklińskiego do Polski. Krzaklewski nazwał ją "swoistą pielgrzymką wielkiego Polaka do ojczyzny".

"Wizyta przypominała nam, jak bardzo zagrożona była Polska w okresie, gdy należała do Układu Warszawskiego zdominowanego przez Związek Sowiecki" - powiedział przewodniczący AWS. "Mogliśmy stać się wtedy ofiarą straszliwej konfrontacji totalitaryzmu z państwami demokratycznymi świata zachodniego" - dodał.

Zdaniem Krzaklewskiego, informację, jakie przekazał Kukliński w Polsce, powinno wykorzystać się przede wszystkim do "dopowiedzenia prawdy o systemie totalitarnym. Jeśli tego nie powiemy i politycznie nie podsumujemy, wpłynie to bardzo źle na odbiór historii Polski" - uważa szef AWS.

Zdaniem Urbańczyka, wizyta pułkownika była "świetnym propagandowym dla środowisk zdecydowanie antykomunistycznych, odwołujących się do bardzo radykalnej i jednowymiarowej oceny przeszłości".

"Nie sądzę jednak, by w głębszych warstwach polskiego społeczeństwa mogła nastąpić jakaś istotna zmiana. Ci, którzy z dużą rezerwą odnosili się do kreowania Kuklińskiego na bohatera narodowego, zostaną przy swoim zdaniu" - powiedział.

Urbańczyk - według własnych słów - zalicza siebie do tych, którzy bardzo spokojnie reagowali na wizytę, nie wykorzystując jej do obdarzania pułkownika różnego rodzaju epitetami.

"Uważam, że jest to częśćka bardzo skomplikowanego polskiego losu i zawsze są inne wyjścia niż tylko opozycja święty lub bohater i zdrajca" - powiedział Kukliński - powiedział lider ROP Jan Olszewski - nie jest politykiem i nie chce robić polityki. Mówi to, co uważa za właściwe, reaguje w sposób naturalny, bez specjalnej czujności, która często występuje u zawodowców w służbach specjalnych, bez pewnego szczególnego stanu czujności wobec mediów.

A w ogóle - uważa Olszewski, powołując się na oceny czołowych polityków amerykańskich - działalność Kuklińskiego, spontaniczna i bezinteresowna, zapewnia mu miejsce w historii, i to nie tylko Polski. (PAP)

samorządowym i wstrzymała się od głosu w sprawie ustawy o wojewodach. Stało się tak dlatego, że przyjęto poprawkę, zgodnie z którą granice powiatów będą określane rozporządzeniem rządu a nie ustawą - wyjaśnił szef SLD Leszek Miller.

"Obawiamy się, że ostateczne decyzje dotyczące granic powiatów będą zapadać w wąskim gronie. Podejmować je będą premier Jerzy Buzek, wicepremier Janusz Tomaszewski i Wiesław Walendziak" - powiedział Miller. Jego zdaniem, takie rozwiązanie wyłącza Sejm, a więc i opozycję, z możliwości decydowania o mapie powiatów.

Pełnomocnik rządu ds. reform ustrojowych Michał Kulesza, choć miał szczegółowe zastrzeżenia, był zadowolony z decyzji Sejmu. "Generalnie ustawy zostały przyjęte w dobrym kształcie. Nie stało się nic, co kazałoby spuścić nos na kwintę i powiedzieć, że powstał jakiś pasztecik" - stwierdził Marzanna Doering (PAP)

4 - letniej dziewczynce przeszczepiono serce

10.5. Katowice - Czterolatka Lidia D., najmłodsza w Polsce pacjentka z przeszczepionym sercem czuje się coraz lepiej. W niedzielę wyszła po raz pierwszy od operacji na spacer z rodzicami. Poinformował o tym prof. Jacek Białkowski z kliniki kardiologii dziecięcej Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrzu. U dziewczynki rozpoznano poważną wadę serca dwa lata temu. Do Centrum trafiła w styczniu tego roku. Dawcą organu był 11 - letni chłopiec, który zginął w wypadku. Operację wykonano niespełna dwa tygodnie temu. Dziewczynka będzie przebywała w zabrzańskiej klinice jeszcze przez miesiąc. Potem też będzie pod stałą kontrolą tamtejszych lekarzy. W Śląskim Centrum Chorób Serca wykonywanych jest rocznie 220 operacji na otwartym sercu.

Wybuch petardy podczas ślubu w Pruszkowie

10.5. Warszawa - Nieznani sprawcy wrzucili przez okno do pruszkowskiego kościoła petardę w trakcie ślubu, na którym jednym z gości był Jarosław S., pseud. Masa, boss "Pruszkowa". Policja nie przypisuje temu zdarzeniu wymiaru "wojny gangów". Kościelny złapał petardę jeszcze zanim upadła na ziemię. Wybuchła ona w jego rękach, powodując poparzenia. Ofiarny kościelny trafił do szpitala.

Jednocześnie policja została telefonicznie zawiadomiona o podłożeniu w kościele ładunku wybuchowego. Ekipa pirotechników i antyterrorystów sprawdziła okolice, jednak nie znalazła, również w dwóch podejrzanych wyglądających pakunkach, żadnej bomby. Powiedział PAP oficer dyżurny Komendy Stołecznej Policji (PAP)

Sardaczuk apeluje o współpracę na polskiej wschodniej granicy

9.5 Warszawa - Ambasador Ukrainy w Polsce Petro Sardaczuk zaapelował w sobotę w czasie trwających w Warszawie V Spotkań Europejskich, żeby w związku z przyszłym członkostwem Polski w Unii Europejskiej na wschodniej granicy Polski nie powstał "nowy mur berliński". Ambasador brał udział w jednej z dyskusji panelowych Spotkań, na temat "Wschodnia granica - mur czy most". Sardaczuk podkreślił, że przeciwdziałaniem w budowaniu nowego muru na wschodzie powinna być zainteresowana cała zjednoczona Europa. Powstanie muru mogłoby bowiem przyczynić się do utworzenia szarej strefy, i prowokować "rosyjskich hurapatryotów" do traktowania jej jako strefy rosyjskich wpływów.

"Boimy się, że zamknięcie granicy na zachód przed obywatelami Ukrainy, rzucenie na wschód. Ponieważ nostalgia po byłym Związku Radzieckim jest obecna u części społeczeństwa, to może to stanowić zagrożenie" - mówił ambasador.

Sardaczuk powiedział, że granica wschodnia Polski nie powinna być "przezroczysta", ale "cywilizowana, kontrolowana i służąca ludziom a nie działająca przeciwko nim". Podkreślał potrzebę budowania "mostu" współpracy. "Ważne byłoby budować go jednocześnie, razem i z dwóch stron" - mówił.

Zdaniem ambasadora, wprowadzone niedawno przepisy polskiej ustawy o cudzoziemcach, miały także negatywny wpływ na ruch graniczny między Polską a Ukrainą, ponieważ w tym roku zmniejszył się on o 13 proc.

Sardaczuk podkreślił, że oprócz rozwoju handlu, kontakty graniczne między obydwioma państwami pozwalają Ukraincom na nacenne przekonanie się, jak poprawia się życie Polaków dzięki wprowadzonym reformom.

Ambasador Litwy Antonas Valionis stwierdził, że polska granica wschodnia powinna stanowić "most" dla współpracy kulturalnej, gospodarczej i ruchu ludzi, a "mur" dla przestępczości i nielegalnej migracji. Dodął, że Litwa w ciągu najbliższych dwóch lat zamierza zainwestować ok. 30 mln dolarów w modernizację swoich granic.

Minister obrony Janusz Onyszkiewicz uznał, że podnoszony często argument powstania nowej linii podziału w Europie w związku z poszerzeniem UE, to "dziedzictwo czasu minionego". Podkreślał, że należy pozbywać się myślenia o linii oddzielającej państwa jako linii konfrontacji. Dodął, że w analizach tego tematu powinno się dostrzegać możliwości współpracy (PAP)

Kobieta przeżyła zderzenie z pociągiem

9.5 Kalisz - Kobieta kierująca samochodem seat toledo, który zderzył się w sobotę po południu w Kaliszu z pociągiem relacji Warszawa-Frankfurt n/Menam, oprócz szkody, nie odniosła praktycznie żadnych obrażeń. Przyczyną zderzenia była nieuwaga dróżniczki, która nie zamknęła rogatki. Lokomotywa pociągu uderzyła w tył samochodu, który uległ całkowitemu zniszczeniu - poinformował PAP Stanisław Karlik, oficer dyżurny KWP. Przerwa w ruchu trwała prawie dwie godziny. Dróżniczka przesłuchiwana jest przez policję (PAP)

Geremek: potrzebna debata o poszerzeniu UE i solidarność w NATO

9.5 Warszawa (PAP) - Minister spraw zagranicznych Bronisław Geremek widzi potrzebę debaty politycznej w UE, w związku z jej poszerzeniem. Za najważniejsze uznaje zachowanie zasady solidarności w gronie państw Sojuszu Północnoatlantyckiego. Geremek wygłosił w sobotę wykład pt. "Polska polityka europejska" podczas trwających w Warszawie V Polskich Spotkań Europejskich.

Minister powiedział, iż Polska pragnie, aby Unia Europejska była silną organizacją i aby nie osłabił jej proces poszerzenia o kraje Europy Środkowej. Zauważył jednak, że pojawił się nowy, negatywny stereotyp związany z poszerzeniem - obawa, że otwarcie na Wschód będzie anarchizować Unię, oznaczać zorganizowaną przestępczość i nielegalną migrację.

"Dyskusje na ten temat pozostają w kręgu mechanizmów obronnych, zamykania granic i budowania zasieków" - mówił Geremek. Dodął, że byłoby paradoksem, aby obecnie powtórzyła się historia i otwarzany był podział Europy. Dlatego - podkreślił - należy oczekiwać nie tylko technicznej debaty o zasadach przystępowania kandydatów do Układu z Schengen, ale debaty politycznej, w jaki sposób zjednoczona Europa sięgnie do źródeł tych negatywnych zjawisk, które nie znajdują się jedynie na granicach, ale leżą głębiej.

Geremek powiedział, proces rozszerzenia NATO stawia pytanie, jaką funkcję będzie spełniał Sojusz w bezpieczeństwie europejskim i atlantyckim. Stwierdził, że Polska traktuje NATO jako sojusz obronny, który nigdy nie był sojuszem agresywnym i dysponujący zespołem wspólnych wartości.

Minister podkreślił, że najważniejsze jest, aby w pracach nad koncepcjami funkcjonowania NATO zachowana została zasada art.5 Traktatu Waszyngtońskiego, zapewniająca solidarną pomoc krajów członkowskich



w przypadku gdy jeden z nich zostanie zaatakowany. Zasada ta wyraża znaczenie jakie ma dla Polaków słowo "solidarność" - mówił.

"Obecne rozszerzenie NATO traktujemy jako pierwsze" - powiedział Geremek. Dodął, że Polska chciałaby widzieć w szeregach Sojuszu jak najwięcej swoich sąsiadów. Zauważył, że proces rozszerzenia traktowany jest obecnie przez Rosję "bez oznak zadowolenia" ale "z postawą akceptacji". Proces ten - dodał, jest bowiem elementem stabilizacji na kontynencie europejskim. Minister podkreślił, że w polskim interesie leży także, aby jak najwięcej jej sąsiadów znalazło się w UE, dlatego należy popierać "tych którzy wypełniają kryteria demokracji i rozwoju gospodarczego".

Ze szkodą dla przyszłości Unii byłoby pomniejszenie lub zlikwidowanie zasady solidarności - mówił Geremek, wymieniając jako przykład tej zasady fundusze strukturalne i wspólną politykę rolną. Podkreślił, że nie jest to tylko sprawa korzyści lub strat kandydatów, ale problem funkcjonowania Unii w przyszłości i relacji między solidarnością a niwelowaniem konfliktów związanych z obroną interesów. Dodął, że zasada ta

wiąże się z poczuciem tożsamości, koniecznym jeśli UE chce być wielką wspólnotą.

Sosunki polsko-niemieckie wytworzone po 1989 r. minister nazwał "jednym z najspanialszych wydarzeń 20 wieku" i dodał, że pojednanie polsko-niemieckie, które się dokonało, jest jednym z twórczych procesów w ramach UE. Zdaniem Geremka, jedną z gwarancji utrzymania takiego stanu stosunków między obu państwami, jest "zakotwiczenie" Niemiec w strukturach Unii.

"Nigdy nie byliśmy tak blisko zbliżenia jak teraz" - powiedział Geremek, oceniając stosunki polsko-rosyjskie. Dodął, że Rosja "pozostaje poza horyzontem integracji", ale Polska ma wszelkie powody, aby traktować jako swój cel dobrze ułożone stosunki z Rosją. Podkreślił, że historia "nie rzuca już na nie cienia", ze względu na wyjaśnienia dotyczące sprawy katyńskiej. W polskim interesie jest - mówił - poszukiwanie mechanizmów sprzyjających dobrym stosunkom między Rosją a UE i NATO. (PAP)

W ciągu dwóch lat na polskich drogach zginęło 15 tys. osób

7.5 Gdańsk (PAP) - Przez dwa ostatnie lata na polskich drogach zginęło 15 tys. osób, a 150 tys. odniosło rany. Powstałe straty ocenia się na 15 proc. rocznego budżetu państwa - poinformowano w czwartek w Gdańsku podczas podczas seminarium "Gambit 98".

W tym dwudniowym międzynarodowym spotkaniu uczestniczą eksperci z Francji, Holandii, Kanady, Polski, USA i Szwecji. Temat obrad - "Wypadki drogowe - skutek dynamicznego rozwoju motoryzacji, czy braku systemowych działań" - stanowi okazję do porównania stanu bezpieczeństwa na drogach polskich i krajów zachodnich. W tej statystyce zajmujemy przedostatnie miejsce w Europie.

Prof. Marcel Haegi, prezydent Europejskiej Federacji Ofiar Ruchu Drogowego, omawiając społeczne koszty wypadków drogowych stwierdził, że każdego roku w Europie ginie 50 tys. osób, a 150 tys. pozostaje kalekami. Dodął, że społeczno-ekonomiczne koszty wypadków drogowych szacuje się na 250 mln dolarów rocznie.

W jego opinii, każdy milion dolarów zainwestowanych w bezpieczeństwo drogowe powoduje uniknięcie szkód od 10 do 100 mln USD. (PAP)

Reforma edukacji - równe szanse w dostępie do nauki

7.5 Warszawa - Inauguracyjne spotkanie rady konsultacyjnej dla reformy odbyło się w czwartek. Radę tworzą kuratorzy, dyrektory szkół, profesorowie szkół wyższych, politycy, przedstawiciele samorządów i środowisk nauczycielskich z wyjątkiem Związku Nauczycielstwa Polskiego. ZNP - jako jedyny - odmówił przyjęcia zaproszenia.

Na spotkaniu założenia reformy szkolnictwa przedstawił minister edukacji Mirosław Handke. Minister zapowiedział, że 11 maja rozpoczyna się rozmowy na temat zmian, jakie czekają nauczycieli po reformie (m.in. możliwości awansów, place dla poszczególnych grup nauczycieli). "Ten element reformy nie może być wprowadzony bez uzgodnienia związków zawodowych, które reprezentują nauczycieli" - powiedział Handke.

Jak poinformował Handke, rząd przyjął wstępnie ideę bonu oświatowego. Nie ma jednak jeszcze szczegółowych rozwiązań, "w jaki sposób posłać pieniądze za uczniami do szkoły". Minister powiedział, że jest koncepcja, by bon oświatowy wprowadzić dla szkoły podstawowej i gimnazjum, tam gdzie edukacja jest obowiązkiem. Według Handkego, "bon oświatowy spowoduje kapitalną rzecz - świadomość rodzica i ucznia, że może zmienić szkołę, a szkoła, którą opuści, straci na tym pieniądze".

Balcerowicz: sprawa Tywonka ma podtekst polityczny

8.5 Warszawa - Leszek Balcerowicz uważa, że sprawa Tomasa Tywonka, o którym mówi się, że obejmie ważne stanowisko w Telekomunikacji Polskiej SA, ma podtekst polityczny.

Pytany w piątek w Sejmie przez dziennikarzy o spodziewaną nominację dla Tywonka, wicepremier powiedział: "Chodzi tu o bardzo ważne zasady: trzeba oddzielać politykę od gospodarki. W praktyce oznacza to, że decyzje o obsadzie ważnych stanowisk w gospodarce powinny być podejmowane wyłącznie na zasadzie merytorycznej. Żadne inne względy nie powinny się liczyć. Czy, gdyby nie było obecnego stanowiska politycznego, w ogóle w grę wchodziłaby możliwość nominacji na stanowisko w telekomunikacji? Oczywiście nie."

W rozmowie z reporterami, premier Jerzy Buzek nie zgodził się z zarzutami niektórych polityków UW, że Tywonek (rzecznik prasowy rządu) nie ma wystarczających kompetencji, by zasiąść w Zarządzie Telekomunikacji Polskiej SA. "O ile wiem, kompetencje ministra Tywonka były sprawdzane i wypadło to pozytywnie" - oświadczył Buzek. Premier zastrzegł, że ewentualną decyzję o powołaniu Tywonka do Zarządu Telekomunikacji podejmie Rada Nadzorcza tego przedsiębiorstwa. (PAP)

Premier powołał nowego rzecznika rządu

8.5. Warszawa - Premier Jerzy Buzek wręczył w piątek wieczorem Jarosławowi Sellinowi, dotychczasowemu szefowi "Informacji" w telewizji Polsat, nominację na stanowisko rzecznika rządu w randze posekretarza stanu. Jednocześnie premier odwołał z funkcji rzecznika Tomasza Tywonka, który został wybrany w piątek po południu do zarządu Telekomunikacji Polskiej SA. Wręczając akt powołania premier stwierdził, że rządu chce przy pomocy rzecznika dobrze informować społeczeństwo o swoich zamiarach i planach reform, "które mają ułatwiać życie obywatelom".

Buzek stwierdził, że w polityce informacyjnej nie będzie gwałtownych zmian. Zapowiedział, że po przyjęciu przez Sejm ustaw reformujących administrację przed rządem otwiera się wielkie, zamknięte dotąd formalnie, pole informacji w telewizji publicznej. "Pod tym względem na pewno uczynimy duży skok do przodu" - dodał szef rządu.

Sellin zadeklarował, że przyjmuje nominację jako akt powołania do służby publicznej. Pytany o politykę informacyjną rządu po objęciu przez niego funkcji rzecznika, Sellin odpowiedział, że być może zostanie wypracowany nowy model tej polityki, ale nastąpi to dopiero po jego rozmowie i wymianie doświadczeń z ludźmi, z którymi będzie pracował. Zapowiedział, że przystąpi do pracy od poniedziałku.

Premier potwierdził, że będą kolejne nominacje w Centrum Informacyjnym Rządu, a wpływ na nie będzie miał nowy rzecznik.

Pół roku pracy Tomasza Tywonka na stanowisku rzecznika Buzek określił jako wyczerpujący, trudny, a czasem nawet niebezpieczny okres, w którym rząd się organizował, a następnie "wprowadzał do parlamentu trzy trudne, od dawna oczekiwane reformy".

Premier podkreślił, że przez rządem stoi teraz zadanie wdrożenia tych reform w ciągu 8 miesięcy oraz przygotowanie następnych - przemian w oświacie, górnictwie, hutnictwie czy rolnictwie. (PAP)



Rosja/Parada wojskowa w Moskwie z okazji Dnia Zwycięstwa

9.5 Moskwa - Na moskiewskim Placu Czerwonym rozpoczęła się uroczysta parada wojskowa z okazji rocznicy zakończenia II wojny światowej, która dla ówczesnego ZSRR trwała od 1941 r. i nosiła nazwę Wielkiej Wojny Ojczyźnianej.

Na trybunie koło mauzoleum Lenina znalazł się prezydent Borys Jelcyn, który jest zwierzchnikiem sił zbrojnych Rosji, premier Siergiej Kirijenko i inni czelwi przedstawiciele państwa. 9 maja obchodzony był w Związku Radzieckim i jest obchodzony w Rosji jako Dzień Zwycięstwa.

Grupa kontaktowa nakłada kolejne sankcje na Jugosławię

9.5 Londyn - Międzynarodowa grupa kontaktowa do spraw dawnej Jugosławii uchwaliła kolejne sankcje wobec Belgradu, aby skłonić jugosłowiańskiego prezydenta Slobodana Miloševicia do ustępstw w konflikcie kosowskim. Tym razem jest to wstrzymanie inwestycji. Szef brytyjskiej dyplomacji Robin Cook oświadczył w sobotę w Londynie, że do decyzji o wstrzymaniu inwestycji w nowej Jugosławii, podjętej przez USA, W. Brytanię, Francję, Niemcy i Włochy, przyłączy się (w ramach Grupy G-7) również Kanada i, być może, Japonia.

W ten sposób grupa kontaktowa zareagowała na odrzucenie przez Belgrad jej wezwania do rozpoczęcia do końca mijającego tygodnia dialogu z Albańczykami z Kosowa.

Rosja, która także należy do grupy kontaktowej, już podczas poprzedniego spotkania tego gremium w Rzymie odcięła się od dalszych środków nacisku na Belgrad.

W Rzymie, w końcu kwietnia, grupa kontaktowa uchwaliła zamrożenie zagranicznych kont rządów w Belgradzie.

Israel/Przeklęty spadek

8.5 Tel Awiw - 63-letnia obywatelka Izraela jest właścicielką 4504 metrów kwadratowych ziemi w Brzezince - części terenów, na których w czasie drugiej wojny światowej istniał hitlerowski obóz masowej zagłady.

Pani Cipora Frank posiada hipoteczny akt własności ziemi w Brzezince, wydany przez Sąd Grodzki w Oświęcimiu w 1907 roku - poinformował w piątek izraelski dziennik "Haarec". Dokument został znaleziony w papierach rodzinnych po śmierci matki pani Frank.

Spadkobierczyni mieszka obecnie w Haderze (80 km od Tel Awiwu). Jej dziadek był właścicielem znajdujących się w Brzezince zakładów produkujących papę. W 1943 roku Niemcy utworzyli tam filię zakładów Kruppa, w której pracowali w większości Żydowsi więźniowie.

"W Oświęcimiu zginęła prawie cała moja rodzina. Nie zamierzam wnieść żadnych roszczeń do tego przeklętego kawałka ziemi. Nie chcę nawet tablicy pamiątkowej" - powiedziała pani Frank w wywiadzie dla "Haarec". (PAP)

Włochy

Pogrzeb ofiar kataklizmu w Kampanii

10.5 Rzym - W Sarno koło Salerno na południu Włoch odbyły się w niedzielę uroczystości pogrzebowe 95 ze 118 odnalezionych dotychczas śmiertelnych ofiar kataklizmu, który zniszczył w ostatni wtorek kilka miejscowości w Kampanii.

W pogrzebie na stadionie sportowym w Sarno wzięli udział prezydent Włoch Oscar Luigi Scalfaro i premier Romano Prodi. Żaden z nich nie przemawiał jednak w czasie uroczystości. W czasie nabożeństwa pogrzebowego, któremu przewodniczył biskup Gioacchino Illiano, kilkakrotnie z trzytysięcznego tłumu zebranych padały pod ich adresem okrzyki oburzenia na opieszałość akcji ratunkowej oraz żądania szybszego odnalezienia ciał pozostających pod zwalami błota.

Po ceremonii pogrzebowej prezydent i premier szybko opuścili stadion. Scalfaro zabrał głos dopiero w pobliskim Quindici, także zniszczonym przez osunięcia rozmokej ziemi ze zboczy górskich. Powiedział, że mieszkańcy ze zniszczonych miasteczek mogą liczyć na pomoc państwa.

Akcja ratunkowa, w której bierze udział około 3 tys. osób, jest bardzo utrudniona przez upał, gdyż błoto, które zalało miasteczka, w słońcu stwardniało na kamień.

Dachu nad głową pozbawionych jest blisko 1500 osób. Większość z nich znalazła opiekę i pomoc u krewnych i znajomych.

Najciężej dotkniętą miejscowością jest Sarno. Dotychczas odnaleziono tu zwłoki 95 osób, a 93 osoby zostały ranne.

Wielką rolę w akcji ratunkowej odegrały helikoptery. Według wstępnych obliczeń, dzięki nim uratowano 942 osoby.



W niedzielę, po modlitwie Anioł Pański, słowa współczucia i solidarności skierował po raz kolejny do ludności zniszczonych terenów papież Jan Paweł II. Papież wyraził pragnienie, by jak najszybciej znalezione środki, które w przyszłości pozwolą zapobiec podobnym katastrofom.

Waldemar Janiec (PAP)

W. Brytania

Kłopotliwe dla rządu rewelacje na temat Sierra Leone

10.5 Londyn - Mimo nowych dowodów podawanych przez niedzielną prasę, brytyjski minister spraw zagranicznych Robin Cook ponownie zaprzeczył, jakoby wbrew sankcjom ONZ Londyn aprobował dostawy broni dla przeciwników wojskowych władz Sierra Leone.

Sierra Leone to dawna brytyjska kolonia w zachodniej Afryce. Z podobnym dementi wystąpił też w niedzielę brytyjski resort obrony. Embargo ONZ wprowadzono w końcu 1997 roku. Władze wojskowe Sierra Leone, na których czele stał major Johnny Paul Koroma, zostały obalone przy znacznym udziale wojsk nigeryjskich w marcu. Do władz powrócił cywilny prezydent Ahmad Tejan Kabbah, popierany przez Brytyjczyków.

"Sunday Times" i inne gazety publikują fotografie, które przedstawiają personel techniczny brytyjskiej marynarki wojennej pracujący przy przeglądzie technicznym helikoptera rosyjskiej produkcji, wykorzystywanego przez wojskowych najemników do przelotu do Sierra Leone.

Wcześniej brytyjska prasa poinformowała, że firma Sandline International, przedstawiająca się jako "konsultanci wojskowi", za wiedzą brytyjskiego rządu dostarczała bułgarską broń i szkoliła przeciwników junty wojskowej Sierra Leone.

Sandline, przeciwko któremu toczy się dochodzenie brytyjskich służb celnych, ujawnił, że jego działalność była aprobowana przez wysoko postawionych przedstawicieli rządowych i wymienił w tym

kontekście pięć nazwisk.

Rzecznik brytyjskiego Ministerstwa Obrony potwierdził, że okręt HMS Cornwall stał u wybrzeży Sierra Leone, ale przybył tam już po przetrwaniu i z zadaniem niesienia pomocy humanitarnej. Wg Ministerstwa Obrony helikopter nie należał do Sandline, lecz do dowodzonych przez Nigeryjczyków sił porządkowych (ECOMOG).

Cook powołał niezależną komisję do ustalenia prawdziwości tych zarzutów i zapowiedział dochodzenie. W niedzielę odwołał zaplanowane wcześniej spotkanie z lobby żydowskim, by na temat skandalu wypowiedzieć się w wywiadzie dla BBC.

"Nasz rząd przestrzega prawa

międzynarodowego - powiedział Cook BBC. - W okresie kryzysu na tle inspekcji irackich obiektów prezydenckich zabiegaliśmy intensywnie o przywrócenie prawnego tytułu Narodów Zjednoczonych do ich przeprowadzania. Nie będziemy tolerować żadnych naruszeń prawa międzynarodowego ani żadnych działań, które podważają siłę prawomocności decyzji ONZ".

Według prasy, nawet jeśli ministrowie nie aprobowali łamania sankcji ONZ na dostawy broni do Sierra Leone, mogli to robić ich podwładni. Opozycyjni konserwatyści są przekonani, że minister Cook nie kontroluje tego, co się dzieje w jego resorcie.

Andrzej Świdlicki (PAP)

Amerykanie bardziej obawiają się Chin, niż Rosji

9.5 Waszyngton - Amerykanie uważają Chiny za dużo większe potencjalne zagrożenie niż Rosję - wynika z najnowszego badania opinii publicznej. Jeszcze bardziej jednak obawiają się broni atomowej w rękach międzynarodowych terrorystów.

Według badań przeprowadzonych przez Henry L. Stimson Center, 33 proc. mieszkańców USA za największe niebezpieczeństwo dla kraju uznaje ewentualne użycie przez terrorystów broni nuklearnej. 21 proc. uważa, że grozić to może ze strony Chin, natomiast na Rosję jako największe zagrożenie wskazało tylko 6 proc. respondentów. Bardziej niż Rosji, Amerykanie obawiają się także niebezpieczeństwa ze strony Iraku (12 proc.) i Iranu (9 proc.). 76 proc. respondentów uważa, że Stany Zjednoczone mogą być w ciągu najbliższych 10 lat zaatakowane przez terrorystów uzbrojonych w broń nuklearną.

W zeszłym miesiącu "The Washington Times" przytoczył tajny raport CIA, w którym podano, że większość spośród 18 międzykontynentalnych chińskich rakiet nuklearnych wymierzonych jest w miasta amerykańskie. Sondaż przeprowadzono na reprezentatywnej próbie 800 osób z całych Stanów Zjednoczonych. (PAP)

Irlandia Dysydencki odłam IRA: koniec rozejmu

9.5. Dublin - Dysydencki odłam Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA), który ukonstytuował się w październiku, przedstawił się w sobotę po raz pierwszy jako "prawdziwa IRA" i ogłosił koniec rozejmu.

Zapowiedź ta, wymierzona w proklamującą pokojowy w Irlandii Północnej, sprzeczną ze stanowiskiem IRA, przestrogającą zawieszenia broni, została ogłoszona 10 lipca 1997 roku, a także z postawą skrzydła politycznego - Sinn Féin. Na kongresie w niedzielę Sinn Féin formalnie zaaprobował porozumienie pokojowe, zawarte 10 kwietnia. Dokument ten uważany jest za historyczny kompromis między katolickimi nacjonalistami, a protestanckimi lojalistami. W jego wynegocjowanie polityczny kapitał włożyli premierzy W. Brytanii Tony Blair i Republiki Irlandzkiej - Bertie Ahern.

W komunikacie dla prasy irlandzkiej nowa grupa twierdzi, że "stare kierownictwo zdradziło sprawę, przede wszystkim dlatego, że zgodziło się na modyfikację karty IRA, która umożliwi członkom Sinn Féin zasiadanie w przyszłym parlamencie regionalnym Irlandii Północnej.

Nowa strategia oznacza "całkowitą odrzucenie sprawy samostanowienia Irlandczyków dla której ginęli wolontariusze", twierdzą radykalowie i wyrażają przekonanie, że strategia ta poniesie fiasko, gdyż ignoruje "kluczowy problem brytyjskiej okupacji". "Rozejm się skończył i nasza machina wojenna ponownie jest skierowana przeciwko Brytyjczykom", głosi jeszcze jeden komunikat. Nowa grupa, która jeszcze nie podała swojej nazwy, informuje też, że utworzyła struktury wojskowe. (PAP)

Niemcy Berlin: po Pałacu Republiki - centrum kongresowe

7.5. Berlin - Z centrum Berlina zniknie wkrótce Pałac Republiki, najbardziej reprezentacyjny budynek stolicy NRD. Zbudowany w roku 1978 na miejscu zamku królów pruskich. Koszt rozbioru wyniesie 100 mln marek.

Komisja budżetowa Bundestagu postanowiła przyznać 91 mln marek na sfinansowanie prac rozbiórkowych. Razem z kosztami poniesionymi od zamknięcia budynku przed 8 laty rozbiórka będzie kosztowała 100 mln marek.

Oficjalnym powodem rozbiórki Pałacu Republiki jest usunięcie rakotwórczych elementów azbestowych, użytych do jego budowy. Rozbiórka ma trwać do końca roku 2000.

Pałac Republiki postanowiono zbudować po objęciu w NRD władzy przez Ericha Honeckera na początku lat siedemdziesiątych. Był on siedzibą Ludowej (parlamentu) oraz licznych placówek kulturalnych i lokalnych gastronomicznych.

Nowoczesne rozwiązania techniczne umożliwiły dokonywanie rozmaitych zmian w wielkości i wyposażeniu największej w NRD sali konferencyjnej. Pałac postawiono w miejscu zamku królów pruskich, który został uszkodzony w czasie bombardowań alianckich i szturmów Berlina. Po utworzeniu NRD, na polecenie Waltera Ulbrichta ruiny zamku zostały wysadzone w powietrze. Na miejscu Pałacu zwanego przez berlińczyków "daczą Ericha nad kanałem" ma powstać biblioteka miejska i centrum kongresowe z hotelami.

Jorży Rąsala (PAP)

Polska i Bułgaria porozumiały się w sprawie liberalizacji handlu

7.5. Sofia - Polska i Bułgaria zakończyły w czwartek rozmowy handlowe. Porozumiały się co do warunków przyszłej umowy o liberalizacji handlu towarami przemysłowymi i rolnymi - poinformował w Sofii bułgarski minister handlu Walentin Wasylew. Porozumienie zostanie podpisane do końca maja.

Dotyczy ono listy towarów, na które cła zostaną obniżone dopiero po 2000 roku. Są to soki owocowe, odżywki dla dzieci, ketchup, kwiaty, krochmal i wołowina. Początkowo Polska domagała się znacznego rozszerzenia tej listy - powiedział minister.

Podkreślił, że Bułgaria nie poniesie strat w wyniku przyjęcia polskich warunków. W drugiej połowie roku uzyska dostęp do 200-milionowego rynku CEFTA.

Hucie Sendzimira potrzeba na inwestycje 800 mln - 1 mld USD

8.5. Kraków - Huta im. Tadeusza Sendzimira SA w Krakowie na inwestycje w ciągu najbliższych lat potrzebować będzie od 800 mln do 1 mld USD - powiedział PAP w piątek Tomasz Pyrc, dyrektor strategii i rozwoju HTS.

"Wielkość inwestycji zależy będzie od uzgodnień z przyszłym inwestorem strategicznym" - dodał. Według niego, parafowanie umowy w sprawie prywatyzacji wydzielonej z HTS "huty stali" nastąpi w trzecim kwartale tego roku.

Dyr. Pyrc poinformował, że starające się o przejęcie kontroli nad krakowska hutą austriacki Voest Alpine Stahl i holenderski Hoogovens złożyły wspólną ofertę. Konkuruje ona ze wspólną ofertą niemieckiego Thyssen Krupp Stahl AG i brytyjskiego ISPAT Int.

Jako inwestorzy pasywni w prywatyzacji HTS uczestniczyć chcą dwie instytucje finansowe: International Finance Corp. ze Stanów Zjednoczonych i Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju.

Zdaniem Pyrcia, wejście tego samego inwestora do HTS i Huty Katowice byłoby najlepszym rozwiązaniem dla obu firm. "Zapobiegłoby to zabójczej wewnętrznej walce konkurencyjnej" - powiedział.

Komputery pomagają w zarządzaniu

7.5. Warszawa - Systemy informatyczne pomagające w zarządzaniu firmami stają się popularne także w Polsce. Liczba ich w Polsce rośnie każdego roku o ok. 50 proc. - powiedział w czwartek Andrzej Piłaszek, dyrektor wykonawczy SAP Polska.

W Polsce ok. 60 przedsiębiorstw różnych branż zdecydowało się na wdrożenie zintegrowanego systemu zarządzania przedsiębiorstwem o nazwie R/3. "Nie jest to wiele, wobec 13 tysięcy instalacji tego systemu na świecie, ale zdecydowanie więcej od funkcjonujących w innych państwach naszego regionu" - stwierdził Andrzej Piłaszek.

Firma SAP Polska organizuje kongres pod hasłem "Rozwiązania na dziś. Inwestycja w Przyszłość", który ma być okazją do dyskusji o efektywności zarządzania i sposobach zwiększania konkurencyjności firmy na rynku.

"Na kongresie przedstawimy zastosowania systemu R/3 w takich sektorach jak bankowość, telekomunikacja i media, energetyka, handel detaliczny. Firmy optymalizując swój system zarządzania stają się bowiem bardziej konkurencyjne i odporniejsze na zmieniające się wymagania rynku" - powiedział dyrektor (PAP).

Ekspert: euro zdetronizuje dolara

8.5. Londyn - Wspólna europejska waluta, euro, "odbierze dolarowi rangę głównej waluty świata, albo co najmniej będzie miała równy mu status" - przekonany jest Fred Bergsten, dyrektor waszyngtońskiego Instytutu Gospodarki Światowej.

Za czasów administracji prezydenta Cartera był asystentem sekretarza skarbu, a w latach 1969-71 pracownikiem amerykańskiej Narodowej Rady Bezpieczeństwa.

W opublikowanej przez brytyjski ośrodek CER (Centre for European Reform) publikacji zatytułowanej "Staby dolar, mocne euro"? Bergsten pisze: "Nie ulega wątpliwości, że skutecznie wprowadzone euro, oparte na skonsolidowanym europejskim rynku kapitałowym, będzie pierwszym rzeczywistym konkurentem dolara od czasu, gdy przed 65 laty dolar odebrał funtowi szterlingowi rangę najważniejszej waluty w świecie".

Obecny system, oparty na dominacji dolara, który utrzymuje się od ponad 50 lat, zastąpi dwubiegunowy układ dolar - euro - pisze ekspert. - Nic porównywalnie doniosłego w międzynarodowym systemie walutowym nie nastąpiło od początku lat 70., kiedy to w szerokim zakresie wprowadzono płynne kursy wymiany walut.

"Euro nie będzie prostą arytmetyczną sumą walut, które się na nie złożą, lecz zasadniczą zmianą systemową". W ramach różnicowania portfeli inwestycyjnych przez międzynarodowych inwestorów od 500 miliardów dolarów do biliona zostanie zainwestowanych w euro. Japonia np. około 1/4 swoich inwestycji dolarowych, sięgających 200 mld dol., wymieni na euro - spodziewa się amerykański ekonomista. Zaowocuje to fluktuacją kursów walutowych i "protekcjonistyczną presją po obu stronach Atlantyku".

Równocześnie 11 państw Europejskich nie będzie musiało utrzymywać tak dużych jak obecnie rezerw w innych walutach.

"Ujemne saldo w amerykańskim bilansie handlowym i płatniczym będzie źródłem obaw o przyszłą stabilność i wartość dolara". Stanie się tak dlatego, że Stany Zjednoczone od 15 lat mają ujemne saldo na rachunku bieżącym, a ich dług zagraniczny netto (choć w stosunku

do PKB nie jest duży) w wartościach bezwzględnych jest największy w świecie - sięga biliona dolarów i rośnie od 15 do 20 procent rocznie.

Unia Europejska ma w miarę zrównowazony bilans jako wierzyciel i dłużnik, a w ostatnich latach w handlu zagranicznym odnotowała nieznaczny nadwyżkę.

Bergsten sugeruje, że rządy 11 państw europejskiej unii ekonomicznej i walutowej (EMU) mogą patrzeć przez palce na deficyt budżetowy i dług publiczny - dwa kryteria z Maastrichtu, które w stosunku do niektórych spośród nich zostały mocno naciągnięte, ponieważ polityka fiskalna pozostanie ich jedynym makroekonomicznym instrumentem.

Wielu europejskich ekonomistów ostrzega, że ekspansywna polityka fiskalna po 1999 r. zaowocuje słabym euro. Amerykański ekspert uważa, że nic takiego się nie stanie. Jego zdaniem z połączenia "elastycznej polityki fiskalnej z rygorystyczną polityką antyinflacyjną Europejskiego Banku Centralnego euro wyjdzie wzmocnione".

Jako przykład wymienia analogie z amerykańskim bankiem rezerw federalnych i Bundesbankiem. Na początku lat 80. w Stanach Zjednoczonych i po zjednoczeniu Niemiec odnotowano w obu państwach duże deficyty budżetowe. Równocześnie jednak oba banki centralne utrzymały wysoką wartość walut. Autor publikacji argumentuje, że wprowadzenie euro będzie miało duży wpływ na funkcjonowanie międzynarodowego systemu walutowego i zarządzanie nim.

"Bez nowego porozumienia między Unią Europejską a USA, podyktowanego chęcią ograniczenia fluktuacji kursowych między euro a dolarem, kurs ten zapewne będzie podlegał większym wahaniom niż w ostatnich latach kursy dolara i poszczególnych walut europejskich. Wprowadzenie euro postawi zatem na porządku dziennym serię kluczowych kwestii, którymi będą musiały się zająć MFV, G7 i inne międzynarodowe instytucje finansowe".

Andrzej Świdlicki (PAP)

Protest pracowników "Rometu"

7.5. Bydgoszcz - W zakładach Rowerowych "Romet" SA w Bydgoszczy w czwartek strajkowało kilkuset pracowników. Kilkudziesięciu piketowało przed biurowcem zarządu, domagając się wypłaty pensji za kwiecień.

Przez pierwszy kwartał tego roku pracownicy "Rometu" otrzymywali wynagrodzenie w ratach - po 50-100 zł. Dotychczas zaległości nigdy nie przekraczały jednego miesiąca. Obecnie wypłaty są niemożliwe, gdyż konta bankowe zostały zablokowane przez urząd skarbowy i komornika dla zabezpieczenia interesów wierzycieli.

"O katastrofalnej sytuacji firmy przeszedł ogromny import tanich rowerów z Chin i Tajwanu, na którą nałożyła się konieczność spłacania

wierzycieli, wynikająca z zawartego z nimi układu - tłumaczył w czasie pikiety prezes fabryki Tomasz Zawacki.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy 4 maja odroczył o dwa tygodnie rozprawę w sprawie upadłości "Rometu", o którą występowało kierownictwo firmy. Do tego czasu sąd zabronił rozporządzania majątkiem fabryki poza tzw. zwykły zarząd. Termin rozpoznania sprawy przesunięto na wniosek pełnomocnika zarządu "Rometu", który poinformował o zamiarze kupna fabryki wraz z długami przez jednego z inwestorów. Chodzi o Instytut Postępu Technicznego sp. z o.o. w Legnicy, zajmujący się m.in. działalnością finansową i wdrażaniem nowoczesnych technologii. (PAP)

Sejm przywrócił korzystniejsze ulgi budowlane i remontowe

8.5. Warszawa (PAP) - Sejm przywrócił w piątek korzystniejszy dla podatników sposób odliczania ulg budowlanych, także za wydatki na ten cel poniesione w 1997 roku.

Budowlane ulgi inwestycyjne mają być odliczane od dochodu, a nie od podatku.

Nowelizację ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych poparło 403 posłów, 3 było przeciw, 7 wstrzymało się od głosu.

Ministerstwo Finansów zapowiedziało wcześniej, że jeszcze w maju podatnicy, którzy odliczyli w 1997 roku 19 procent wydatków na inwestycje mieszkaniowe od podatku będą mogli złożyć korzystniejsze dla nich korekty zeznań podatkowych, a urzędy skarbowe zwrócą nadpłaty w ciągu 30 dni.

Podatnicy będą mogli od podstawy odliczyć wstecznie za 1997 rok oraz w 1998 roku całość poniesionych wydatków, a nie tylko 19 procent, jak to było we wcześniejszych przepisach.

Konieczność nowelizacji wynikała z przyjętego przez Sejm orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w tej sprawie.

Nowelizacja umożliwia także kumulację w okresie 3 lat dolnego progu ulgi, wynoszącego 245 zł 70 gr oraz odliczenia wydatków remontowych od podatku. Dotychczas, jeśli w ciągu roku wydatki mieszkaniowe były niższe, podatnik nie mógł korzystać z ulgi. (PAP)

Zapowiedź systematycznych kontroli nadzoru budowlanego

7.5. Białystok - Obok dotychczasowych działań interwencyjnych, Główny Inspektorat Nadzoru Budowlanego planuje wprowadzenie kontroli systematycznych.

Objęte nimi ma być m.in. stosowanie przez przedsiębiorstwa materiałów budowlanych, realizację inwestycji ekologicznych (np. wysypisk śmieci) oraz budowa dróg - poinformował w czwartek w Białymstoku Andrzej Urban, główny inspektor nadzoru budowlanego.

Inspektorat przygotowuje się również do wprowadzenia, na wzorach francuskich, licencjonowanych inspektorów nadzoru budowlanego. Mieliby oni uzupełniać zbyt szczupłe kadrowo terenowe inspektoraty nadzoru w kraju.

Licencję można będzie otrzymać na 5 lat. Po tym okresie będą prowadzone obowiązkowe weryfikacje. Według wstępnych zamierzeń, licencjonowani inspektorzy będą działać na zlecenie firm prywatnych oraz urzędów. Jak powiedział Andrzej Urban, licencje w nadzorze będą mogły być wprowadzone w 2-3 lata po reformie administracyjnej kraju.

Główny Inspektorat Nadzoru Budowlanego pełni nadzór nad przestrzeganiem przepisów prawa budowlanego. Zajmuje się również postępowaniami wyjaśniającymi katastrofy budowlane. W kraju działa 15 terenowych biur inspekcji kontrolnych, które prowadzą stały monitoring zgodności działania z prawem osób i firm związanych z budownictwem. (PAP)

Petrochemia Płocka wyda 550 mln USD na inwestycje w 1998 r.

7.5. Warszawa - W bieżącym roku Petrochemia Płocka SA zainwestuje w sferę produkcyjną przedsiębiorstwa 550 mln USD - poinformował w czwartek Konrad Jaskuła, prezes zarządu spółki. "Planowany na 1998 r. zysk netto firmy powinien wynieść ok. 708 mln zł" - dodał prezes.

NOTOWANIA-KANTORY-KURSY WALUT

KURSY WALUT - notowania kantorowe z 12 maja

KANTORY - godz. 13:00 USD DEM GBP
kupno sp. kupno sp. kupno sp.

Bielsko-Biała					
ul. Barlickiego 5	3,33	3,37	1,89	1,91	5,50 5,66
Cieszyn					
ul. Głębocka 7	3,33	3,38	1,88	1,90	5,60 5,72
Katowice - POD CZWARTYM PERONEM					
Dworzec PKP	3,36	3,39	1,89	1,91	5,53 5,65
Kraków					
ul. Wielopole 3	3,32	3,38	1,88	1,91	5,51 5,60
Łódź					
ul. Kościuszki 22	3,35	3,39	1,89	1,92	5,50 5,72
Poznań					
ul. Głogowska 21	3,35	3,38	1,89	1,92	5,57 5,65

Świecko PZMot	3,31	3,40	1,84	1,90	
Terespol - KOMPENSA					
ul. Warszawski Most	3,28	3,43	1,81	1,91	
Zgorzelec - PLUS					
ul. Daszyńskiego 77	3,35	3,40	1,89	1,92	5,60 5,70

WARSAWA					
KRUPA & KRUPA	3,33	3,39	1,87	1,92	5,52 5,68
ul. Emilii Plater (przejście podziemne)					
MANHATTAN	3,35	3,39	1,88	1,91	5,55 5,70
Al. Jana Pawła II 45A					
MARYMONT	3,36	3,37	1,90	1,905	5,57 5,58
ul. Słowackiego 45					
MAX	3,34	3,39	1,88	1,91	5,53 5,60
Hala Targowa MarcPolu					
PKO BP /hotel Marriott/	3,29	3,42	1,86	1,94	5,46 5,68
Al. Jerolimskie 65/79					
Hotel WARSZAWA	3,34	3,40	1,88	1,92	5,53 5,63
Pl. Powst. Warszawy 9					



Daimler i Chrysler przypieczętowali fuzję - nie będzie zwolnień

7.5 Stuttgart, Auburn Hills - Koncerny samochodowe Daimler-Benz i Chrysler oficjalnie przypieczętowały planowaną fuzję i zamierzają przekształcić się do końca 1998 roku w trzeci koncern samochodowy na świecie. Poinformowały o tym w czwartek władze obu koncernów.

Zapowiedziana fuzja oznacza największą konsolidację w historii w sektorze przemysłowym. Kapitalizacja rynkowa obu firm wynosi 92 mld USD. Nowe przedsiębiorstwo będzie nosić nazwę Daimler-Chrysler AG i zatrudniać 421 tys. osób na całym świecie. Dzięki "znakomitym perspektywom wzrostu" liczba pracowników zostanie zwiększona. Nie przewiduje się zamykania zakładów ani zwolnień.

W 1999 roku, pierwszym roku fuzji, nowy koncern spodziewa się - dzięki tańszym zakupom, wspólnej dystrybucji oraz wymianie komponentów i technologii - oszczędności w wysokości ok. 2,5 mld DEM. W dłuższej perspektywie zakłada się zmniejszenie kosztów z tego tytułu o ponad pięć mld DEM rocznie.

Daimler-Chrysler ma być w trzyletnim okresie przejściowym kierowany wspólnie przez obecnego szefa Chryslera, Roberta Eatona oraz szefa Daimlera, Juergena Schremppa, którzy będą pełnić funkcje prezesów zarządu. Kadra menedżerska zostanie wybrana spośród pracowników obu firm.

Dziennik "Stuttgarter Zeitung" poinformował w czwartek, że po trzech latach Eaton ma przejść do rady nadzorczej i pozostawić Schremppowi samodzielne kierowanie firmą.

Nowy koncern będzie kierowany z dwóch centrów: w Stuttgarcie i w Auburn Hills (amerykański stan Michigan). Spółka będzie zarejestrowana w Niemczech. Zgodę na megafuzję muszą jeszcze wyrazić akcjonariusze Daimlera i Chryslera, a także rada nadzorcza niemieckiego koncernu oraz urzędy antymonopolowe.

Akcjonariusze Daimlera-Benz będą mieli ok. 57 proc. udziałów w nowym przedsiębiorstwie, a akcjonariusze Chryslera - 43 proc.

Akcjonariuszom obu przedsiębiorstw zostanie złożona oferta wymiany akcji.

Akcjonariusze Daimlera otrzymają za każdą akcję jedną akcją Daimlera-Chryslera. Akcjonariusze Chryslera dostaną za każdą akcję 0,547 udziałów nowego Daimlera-Chryslera. Cała transakcja ma odbyć się w formie, pozwalającej uniknąć obciążenia podatkowego dla przedsiębiorstw i ich akcjonariuszy. Największym akcjonariuszem Daimlera jest obecnie Deutsche Bank (ok. 23 proc.).

Wiceprzewodniczący niemieckiego związku zawodowego IG Metall Walter Riester (członek rady nadzorczej) powiedział, że na posiedzeniu rady nadzorczej niemieckiego koncernu "przekonująco wykazano", że miejsca produkcji i miejsca pracy w Niemczech nie zostaną zagrożone.

Również rząd Niemiec i socjaldemokratyczna opozycja poparły projekt fuzji.

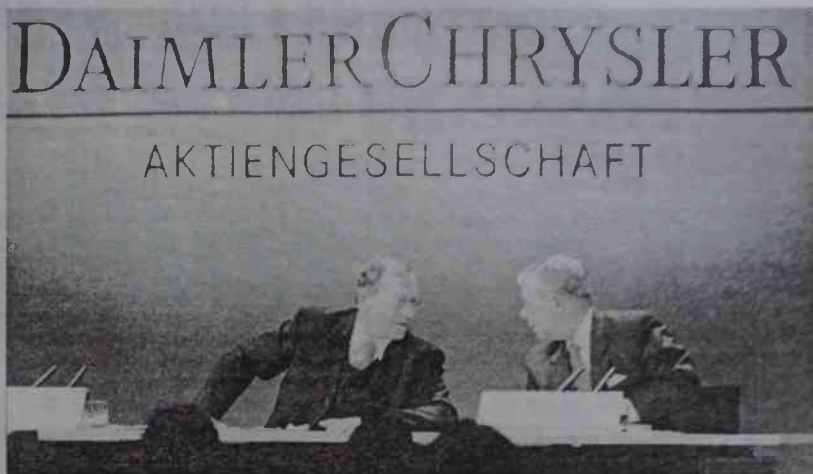
Minister komunikacji RFN Matthias Wissmann w wywiadzie dla dziennika "Neue Osnabruecker Zeitung" uznał to za dowód siły niemieckiego przemysłu samochodowego i jego zdolności do sprostania wszelkiej konkurencji.

Połączenie - zdaniem Wissmanna - "daje przemysłowi niemieckiemu duże szanse na zajęcie czołowej pozycji w współzawodnictwie międzynarodowym i usadowienie się na nowych rynkach".

Ekspert gospodarczy parlamentarnej frakcji SPD (opozycja) Siegmund Mosdorf w wypowiedzi dla tej samej gazety podkreślił, że fuzja koncernów to "mocny i pozytywny sygnał dla Niemiec jako obszaru lokowania inwestycji i dla gospodarki niemieckiej".

Prezes Chryslera Eaton oświadczył: "W asortymentach obu przedsiębiorstw są marki klasy światowej, które idealnie się uzupełniają. Będziemy kontynuować produkcję dotychczasowych marek i zachowamy ich tożsamość".

Szef Daimlera-Benz, Schrempp powiedział: "Będziemy w stanie wykorzystać nowe szanse rynkowe i - w interesie naszych



akcjonariuszy - zwiększać zyski oraz wartość naszego przedsiębiorstwa. Jest to historyczne porozumienie, które zmieni oblicze przemysłu samochodowego.

Dzięki fuzji powstanie koncern, osiągający obroty w wysokości ponad 230 mld DEM i zysk przed opodatkowaniem w wysokości 12,5 mld DEM - szacują eksperci na podstawie wyników z 1997 roku. Sprzedaż samochodów przekroczy 3,6 mln sztuk.

Daimler-Chrysler będzie trzecim co do wielkości koncernem samochodowym na świecie. Większe są tylko General Motors i Ford. Według Reutersa, nowy gigant plasuje się pod

względem wartości sprzedaży na trzecim miejscu w świecie (131 mld USD), za General Motors (178,17 mld USD) i Fordem (153,63 mld USD).

Również trzecią pozycję zajmuje Daimler-Chrysler w tabeli obrazującej wysokość zysku (5,39 mld USD). Wyprzedzają go Ford (10,43 mld USD) i General Motors (7,71 mld USD).

Pod względem kapitalizacji rynkowej ustępuje natomiast tylko Toyocie. Wskaźnik dla japońskiego koncernu wynosi 98,61 mld USD, a dla Daimlera-Chryslera 80,17 mld USD (Według DPA 92 mld USD) (PAP)

Zasady rządzenia określą przyszłość świata - prezes NBP

9.5. Kijów - Współczesny świat, a także jego przyszłość, zależy od zasad, na jakich opiera się rządzenie - powiedziała w piątek w Kijowie prezes Narodowego Banku Polskiego Hanna Gronkiewicz-Waltz.

Występując z tzw. wykładem im. Jacquesa de Larosiere'a na 7. Zgromadzeniu Gubernatorów Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju, Gronkiewicz-Waltz położyła szczególny akcent na znaczenie aspektów moralnych w polityce i gospodarce. Przytaczając przykład krajów, które nazywano "azjatyckimi tygrysami", prezes NBP oświadczyła, że w państwach tych była stabilna waluta, niska inflacja, wysoki poziom oszczędności i wiele innych wskaźników, mówiących o pozytywnych tendencjach w gospodarce.

Jednak w tych krajach była równocześnie wielka kontrola państwa nad gospodarką; to rząd, a nie mechanizmy rynkowe, decydował, jakie gałęzie będą miały priorytet i dostęp do kredytów. To doprowadziło do korupcji i kumoterstwa i spowodowało poważny kryzys - podkreśliła Gronkiewicz-Waltz.

Mówiąc o krajach Europy Środkowowschodniej prezes NBP przypomniała, że przez 50 lat w tych krajach nie było demokracji i państwo zamiast być służą swych obywateli, było ich panem. W takiej sytuacji korupcja była zjawiskiem powszechnym i odczuwalnym na każdym kroku - dodała Gronkiewicz-Waltz.

Obecnie sytuacja jest inna, odzyskaliśmy niepodległość i mamy osiągnięcia, z których możemy być dumni. Jednak cały czas - mówiła prezes NBP - musimy pamiętać, że dla dalszych reform konieczne jest poparcie ze strony społeczeństwa, tym bardziej że droga do europejskich standardów życia wciąż jest daleka.

Gronkiewicz-Waltz przypomniała, że w ostatnich latach nastąpiły poważne kryzysy w krajach, które wyszły z obozu komunistycznego i - jak się wydawało - pewnie idą w stronę gospodarki rynkowej. Doszło do poważnych nadużyć w sferze finansów, co doprowadziło do utraty zaufania społecznego i do kryzysu.

Po wykładzie prezes NBP powiedziała PAP, że nie można raz na zawsze wprowadzić do rządzenia tzw. dobrych zasad moralnych. Jest to nieustanny proces, o którym należy mówić i który trzeba nieustannie kontrolować - dodała Gronkiewicz-Waltz.

Hanna Gronkiewicz-Waltz jest polskim gubernatorem Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju. W tegorocznym Zgromadzeniu Gubernatorów i towarzyszącym mu Biznes Forum polski dzień będzie w poniedziałek. Wtedy zostaną zaprezentowane możliwości inwestycyjne istniejące w Polsce.

Arkadiusz Prusinowski /PAP/

IV Światowa Konferencja Gospodarcza Polonii

Warszawa - Pułtusk
20-21 czerwca '98

Spotkanie z osobami decydującymi o polityce gospodarczej kraju
Profesor Leszek Balczerowicz, Minister Emil Wasacz, Minister Radosław Sikorski, Profesor Michał Kulesza.

Spotkania "INSTYTUCJE DLA PRZEDSIĘBIORSTW"
możliwość wyboru 2 z 8 paneli tematycznych, informujących o możliwościach współpracy z polskimi instytucjami

Spotkania "PRZEDSIĘBIORSTWA DLA PRZEDSIĘBIORSTW"
możliwość wyboru 4 z 12 spotkań o tematyce branżowej w sektorach: usługi, handel, produkcja

WYSTAWA POLSKICH PRZEDSIĘBIORSTW - PUŁTUSK

NIEFORMALNE SPOTKANIA TOWARZYSKIE

możliwość międzynarodowej współpracy gospodarczej

polonia.info.pl
serwis dla polonii

Internetowy Serwis dla Polonii

pełne informacje o Polsce i polskich przedsiębiorstwach, oferty banków, ubezpieczalni

aby wiedzieć więcej:

zadzwoń (48 22) 642 78 97

zobacz: www.polonia.info.pl

VERIA TOURS

Travel Agency Office

Z LICENCJONOWANĄ LINIĄ „VERII TOURS” BLIŻEJ - NIŻ NAM SIĘ WYDAJE

Grecja - kraina nieograniczonej gamy turystycznych uciech, jest w czołówce najczęściej odwiedzanych państw na świecie. Nie ma kraju, który nie posiada zorganizowanych połączeń z tą piękną okolicą, nie ma również osoby, która nie słyszała o atrakcjach helladzkiego lata.

Do Grecji podróżują również Polacy. Jak wskazują oficjalne raporty, każdego roku liczba ta zwiększa się w istotny sposób. Oznacza to, że po latach zastoju w turystyce, następuje swoisty „boom”, czyli coraz chętniej wypoczywamy w egzotycznych dla nas klimatach Morza Śródziemnego.

Nie jest tajemnicą, że część polskich turystów przyjeżdża tutaj, omijając wypoczynek zorganizowany. Związane jest to z faktem, iż w Grecji przebywa spora, kilkudziesięcioletnia społeczność polonijna. Większość tych osób, zamieszkałych w tym kraju od kilku dobrych lat, jest w okresie wakacyjnym odwiedzana przez rzeszę krewnych i bliskich. I choć odległość z Polski do Grecji można pokonać korzystając z połączeń lotniczych, biuro „Veria Tours” zainicjowało oficjalną linię przewozową, kursującą na trasie Ateny-Walbrzych-Ateny. Ze strony polskiej, organizatorem tych wyjazdów, jest Biuro Turystyczno-Usługowe „Juventur-Walbrzych” - firma, której oferta jest



Dyrektor biura „Veria Tours” - Katerina Tsiplakou oraz prezes „Juventuru-Walbrzych” - Włodzimierz Perliceusz

powszechnie znana i popularna zarówno wśród greckiej Polonii jak i klientów w Polsce.

Inauguracyjny kurs licencjonowanej obecnie linii, nastąpi w sobotę, 9 maja br, kiedy to odjechał z Aten do Polski pierwszy autobus. Na podstawie oficjalnego zezwolenia greckiego Ministerstwa Transportu, autokary opuszczają Ateny w każdą sobotę rano i pokonując trasę w ciągu dwóch dni, przyjeżdżają do Polski w poniedziałek. Wyjazd z Walbrzycha do Aten, następuje w każdy wtorek - autobus dociera do stolicy Grecji w czwartek.

Przyznanie licencji dla greckiego biura na oficjalne połączenie autobusowe Grecji z Polską, oznacza w praktyce, że każda granica będzie pokonywana przez jego autokary w sposób w pełni legalny. Pasażerowie, którzy mogli dotychczas odczuwać pewien dyskomfort, będą podróżować bezpiecznie i wygodnie, bez zbędnych kolejek na

poszczególnych granicach. Połączenie cennego dziewięcioletniego doświadczenia w organizacji przejazdów z oficjalną procedurą prawną, wysuwa propozycję biura „Veria Tours” na konkurencyjne miejsce. Linia Ateny-Walbrzych-Ateny została zorganizowana z myślą o każdym polskim kliencie. Oferta ta łączy w sobie wszystkie niezbędne elementy, składające się na komfort jazdy: fachowość, obsługę, bezpieczeństwo drogi, znajomość trasy (w tym kilku przekraczanych punktów kontrolnych). W Polsce bilety na tą linię dostępne są w około czterystu biurach podróży i agencjach turystycznych, współpracujących z „Juventurem-Walbrzych”. W Atenach natomiast można zarezerwować miejsce w biurze „Veria-Tours” oraz w biurach z nim współpracujących. Dodatkowym atutem, istotnym dla pasażerów wyruszających z Polski, jest możliwość dowozu klientów z odległych miejscowości do stałego punktu odjazdu, kursującego w każdy wtorek autokaru (Walbrzych, Dzierżonów, Żabkowice, Nysa, Opole, Katowice, Kraków).

Warto wybrać się w podróż, korzystając z tej propozycji. Warto się przekonać, że Grecja wcale nie leży tak daleko od Polski. A z „Veria-Tours” i „Juventurem-Walbrzych” - bliżej, niż nam się wydaje.

Adres biura Veria Tours na stronie 32

SŁOWO NA NIEDZIELĘ

Bóg otrze wszelką łzę

„Ja, Jan, ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły i morza już nie ma. I Miasto Święte - Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swojego męża. I usłyszałem donośny głos mówiący z tronu: „Oto przybytek Boga z ludźmi: i zamieszka wraz z nimi, i będą oni Jego ludem a On będzie „Bogiem z nimi”. I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie. Ani żaloby, ni krzyku, ni trudu już odtąd nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły. I rzekł siedzący na tronie: „Oto czynię wszystko nowe”.

Ap 21,1-5a

„Daję wam przykazanie nowe, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umilowałem; zebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali”.

J 13,34-35

Święty Jan Apostoł otrzymał łaskę widzenia wszelkich rzeczy. W tym fragmencie Apokalipsy, który usłyszymy w następną niedzielę, ukazuje nam Nowe Jeruzalem, Święte Miasto, które jest symbolem nowej wspanialej rzeczywistości - pełnej szczęścia i pokoju.

Tą rzeczywistością jest Królestwo Boga, królestwo światła i miłości, pokoju i radości, królestwo wiecznego szczęścia, albowiem „śmierci już odtąd nie będzie”.

Bóg, najlepszy Ojciec, chce przygarnąć do swego serca wszystkie swoje dzieci, pragnie wszystkich uszczęśliwić. On dobrze wie, że ziemia jest „padłem płaczu”, że wiele Jego dzieci cierpi, że często te dzieci gotują piekło innym już na ziemi. Aby to wszystko, co

wciąż wiąże się z naszym ziemskich pielgrzymowaniem nabrało prawdziwego sensu, posyła On Swego Syna, Jezusa Chrystusa, który objawił nam Jego miłość do nas wszystkich. Jezus, nasz Zbawiciel dał nam nowe przykazanie, przykazanie miłości. Miłość bowiem wyzwala człowieka z okowów zła, tylko przez nią następuje prawdziwy postęp duchowy i materialny. Człowiek staje się bratem i siostrą drugiego człowieka wtedy, gdy kocha na wzór Jezusa Chrystusa. W tym nowym przykazaniu jest zawarte wszystko, gdyż miłość jest jedynym sensem i celem ludzkiej egzystencji. Każdy człowiek pragnie miłości, w każdym jest serce i w każdym są możliwości, aby miłość stawała się coraz

wspanialsza. Gdy jest miłość, nie ma łez bólu, mogą być łzy szczęścia. Nauczyciel z Nazaretu swoim życiem i swoją nauką pokazał nam wszystkim o jaką miłość chodzi. Pragnie On, abyśmy miłowali się tak, jak On nas umilował.

Na czym polega ta miłość? On oddał się nam wszystkim bez reszty, poświęcając swoje życie dla nas. Jego miłość nikomu nie stawiała żadnych warunków. On kochał i kocha człowieka, takim, jakim on jest.

On w każdym człowieku widział dobro i w imię tego dobra poświęcił Siebie. Nigdy nie przestał kochać tych, wśród których żył w czasie swojej ziemskiej pielgrzymki. Wszystkich traktował jak swoich najlepszych przyjaciół, gdyż w Jego sercu było miłosierdzie dla wszystkich, również dla tych, którzy traktowali Go jako swego przeciwnika. On nie traktował ich jako swoich wrogów. On im przebaczał i nadal kochał przelewając za nich i nas wszystkich swoją, drocenną Krew.

W Jego sercu nie było uczuć nienawiści, złości, obojętności wobec nikogo.

Jego serce ciągle wypełniała najwspanialsza miłość, która przechodzi wszelkie nasze wyobrażenia. Ta właśnie miłość sprawiła, że oddał swoje życie za „przyjaciół swoich”. Oddał je za mnie i za ciebie, za każdego człowieka na ziemi. Kochał do końca i przez tę miłość zwyciężył śmierć, albowiem prawdziwa miłość jest nieśmiertelna. Święty Paweł napisał: „miłość nigdy nie ustaje”, gdyż miłość jest życiem i życie jest miłością. Nieśmiertelny i wieczny Bóg jest Miłością i Życiem, miłość jest więc wieczna. Prawdziwa miłość nie przestaje kochać, gdyż gdyby przestała, znikłoby życie, byłaby tylko śmierć i pustka. Miłość jest życiem i to życiem wiecznym. Jeśli ktoś mówił, że kochał i

przestał kochać, to jego miłość jeszcze nie była miłością, on jedynie nazywał miłością to, co nią faktycznie nie było.

Nawet gdyby ktoś obok nas wzgardził naszą miłością i czynionym dla niego dobrem, odsunął się od nas, zdradził, odpłacił za dobro złem, skrzywdził, to gdy kocham takiego człowieka miłością Jezusową, nie uczynię przeciwko niemu nic złego, w moim sercu będzie dla niego współczucie i zrozumienie, w moim sercu będzie nadal miłosierna miłość, która wszystko przebacza i zła nie pamięta. Tylko miłością leczy się ludzkie serca i tego uczy nas Zbawiciel. Trwanie w nauce Jezusa Chrystusa i wypełnianie Ewangelii polega właśnie na tym jednym: miłowaniu Boga i miłowaniu bliźniego jak siebie samego. To sam Chrystus uzdalnia do takiej miłości, gdy o to prosimy, gdy nam na tym zależy i gdy nasza wiara nie jest tylko pustym słowem, lecz ciągłym dążeniem do tej miłości, którą po czasie można nazwać świętością. Świętość to właśnie nic innego, jak miłość, miłość która znajduje u wszystkich usprawiedliwienie, która nie sądzi i nie oskarża, która napelnia pokojem i radością. Taka miłość może też kochać przez łzy, bo wielu nie będzie jej rozumiało, wielu będzie się jej sprzeciwiało, nazywając ją głupotą, naiwnością, brakiem honoru czy dumy. Jednak tylko ona jest światłem dla świata i tylko przez nią możliwe jest zbawienie. W tej miłości jest również ta cudowna nadzieja, że przyjdzie taki czas, że dobry Bóg otrze wszelką łzę” i napelni swoją miłością serce kochające Go w drugim człowieku. Tam już nie ma śmierci, gdyż tam króluje prawdziwe życie, które jest miłością wieczną!

Eumenis

SKIATHOS - wyspa zabawy i pięknych plaż, ukrywa się w spokojnym kącie Morza Egejskiego. W tutejszych zatokach możemy odnaleźć doskonałe wręcz miejsca do odpoczynku. Kraina ta, jest naturalnym kalejdoskopem cudownych barw. Wznoszące się ponad osadami wzgórza, pokrywają czyste, zielone lasy, wybrzeże ma kolor złota, a w otaczających wyspę wodach przegląda się błękitne niebo. Skiathos jednakże, niezależnie od obrazu idylli, ma również jeszcze jedną „twarz”. Okolice ta słynie, i to nie tylko w tej części morza, z dobrego towarzystwa i imprez trwających do rana.

wyspa pięknych plaż

Od strony kontynentu, jest to pierwsza napotkana wyspa Archipelagu Sporad, oddalona zaledwie trzy mile morskie od Półwyspu Pilon oraz trzydzieści osiem mil od miasta Volos. Jej mieszkańcy, oferujący przybywającym na Skiathos gościom, wypoczynek z ogromną ilością atrakcji, zwykli twierdzić, iż ich wyspę pamięta się jako najpiękniejszą i najciekawszą kranie ze wszystkich innych terenów na Morzu Egejskim.

Skiathos opuszczają zadowoleni, zarówno zwolennicy wakacji rodem z cykladzkiej Mykonos, jak i urlopowicze, poszukujący ustronnej przystani po całorocznej pracy

istnieją rodziny, które utrzymują się z rybołówstwa, rolnictwa i wypasu bydła. Od dawien dawna, zajęcia te przekazywane były z pokolenia na pokolenie.

Po przybyciu na wyspę, szybko zorientujemy się, że nad komfortem i wygodą naszych wakacji czuwa sztab biur turystycznych, hotelarzy, właścicieli pensjonatów oraz kelnerów i barmanek. Wszyscy oni pracują na zadowolenie i mile wspomnienia wakacyjnych chwil spędzonych na Skiathos.

Terenem wartym poznania jest wysoka, opuszczona skała, na szczycie której widnieją ruiny dawnej stolicy, zwanej



Życie nocne koncentruje się tutaj w klubach stolicy, w okolicach wybrzeża. W barach usłyszeć można praktycznie każdy rodzaj muzyki (jeśli tylko jest ona pożądana przez turystów), a więc - tradycyjne, greckie dźwięki, jazz i blues, muzykę lat 60-tych, rytmy królujące na dzisiejszych listach przebojów, a nawet utwory klasyczne.

Stolica wyspy - Hora, zwana również Skiathos, jest tutaj jedyną osadą. Szczęśliwie w mieście zachowały się także tradycyjne elementy tej części Grecji. Najbardziej zauważalnym detalem jest lokalna architektura oraz wewnętrzny wystrój mieszkań. Większość domów niespełna czterotysięcznej miejscowości, stanowią budynki, projektowane na wzór starych kamiennych willi, otoczonych zadbanymi ogrodami. Hora to również tuziny niewielkich kościołów. Skiathos przed kilkunastoma laty, kiedy jeszcze nie istniał tutaj ruch turystyczny, było cichą, małą osadą. Egzystencję jej mieszkańców, wyznaczały, niezmiennie od wieków, rytmy przyrody.

Periferyjne miasta, pokryte są nowoczesnymi, betonowymi molochemi hoteli, zaspokajając tym samym potrzeby młodszej generacji urlopowiczy. Wynika to z faktu, że turyści znajdują zatrudnienie przede wszystkim na rynku turystycznym, który jest podstawą lutejszej polityki ekonomicznej. Wciąż jednak

Kastro. Została ona założona przez mieszkańców wyspy, którzy schronili się tutaj, kiedy na Skiathos zaczęli rządzić Turcy. W wieku XV była to jedyna wieś. W tym samym czasie wzniesiono zamek, którego pozostałości widać również i dziś. Niegdyś istniało tutaj trzydzieści kościołów. Do naszych czasów zachowały się zaledwie trzy cerkwie, z których jeden to stara katedra (metropolis). Dawni rezydenci w liczbie tysiąca dwustu osób, wybudowali tutaj również ponad trzysta kamiennych domów. Mieszkańcy Skiathos powrócili do swej pierwotnej stolicy, założonej jeszcze w czasach starożytnych w 1829 roku. A dziś wycieczka do starego Kastro jest niepisany obowiązekiem każdego szanującego się turysty.

Atrakcją regionu są również tutejsze klasztory, z których najważniejszym jest Klasztor Evangelistria, położony trzy kilometry od stolicy. Wybudowany przez lokalną społeczność w XVIII wieku kościół, otrzymał typowy kształt świątyni bizantyjskiej. Miejsce to jest bezpośrednio związane z historią wyspy. Podczas okupacji tureckiej, tutejsza społeczność zakonna wspomagała walczących żołnierzy, oferując im pożywienie i pieniądze. W czasie wojny o niepodległość na terenie klasztoru zatrzymywały się biedne rodziny, które nie miały się gdzie podziąć. We wrześniu 1897 roku ówczesny przeor

to w czasie, kiedy w Grecji panowali Turcy, Symeon pobiegł do miasta i wrócił do swej kapliczki z gromadą wiernych. Wspólnie odprawili nabożeństwo dziękczynne. Na pamiątkę tego wydarzenia postanowili wybudować wspaniałą kościół.

Dziś tą cudowną ikonę znaleźć można w katedrze w stolicy. Natomiast każdego roku w przeddzień zwiastowania - 25 marca - obraz przenoszony jest w uroczystej procesji do starego klasztoru, będącego miejscem, gdzie kilka wieków temu pobożny pustelnik odnalazł ikonę. Największą atrakcją Skiathos są plaże. Podaje się, że na wyspie jest ponad sześćdziesiąt zorganizowanych, piaszczystych pasów wybrzeża. Liczba ta wydaje się być zbyt skromna dla pięćdziesięciu tysięcy turystów. W rankingu plaż na samym szczycie znajduje się Koukounaries - ponad jednokilometrowy pas wybrzeża, w kształcie półksiężyca. Władzom sprawującym nadzór nad tą okolicą udało się zachować w zatoce pierwotną przyrodę. Warto odwiedzić to miejsce chociaż raz, przynajmniej po to, aby samemu się przekonać, czy laguna ta zasłużeń nosi miano najpiękniejszej plaży Grecji.

Nudyści odnajdą swą oazę na plaży zwanej Bananem. Ponieważ otoczona zielonymi sosnami zatoka, oddalona jest



pobłogosławił pierwszą flagę Grecji. Na klasztornym dziedzińcu Theodoros Kolokotronis - przywódca powstania wyzwolenczego na Peloponezie wraz z innymi bohaterami, złożyli przysięgę, że będą walczyć o wolność swej ojczyzny.

Dziś w klasztorze odbywają się uroczyste nabożeństwa jedynie podczas świąt kościelnych. Zawsze jednak można zwiedzać to miejsce, po którym oprowadzi nas miły zakonnik.

Oddalony trzy godziny spaceru od miasta klasztor Panagia tis Kechrias, uważa się za najstarszy na wyspie. Niestety, obecnie w wybudowanym pięćset lat temu kościele, mieszka już tylko zgraja nietoperzy. Tym niemniej jednak, popołudniowy spacer pośród polnych ścieżek, jest udanym sposobem na poznanie innego, niż kolorowe lokale, oblicza Skiathos.

Historia kolejnego monasteru - Panagia Kounistra, opowiada o mnichu Symeonie, który wybrał na miejsce swej węgietacji niewielką kapliczkę. W jej pobliżu nie było żadnego innego kościoła, a stary Symeon, uciekając od świata, chciał zachować swą wiarę. Podczas swoich nocnych modlitw, wielokrotnie widział na pobliskim drzewie, tajemniczy blask. Kiedy jednak zbliżał się, światło zniknęło. Pewnej nocy, kiedy pod raz kolejny próbował wejść na drzewo, odnalazł na jego szczycie ikonę Matki Boskiej. Było

nieco od miasta, najlepszym rozwiązaniem będzie przyplnięcie tutaj wypożyczoną, małą łódką. Również do słynnej plaży Lalania, można dostać się wyłącznie „wodną taksówką”. Wrażenie robią zwłaszcza imponujące formy skalne, pomiędzy którymi błyskają promienie słońca. Są tutaj



znakomite warunki do pływania, ale należy uważać na cofające się fale.

Na Skiathos, wyspę Archipelagu Sporad, można się dostać korzystając z połączeń promowych (Ag Konstantinos, Kimi i Volos) oraz łodzi lotniczych (trzy razy dziennie).



Był jednym z bóstw mitologicznego Olimpu. Syn Zeusa i Semele, od chwili narodzin zniechęcony został przez prawowitą małżonkę swego ojca - zazdrosną Herę. Czczony przez zwykłych śmiertelników w szczególnie uroczystych ceremoniach, podarował im wino. Mnogość magicznych wydarzeń, towarzyszących **Dionizosowi** podczas jego świąt, interpretuje się w dwojaki sposób: jako nadprzyrodzone cudy lub jako stan totalnego upojenia alkoholowego.

Sanktuarium Dionizosa - kolebka greckiego teatru

Starożytni Grecy stworzyli sobie największą liczbę okazji do wypoczynku po pracy, urządzając przez okrągłych dwanaście miesięcy dziesiątki świąt. Jednak żadne z miast świata antycznego nie mogło pochwalić się tak bogatym w imprezy kalendarzem, jak Ateny. Jak mawiał Perykles: „przez cały rok urzęduje tu igryzyska i uroczystości religijne... ,których urok codzienny rozprasza troski”. Świąta w harmonogramie życia przeciętnego Ateńczyka spełniały niezwykle istotną funkcję. Przede wszystkim nadmienić należy, że brali w nich udział zarówno mężczyźni jak i kobiety, osoby stare i młode, ludzie wolni oraz niewolnicy. Uroczystości te, pomimo iż posiadały charakter religijny, spełniały

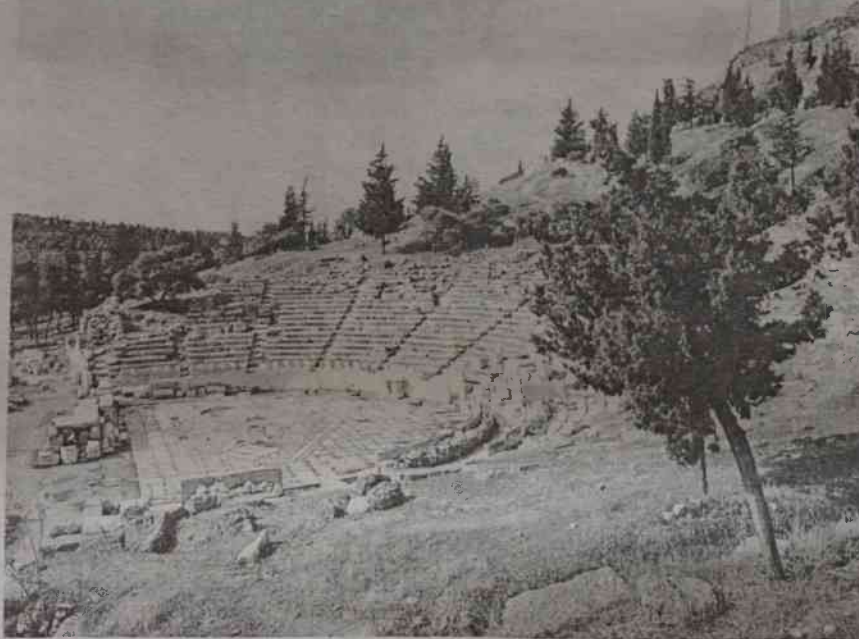


Fragment ołtarza, na którym żarzynano w ofierze prosiaka

również inną funkcję - były sposobnością do wspólnej radości, przeżywanej pod postacią igrzysk, zawodów, gier a także typowo sakralnych obrzędów.

Najbardziej intensywny pod względem świętowania okres, następował w miesiącach zimowych. Wydarzenia te, w sposób zdecydowany, poświęcono bogu wina - Dionizosowi. Ku jego czci organizowano cztery ważne święta: podczas winobrania Dionizja Małe (lub wiejskie), podczas wyłaczania wina - Lenaje, podczas otwierania beczek z młodym winem - Antesterie, oraz najważniejsze - Wielkie Dionizja. Nawet niewolnicy cieszyli się w tym okresie wolnością.

Ateńczycy wierzyli, że Dionizos, któremu oddawali chwałę, jest również bogiem rozkoszy. Dlatego też był on obecny na każdej uczcie, gdzie wywoływane przez niego szalone śmiechy, rozpraszały troski. Z rozlewaniem przez niego po stołach rakłami, ludzie czerpali sen i zapomnienie. Kobiety z zapalonymi pochodniami, wśród śpiewów, biegały w nocy po wąwozach górskich. Obrzędy te, pochodzące od greckiego słowa *orge* czyli podniecenie, nazywano orgiami. Szalone tańce, dzięki okrzyki i ogłuszająca muzyka prowadziły do ekstazy traktowanej jako sposób na



Teatr poświęcony bogu wina, wybudowany u stóp wzgórza Akropolis

mistyczne połączenie się z bóstwem. Po stronie południowego stoku wzgórza Akropolis, do dziś znajdują się ruiny starożytnego sanktuarium tego bóstwa. Jest to święte miejsce, gdzie przed tysiącami lat oddawano cześć postaci, którą wielbiono nie tylko za wino. Dionizos miał również wpływ na urodziny, śmierć i zmartwychwstanie, co pod postacią bujnej przyrody, objawiał każdej wiosny. To tutaj właśnie, miały miejsce najważniejsze rytuały Wielkich Dionizjów, a od połowy wieku VI

zwanym sanktuarium Dionizosa Eleutheriosa. Nazwa tego miejsca związana była z legendą, według której, z miejscowości Eleuthera, po raz pierwszy w historii, miał być przywieziony do Aten posąg boga.

Sam teatr, który w chwili obecnej nie sprawia



Dwa żetony-bilety z Teatru Dionizosa

p.n.e. organizowano podczas tych świąt również spektakle teatralne. To w tym wielkim widowisku, poświęconym bogu wina i siłom natury, upatrywać należy początków tragedii. Jednym z najistotniejszych momentów święta był konkurs poezji i śpiewu, podczas którego przybyli z całej Attyki artyści, prezentowali swe umiejętności. Występy te, przerodziły się z czasem w przedstawienia.

Kiedy w V wieku p.n.e., zawałił się teatr na Agorze, przystąpiono do budowy nowego, poświęcając go bogu wina - Dionizosowi. Względy okazywane tej postaci wydają się być w pełni uzasadnione - teatr wzniesiono bowiem na poświęconym bogu terenie,



Detal dekoracyjny teatru - towarzysz Dionizosa, Sylen, podtrzymujący na ramionach skeno

już tak imponującego wrażenia, mogło pomieścić na widowni około siedemdziesiąt tysięcy widzów. Jego wspaniała struktura miała być wzorem dla wszystkich innych teatrów świata. Choć zwiedzane dziś ruiny pochodzą w większości z czasów rzymskich, wierzy się, że od czasów panowania imperium niewiele zmieniło się w wyglądzie tej budowli.

Pierwszy rząd do dziś przyozdabiają marmurowe siedzenia w liczbie sześćdziesięciu (pierwotnie sześćdziesiąt siedem), w których zasiadali kapłani oraz miejscy notable. Pozostały na nich widoczne napisy mówiące o osobach, które były upoważnione do zajęcia tych miejsc. W centralnym punkcie tego rzędu ustawiono specjalny, zdecydowanie bardziej okazały niż pozostałe, fotel przeznaczony dla najwyższego kapłana z sanktuarium Dionizosa. Persona ta, przed każdym przedstawieniem, dokonywała ofiary na znak oczyszczenia, żarzynając prosiaka.

Widoczne do dziś fragmenty sceny, bogato zdobione reliefami przedstawiającymi sceny z życia Dionizosa, zbudowano w IV wieku n.e. Scena, pochodząca od greckiego słowa *skeno*, nie była miejscem występów, lecz konstrukcją, mieszczącą garderoby aktorów. Dopiero w latach późniejszych, zaczęto wykorzystywać jej ściany jako teatralne tło. Natomiast sami aktorzy grali na twardej ubitej ziemi, którą pokryto później kamiennymi płytami.

W teatrze Dionizosa miały miejsce premiery sztuk wiełkich antycznych twórców, jak Eurypidesa, Sofoklesa, Arystofanesa czy Ajschylosa. To tutaj właśnie rozdziła się tragedia i komedia, których początkiem były rywalizacje podczas święta Dionizjów. Z tych, mających miejsce przy ołtarzu bóstwa, występów chórów przebierańców i ich śpiewów, poprzez przemiany, wyłoniła się na przestrzeni wieków sztuka, zwana teatrem. Co ciekawsze, twórczość ta dostępna była dla wszystkich mieszkańców Aten. Osoby zamożne płaciły za wstęp na spektakl po dwa oboje, natomiast biedakom, nie będącym w stanie zapłacić, państwo przyznawało specjalny fundusz. W ten sposób nawet zwykły obywatel miał możliwość udokumentowania swego uczestnictwa w życiu społecznym miasta. Przedstawienia w teatrze Dionizosa były dla Aten prawdziwym świętem. Podczas trwającej od świtu do zmierzchu rywalizacji artystów, widownia, będąca niejako drugim chórem,

wyrażała głośno swe zadowolenie bądź dezaprobatę dla oglądanego właśnie dzieła.

Z innych gmachów sanktuarium boga, nie pozostało do dziś zbyt wiele - zaledwie fragmenty fundamentów dwóch budowli, z których jedna wzniesiona została w czasach klasycznych, druga - w epoce hellenistycznej. Nieopodal znajduje się marmurowy ołtarz, na którym składano Dionizosowi, ofiary ze zwierząt. Był to również środek orkiestry czyli okrągłego placu, na którym pierwotnie odbywały się występy. Bez wątpliwości kult Dionizosa i towarzyszące mu obchody, były jedną z najstarszych tradycji hellenistycznych. Na ich gruncie wyrósł starożytny teatr. Jego istnienie i funkcja urosły w antycznej Grecji do rangi państwowego święta. Jest to jeszcze jedno dziedzictwo tej kultury, przejęte w spadku przez pozostałą część świata.

na podst. „W dawnych Atenach”
praca zbiorowa Ossolineum 1970

Do końca kwietnia procedurę zdobywania Zielonej Karty rozpoczęło dopiero około 20 tysięcy Polaków

Ostatni dzwonek dla nieufnych

Okres rejestracji i składania podań o legalizację pobytu w Grecji dla emigrantów spoza krajów UE dobiega końca. Kto jeszcze nie zgłosił się do najbliższego swemu miejscu zamieszkania biura zatrudnienia, ma jeszcze kilka dni i bezwzględnie powinien je wykorzystać.

W te dni musimy też zdążyć złożyć podania o zaświadczenie ze szpitala, z ministerstwa sprawiedliwości i posterunku policji. Ci, którzy podjęli starania o wymagane do Białej Karty dokumenty w zasadzie mają prawo, aby się czuć bezpiecznie. To już ostatnie dni pierwszego etapu procedury legalizacji pobytu i pracy dla emigrantów spoza rejonu Unii Europejskiej, których obecności w Grecji nie regulowały żadne inne ustawy. Ciągłe jednak więcej niewiadomych i znaków zapytania, niż pewnych faktów, na których moglibyśmy oprzeć swoją przyszłość!

Nie wiemy, czy istnieją jakiejkolwiek szansę na przedłużenie okresu rejestracji i składania podań o Białe Karty poza datę 31 maja (zgodnie z zapewnieniami ministerstwa pracy - raczej nie). Tymczasem przed biurami zatrudnienia stoją ogromne kolejki, podobnie jak w pierwszym okresie procedury. Okazuje się też, że wydawanie zaświadczeń o stanie zdrowia, czy niekaralności itd. będzie trwało jeszcze w roku 1999, bo tak odległe są terminy zgłaszania się po dokumenty (na szczęście na razie wystarczy rozpocząć o nie starania).

Nadzieję można mieć już chyba tylko na przedłużenie okresu realizacji ubezpieczenia - niezbędnego w drugim etapie - czyli podczas starań o Zieloną Kartę. Okres ten prawdopodobnie będzie przedłużony o następne dwa miesiące, czyli zakończy się prawdopodobnie w ostatnich dniach września.

Polacy nie ufają

Do tej pory, według oficjalnych statystyk, zarejestrowało się w biurach OAED ponad 300 000 emigrantów. To mniej więcej



połowa z liczby, jakiej oczekiwali ministerstwa pracy i porządku publicznego. Tylko bardzo niewielka grupa osób jest już w posiadaniu Białych Kart. Znakomita większość osób będzie długo czekać na wydanie zaświadczenia z ministerstwa sprawiedliwości i na termin wykonania badań lekarskich.

Większość zarejestrowanych stanowią najliczniejsi w tym kraju Albańczyki.

Wśród niektórych grup narodowych np. wywodzących się z krajów afrykańskich, lub azjatyckich, np. wśród wspólnoty z Bangladeszu, 90% obywateli złożyło już podania o wydanie Białej Karty.

Wśród zamieszkujących w Grecji Polaków sprawy mają się jednak inaczej. Do końca kwietnia procedurę zdobywania Zielonej Karty rozpoczęło dopiero około 20 tysięcy osób polskiego pochodzenia. Wielu Polaków, niestety, po prostu w legalizację nie wierzy i uważa, że rząd wprowadził odpowiednie dekrety jedynie w tym celu, aby zorientować się gdzie mieszkają emigranci i następnie odesłać ich do ich krajów. Taki pogląd wcale nie jest wśród naszej polskiej grupy rzadkością, pomimo, iż większość osób poznała treść dekretów.

Niedoinformowanie źródłem problemów

Bardzo często zdarza się, że emigranci zwlekali z rozpoczęciem procedury z powodu złych informacji. Nie bez znaczenia było tu zamieszanie i ustawiczne zmiany poszczególnych regulacji.

Dużą grupę wśród osób, które jeszcze nie złożyły podań w biurach OAED stanowią kobiety przebywające w Grecji z mężami. Tymczasem rodzina osoby posiadającej Zieloną Kartę może przebywać w Grecji pod kilkoma warunkami: posiadacz karty musi udowodnić, że przebywa w tym kraju ponad pięć lat, oraz jego zadeklarowane dochody powinny być wystarczające na utrzymanie tychże członków rodziny

(roczne zadeklarowane dochody nie powinny być niższe niż 1.5000 drachm, bo w przeciwnym razie władze pomyślą sobie, że nie będziemy w stanie utrzymać się z wykonywanej pracy). Wynika stąd, że większość pań, które nie dokonały jeszcze rejestracji powinny jednak postarać się, aby zdążyć złożyć podania przez 31 maja.

Część osób zwleka oczekując na nowe regulacje dotyczące zasad ubezpieczenia w państwowych firmach IKA, czy TEWE. Jednakże kwestie ubezpieczenia dotyczą dopiero drugiej fazy legalizacji - znów więc zwlekają oni niesłusznie.

Istnieje wreszcie duża liczba osób, które nie posiadają paszportu. Częstokroć oczekiwali one na otrzymanie nowego czy zastępczego dokumentu z naszej placówki dyplomatycznej. Okazuje się jednak, iż związane to jest długotrwałą i wcale nie tanią procedurą biurokratyczną. Takie osoby nie powinny beczynie czekać, lecz zarejestrować się z jakimkolwiek innym dokumentem poświadczającym ich tożsamość, przetumaczonym legalnie (np. w wydziale ministerstwa spraw zagranicznych przy ul. Wukurestiju 3) na język grecki.

Koniec okresu ochronnego

Tymczasem słychać coraz więcej skarg, docierają do nas informacje, że gdzieś w Grecji zatrzymano na posterunku policji kolejną osobę, ponieważ nie posiadała przy sobie ważnego paszportu. Zagrożone deportacją są te osoby, które nie spełniają warunków procedury legalizacji - na przykład te, które do Grecji przybyły dopiero w styczniu tego roku. Co więcej, coraz częściej rodacy opowiadają nam, że na ich oczach jakiemś zatrzymanemu emigrantowi pochodzenia albańskiego mundurowi podarł zaświadczenie o dokonaniu rejestracji w biurze OAED (ponieważ stwierdzono, że jest fałszywe) i o masowych zatrzymaniach i deportacjach Albańczyków. Jakkolwiek tego typu przypadki są raczej odosobnione, wieści o nich wywołują panikę.

Zatrzymywani Polacy są najczęściej wypuszczani po sprawdzeniu danych. Jednakże trzeba pamiętać, aby poza dokumentem rejestracyjnym z biura OAED nosić przy sobie paszport, lub inny dokument poświadczający tożsamość. W przeciwnym wypadku bardzo bowiem trudno interweniować o pomoc.

Nieuchronnie zbliża się dzień 31 maja. Począwszy od tego dnia, tylko te osoby, które już posiadają Białą Kartę lub te, które posiadają zaświadczenie z biura OAED i rozpoczęły starania o uzyskanie pozostałych wymaganych do uzyskania Białej Karty dokumentów: zaświadczenia o niekaralności, świadectwa zdrowia i zaświadczenia, iż nie znajdują się na liście osób niepożądanych w Grecji, będą mogły dalej pracować w Grecji nie lękając się, że zostaną deportowane.

1 czerwca rozpocznie się nowy etap w życiu emigrantów, ponieważ ci, którzy złożyli w odpowiednich urzędach podania o wyżej wymienione zaświadczenia, przynajmniej teoretycznie, mogą być spokojni i nie muszą obawiać się przymusowego powrotu do ojczyzny.

Pozostali, nielegalni emigranci - zgodnie z wcześniejszymi zapewnieniami ministerstwa porządku - będą ścigani surowo, jak nigdy dotąd.

Dokąd uciec przed państwem

Narzekamy na niesprawność greckich urzędów (słusznie), na opieszałość i brak konsekwencji władz (też słusznie), ale dawno wielu z cudzoziemców dało by sobie radę z wymaganiami ustawy o emigrantach, gdyby twardo postanowili szybko działać i nie liczyli na cud.

Jest także inna strona medalu. Wielu z nas przez lata nie miało kontaktów z państwową biurokracją. Jako cudzoziemcy, nie składaliśmy zeznań podatkowych, nie wypełnialiśmy skomplikowanych formularzy, nie kłóciliśmy się z urzędnikami. W ciężkim losie tułacza - emigranta, na który powszechnie narzekamy, przyjemną stroną jest bowiem kilka miłych plusów. Do nich zalicza się ta anarchistyczna swoboda osoby, która nie figuruje w żadnych rejestrach, która udaje, że oficjalnie jej nie ma.

Ale wszystko jedno - czy wyjedziemy do Polski, czy tu zostaniemy - w końcu będziemy musieli przeprosić się z państwową administracją i płacić cesarzowi, co cesarskie, jeśli nie chcemy skończyć na bruku.

Będzie to niemile, uciążliwe, a często niesprawiedliwe - ale taką jest rzeczywistość, przed którą nie da się uciekać w nieskończoność.

Optymizm

Kończy się pierwsza faza legalizacji cudzoziemców, nielegalnie pracujących w Grecji: okres rejestracji i składania podań o pozwolenia na pobyt. W związku z tym postanowiliśmy zadać kilka pytań przedstawicielom organizacji, która ze strony polskiej społeczności na ziemi greckiej przez cały okres rejestracji starała się aktywnie pomagać zgłaszającym się do niej Polakom w dopełnianiu wymagań ustawy o cudzoziemcach - Związku „Solidarność Polaków Pracujących w Grecji”.

Działacze tego Związku oceniają dziś, że był on zaangażowany w uzyskaniu niezbędnych dokumentów około czterech tysięcy osób. Prawie codziennie, przez kilka miesięcy, związkowcy z „SPPWG” społecznie poświęcając swój czas, udzielając porad przy wypełnianiu dokumentów, prowadzili też do biur zatrudnienia grupy rejestrujących się osób, nie tylko pomagając w ten sposób zabiegającym rodakom, lecz także ułatwiając pracę greckim urzędnikom. Ułatwiają rejestrację w OAED i składanie podań o zaświadczenia z ministerstwa sprawiedliwości.

Praca jeszcze nie ustala i biuro informacyjne przy ul. Smirnis 28 w Atenach pełne jest interesantów. Tak będzie aż do dnia 25 maja. Tymczasem jednak postanowiliśmy dowiedzieć się, co sami członkowie Związku sądzą o przebiegu procedury i jakie są ich wrażenia.

W naszej rozmowie uczestniczyli dwaj przedstawiciele Związku: panowie Krzysztof Hartmann i Roman Sieredziński.

Oboje przyjechali do Grecji jeszcze w 1988 roku. Są tu już więc około 10 lat. Kiedyś byli wśród tych, którym przyznano legalny status emigrantów politycznych. Przez pierwsze lata cieszyli się, jak i inni Polacy legalnym pobylem w Grecji. Później przeżywali, tak jak i inni, okres nadziei związanych z obietnicami wprowadzenia Zielonych Kart. Dzis próbują czynnie uczestniczyć w realizacji długiego oczekiwanego procesu. Jak jednak oceniają jego przebieg?

Pan Roman Sieredziński jest co najmniej sceptyczny w ocenie przygotowania greckich władz.

- „Proces ten powinien być przez władze greckie lepiej zorganizowany. W tej chwili wydawanie wielu dokumentów jest bardzo opóźnione, i są to nawet opóźnienia rzędu roku (w przypadku zaświadczenia o niekaralności wydawanego przez ministerstwo sprawiedliwości wyznaczane są takie odległe terminy odebrania zaświadczeń), podobne trudności stawiane są też przed emigrantami podczas zbierania odcisków palców przez policję.

Bez wątpienia, władze greckie chciały przygotować odpowiednie przepisy, które umożliwiłyby uporządkowanie statusu emigrantów. Niestety skupiły się na ogólnej ustawie, pomijając różnego rodzaju sprawy koordynacyjne. Zabrakło więc okólników do ustaw, czy różnego rodzaju uchwał, które umożliwiłyby przyspieszenie tego procesu. W efekcie ciągle zmieniano zasady przeprowadzenia procedury: cały czas zmieniano decyzje dotyczące różnego rodzaju opłat, różnego rodzaju regulacje. nieustannie przychodziły nowe decyzje.

Sprawiało to wrażenie, iż władze uznały „że wszystko samo się rozwiąże”. Niestety samo nic nie da się rozwiązać. Potrzebne są szczegółowe przepisy uzupełniające, które mogłyby posunąć procedurę do przodu. To co w tej chwili obserwujemy podczas uzyskiwania przez emigrantów zaświadczeń z ministerstwa sprawiedliwości, co dzieje się na komisariatach i w szpitalach, jest po prostu absurdem, który nie powinien mieć miejsca.”

W tej sytuacji emigranci znajdują się niejednokrotnie w trudnej sytuacji. Związek spełnia ważną rolę dla wszystkich, którzy samotnie nie potrafiliby stawić czoła wszystkim, wynikłym z zamieszania, biurokratycznym trudnościom. Polacy, którzy zwracają się o pomoc, mogą udać się do biur OAED z gotowymi, wypełnionymi formularzami, w większych grupach obsługiwanych przez urzędników od razu:

- „Nasze działania w dziedzinie pomocy przy rejestracji w biurach OAED przyniosły bardzo dobre skutki. Polacy zgłaszający się do związku udają się do biur zatrudnienia grupowo w ustalone dni, wydawane są nam numerki, które dajemy tym osobom, pomagamy w wypełnieniu dokumentów, tak aby idąc do biur mieli ze sobą wszystko gotowe. A więc następuje tylko sprawdzenie i podpisanie dokumentów, co przebiega szybko i sprawnie.” - mówi pan Sieredziński - Polacy nie lubią kolejek, przepychanek. Lubią iść w sposób zorganizowany, mając jakieś oparcie. Jeśli idą sami, czują się zagubieni.

Wielu ludzi przebywa w Grecji długie lata. I ciągle mimo tego są oni zdani tylko na samych siebie. To nie powinno mieć miejsca. Tego typu urzędy powinny współpracować z organizacjami emigrantów, co znacznie ułatwiłoby także by ich pracę.”

Nie należy oczywiście sądzić, że nie istnieją organizacje, które nie usiłują pomóc zorganizowanej inicjatywie Polaków

umiarkowany

Została ona oceniona jako bardzo cenna i dzięki temu przedstawiciele greckich instytucji umożliwiają dalszą działalność związku:

„Bardzo pomaga nam GSEE (Konfederacja Greckich Związków Zawodowych), EKA (Pracownicze Centrum Aten), a także ministerstwo pracy i ministerstwo sprawiedliwości. Tego nie widać gołym okiem, ale to właśnie podstawowa pomoc w naszej działalności. uważa pan Krzysztof Hartmann, który uważa, że ciała te są przychylnie Polakom, doceniają nasze zorganizowanie a ich przedstawiciele starają się zrobić wszystko, na co pozwalają im ramy ich działalności.

Jednakże, w kolejnych stopniach procedury widać coraz większe przeciężenie urzędów. Podczas starań o uzyskanie zaświadczenia, że nie znajdujemy się na liście osób niepoządanych w Grecji, a więc, że nie jesteśmy ściganym przestępcą, wymagane jest złożenie w rejonowym komisariacie odcisków palców. Jak wygląda dziś sytuacja na posterunkach policji?

„Na szczęście istnieje wiele posterunków, które zbierają odciski palców i wydają dokumenty potrzebne do legalizacji. A więc nie trzeba na ten dokument czekać aż tak długo, jak na zaświadczenie o niekaralności. Ale i tak w niektórych komisariatach wydawane są już numerki z kolejnością zgłoszeń na październik i listopad na samo zbieranie odcisków palców.

Zdarza się także ostatnio, że pracownicy wyganają zgłaszających się w tym celu do komisariatów emigrantów. Oczekujemy więc pomocy z ministerstwa porządku publicznego, abyśmy mogli wysłać osoby starające się o karty w sposób zorganizowany i uniknąć problemów.

Jednym z niezbędnych kroków jest uzyskanie zaświadczenia o stanie zdrowia. „Jeśli chodzi o ateńskie szpitale: w Laiko wydawane są obecnie terminy na koniec czerwca, w szpitalu Ewangielizmo na październik i listopad. A więc proces legalizacji odbiega daleko od tego, co obiecywano”. – tu znowu działacze ogarnia melancholia – „Myślę więc, że jeśli chodzi o proces legalizacji, nie zakończy się on w ciągu tego roku.” – mówi pan Krzysztof Hartmann.

Ilu Polaków dokonało do tej pory rejestracji? – pytam.

„Polacy którzy się już zarejestrowali to grupa rzędu 7% z całej grupy 270 000 wszystkich cudzoziemców, którzy złożyli podania o Zielone Karty, czyli około 19.000 osób. Myślę, że do końca maja powinno to być około 25.000-30.000 osób...” – mówi pan Sieredziński – „... dla urzędów nie stanowiąmy więc takiego problemu jak inne nacje.”

Dowiadujemy się, że panie, które na początku znacznie rzadziej myślały o zalegalizowaniu swojego pobytu, obecnie równie często proszą o pomoc w rejestracji. Obawiają się one jednak znacznie bardziej drugiej fazy - uzyskiwania Zielonych Kart, ponieważ ciągle nie wiadomo, jak będą mogły zaświadczyć pracę w charakterze pomocy domowych.

„Kobiety nie wiedzą jeszcze, gdzie i na jakich zasadach będą się mogły ubezpieczyć. Zgłaszają się panie, starające się już o Zieloną Kartę, z którymi podpisano nawet umowy o ubezpieczenie w kasie państwowej TEWE, które jednak odrzucono później w biurach OAED, ponieważ okazuje się, że nie istnieje kategoria „sprzątaczką” w TEWE i OAED nie można przyjąć takiej umowy.

Musi więc mieć miejsce jakiś gest ze strony władz, nowa ustawa. Czekamy na rozwiązanie dla kobiet, które pracują w kilku domach w ciągu tygodnia, aby mogły złożyć ważne książeczki w ubezpieczalni IKA”. „Kobiety natrafiają na o wiele większe problemy, niż my” – przyznają moi rozmówcy.

„Zgłasza się jednak do nas dużo osób, które od wielu lat przebywają w Grecji. Zgodnie z treścią dekretów, małżonki osób nie muszą się rejestrować.” – Tak, ale zaraz dowiaduję się, że trzeba jednak pamiętać, że małżonek, który zgłasza, że będzie miał w Grecji żonę (męża) na utrzymaniu, musi udowodnić, że przebywa tu podnad pięć lat i jego zarobki są wystarczające. Inaczej ryzykuje on nieoczekiwaną deportację.

Pytam, czy do siedziby Związku zgłaszały się już osoby, które stały się posiadaczami Białych Kart, czy też może Białe Karty to ciągle jeszcze mit i tajemnica?

„Tak. Są takie osoby. Najczęściej są to ci, którzy złożyli papiery w styczniu i w lutym.

Ja zarejestrowałem się na samym początku, ale zlekąłem z resztą potrzebnych dokumentów, ponieważ właśnie wtedy zrobił się olbrzymi szum wokół sprawy wydawania zaświadczeń o niekaralności. Pomyślałem sobie: „Nie ma się co pchać. Poczekam i zobaczę. Wydaje się jednak popełniłem olbrzymi błąd. Jednak ci, którzy się pospieszyli mieli rację” – przyznaje pan Sieredziński. A więc jednak są tacy szczęśliwcy. Moim zdaniem powinni pokazać oni te Karty tym, którzy jeszcze ciągle nie wierzą, że dokumenty takie można naprawdę uzyskać. A takich jest wielu. Są osoby, które uważają, że cała opowieść o legalizacji to lepiec na naiwnych i sposób na wysłanie ich do ojczyzny. Jak wytłumaczyć aż tak daleko posuniętą podejrzliwość?

„Jest to taka psychoza niewiary w to, co obiecuje grecki rząd. Wynikła ona z tego, że legalizacja - poważny temat, nieestety została potraktowana „ulgowo” – mówi pa Hartmann.

Pan Sieredziński uważa jednak, że to wynik całych lat oczekiwań i złych doświadczeń. „Polacy nie wierzą w nic, bo mają złe doświadczenia. Chcieliby, aby po raz pierwszy krok w stronę emigrantów był wiarygodny i aby można było wierzyć władzom, iż legalizacja dojdzie to do skutku.”



W tak niekorzystnej atmosferze wielu Polaków podejmując decyzję o wyjeździe z Grecji. Dla tych osób, drugim najsilniej przemawiającym za taką decyzją czynnikiem jest fakt, że sytuacja ekonomiczna w tym kraju przestała być korzystna:

„Zarobki nie podnoszą się od dłuższego czasu, rosną jednak ceny w sklepach. Po ostatniej dewaluacji drachmy nastąpił też problem ze Szkołą Polską. Polaków nie stać na opłacenie wysokiego czesnego, lecz w szkole jasno oświadczone, że trzeba będzie podwyższyć opłaty za naukę, ponieważ inaczej nie będzie możliwe jej utrzymanie. Ci, którzy długo posyłają dzieci do tej szkoły czują się rozczarzeni. Uważają, że przyczynili się do istnienia polskiej szkoły, ale nie są w stanie więcej zarobić. Trudno im już zapłacić za czynsz i prąd. Wszystko drożeje - także nasza, polska szkoła - zaczyna to wyglądać bardzo poważnie.

Większość Polaków pracuje na zasadzie dniówek. Takich, którym udaje się prowadzić własne, dobrze prosperujące interesy, jest mało. Dniówki natomiast są takie same, jak dwa trzy lata temu.” – sam pan Sieredziński uważa jednak, że należy do tych, którzy zamierzają zostać, bo „... no właśnie dlaczego? Można mówić o klimacie, o zasiedzeniu się, zapuszczeniu korzeni, przyzwyczajeniach, o morzu - tak dokładnie trudno określić - ale są takie rzeczy, które trzymają nas ciągle tutaj.

Moim zdaniem, wiele osób zatrzymuje po prostu codziennność - nasz dom, rosnące tu dzieci, praca. Co jednak stanie się, jeśli pracodawcy zaczną zwalniać Polaków, aby nie płacić wysokich podatków? Pytam więc działaczy, czy ostatnio dochodzą ich informacje o licznych zwolnieniach, jak miało to miejsce na początku bieżącego roku.

„Nie dochodzą do nas głosy, mówiące o zwolnieniach.” – mówi pan Hartmann – „Co więcej, Grecy pracodawcy, w dużym procencie, starają się pomagać Polakom podczas rejestracji. Grecy bardzo często dzwonią do naszego biura, żeby zapytać jak mogą pomóc zatrudnianej przez siebie Polce, czy Polakowi w uzyskaniu Białej Karty. Niestety często nie możemy udzielić im pewnej informacji, bo brak takich rozporządzeń.

Kiedy jednak spotykamy Greków podczas załatwiania spraw związanych z rejestracją cudzoziemców, słyszymy od

nich zawsze z bardzo dobrą opinią o Polakach. Jesteśmy traktowani jako fachowcy w swoich zawodach. To ważna sprawa, bo czujemy, że zależy im, abyśmy mogli dostać pozwolenia na pracę.

W większości przypadków Grecy pracodawcy nie odnoszą się do polskich pracowników i nie chcą ich zwalniać. Zdarzają się, oczywiście, jak wszędzie, ludzie, którzy nie chcą pomóc, ubezpieczyć, ale są to marginalne przypadki.”

„Policja jednak traktuje surowo wszystkich emigrantów” – nalegam.

„Zdarza się, że zatrzymują Polaków do deportacji. Najczęściej jednak od razu po ustaleniu tożsamości są oni wypuszczani. Powinni nosić przy sobie nie tylko kartę rejestracji, ale także paszport, czy inny dokument.

Zdarzają się w policji jednostki nadgorliwe, ale generalnie siły porządkowe stosują się jednak do przepisu, mówiącego, że nie należy deportować przed zakończeniem okresu deportacji.” - sędzi pan Sieredziński.

No dobrze, Grecy - pracodawcy i urzędnicy, a nawet policjanci są do nas nastawieni raczej pozytywnie. Lecz co z cudzoziemcami innych narodowości, żyjących w Grecji obok nas? To przecież z nimi powinniśmy podawać sobie ręce, żeby razem naciskać na korzystniejsze rozwiązania, razem walczyć o korzystniejsze traktowanie cudzoziemców.

„Czy jako organizacja próbowaliście nawiązać kontakty z innymi związkami emigracyjnymi?” – pytam.

„W początkowym okresie procesu rejestracji nawiązaliśmy kontakty ze związkiem Filipińczyków, aby spróbować wspólnie działać na rzecz zorganizowanej legalizacji przy pomocy związków reprezentujących nasze narodowości.

Postawiliśmy pierwsze kroki. Podczas spotkania emigrantów z ministrem pracy i ministrem porządku nawiązaliśmy kontakty z przedstawicielami innych narodowości, lecz napotkaliśmy na wiele barier. Na przykład wśród społeczności albańskiej działa wiele organizacji, wiele związków, istnieje rozbieżność, jak wśród Polaków. Różne grupy emigrantów z różnych krajów posiadają jednak różne interesy, różne koncepcje działania. Nie łatwo więc nawiązać konkretną współpracę. W tych warunkach każda narodowość skupia się przede wszystkim na własnych interesach.

My sami podczas pośrednictwa przy legalizacji udzielaliśmy jednak pomocy osobom różnych narodowości: przychodzili do nas Ukraińcy, Czesi, Bułgarzy.”

No cóż, a więc podobnie jak my, na własnych problemach skupiają się i przedstawiciele innych, mieszkających tu narodowości. Może za jakiś czas uda się nam jednak wspólnie dyskutować rozwiązywać niektóre - wspólne przecież problemy. Mam taką nadzieję.

„Co radzicie Polakom, którzy jeszcze nie mają Białej Karty i nie zdobędą jej przed 31 maja, aby mogli czuć się po tej dacie bezpieczni na ulicach?” – pytam jeszcze na zakończenie.

„Radzimy, aby nosić przy sobie nie tylko paszport i dokument o rejestracji, lecz także inne uzyskane dokumenty, na przykład numerki z datą zgłoszenia do badań lekarskich. W ten sposób zaświadczymy, że staramy się o pozwolenie na pobyt i nie jest to naszą winą, że jeszcze nie dopełniliśmy wszystkich formalności.

Ze swojej strony możemy tylko apelować do władz greckich, aby nie podejmowały kroków, które sprawią, że ludzie zaczną się bać. Bo jeśli z Grecji wyjadą nagle obcokrajowcy, zaczną się problemy w ekonomii. Wystarczy pomyśleć, że pięćset tysięcy emigrantów dokonuje codziennie zakupów w ateńskich supermarketach - to jest bardzo dużo. To oznacza, że wtedy wiele przedsiębiorstw upadłoby”.

Mam wrażenie, że moi rozmówcy, choć dość krytycznie nastawieni do przebiegu procesu legalizacji,

nie są zupełnie pesymistami. Oczywiście oczekiwali czegoś więcej - ale dziś, w realiach jakim stawiamy czoła, polska społeczność w Grecji (nawet taka podzielona, z całą gamą przywar i wad) jest w stanie podejmować konkretne kroki, walczyć o poparcie.

Zmieniamy się, nabieramy powietrza w skrzydła. Wyczuwam, wnioskuję z ich słów, że mają poczucie, że przecież przez wiele lat śledzili działania naszej społeczności w tym kraju, iż wreszcie pojawiają się możliwości prowadzenia dialogu z władzami, podejmowania poważniejszych działań, wzajemnej pomocy wśród rodaków.

BULIMIA I ANOREKSJA - CHOROBY SAMOTNOŚCI I IDEAŁU PIĘKNOŚCI

Kobieta u końca XX wieku niemalże we wszystkich dziedzinach życia walczy o równouprawnienie i często, wbrew swojej naturze, podejmuje coraz to nowe wyzwania. I chociaż dzisiaj życie kobiet z pewnością było łatwiejsze niż w wiekach poprzednich, żyją dłużej one niż mężczyźni, znaczenie rzadziej ulegają wypadkom, dzięki opiece medycznej nie umierają już przy porodach, to przed pięć piękną pojawiają się nowe problemy.

Jednym z nich jest na przykład psychologiczny przymus dążenia do lansowanych powszechnie, nierealistycznych ideałów piękności. Media zalewają nas codziennie podobiznami urodziwych, smukłych modelek. Prawda jest taka, że idealnie pięknym kobietom łatwiej jest zdobyć atrakcyjną pracę, wzbudzić przychyłność każdego reprezentanta płci brzydkiej, miłe spojrzenia i nie tylko. Dlatego już bardzo młode dziewczyny, prawie dzieci, chcą być idealnie piękne. A ponieważ współczesnym ideałem piękna jest niefizjologicznie chuda, długonoga kobieta - tania, starają się go osiągnąć poddając się dietom i głodówkom.

Jak wykazują badania prowadzone w Polsce, choroby związane z przyjmowaniem pokarmu atakują nie tylko wśród młodych kobiet, ale nawet wśród dziewczynek uczęszczających do niższych klas do szkoły podstawowej. Znacznie rzadziej problem dotyczy młodszych chłopców, prawie nie występuje zaś u mężczyzn. Trudno powiedzieć, jaki procent pięknej dotknięty jest tymi chorobami, wiadomo jednak, że roku na rok, że coraz większy. Ofiarami anoreksji i bulimii padają najczęściej nastolatki, dalej młode kobiety i dbające o swój wygląd panie w średnim wieku.

Choroby związane z dysfunkcjami w przyjmowaniu pokarmu są więc dziś poważną dolegliwością bardzo dużego procentu kobiet, ale ciągle za mało się o nich mówi. Ich przyczyną jest nie tylko dążenie do ideału. Najsilniejszym czynnikiem jest sytuacja rodzinna dziewczynki, czy kobiety, która sprawia, że staje ona przed wysokimi wymaganiami, czuje się pozbawiona sił, aby zapanować nad sobą samą.

Zaburzenia najczęściej dotyczą osoby, które czują się samotne, które odczuwają brak silnych więzi z innymi, uczucia, którym brak ciepła i poczucia bezpieczeństwa w związkach z innymi ludźmi. Przy tym czują one, że nie są zadowolone z siebie samych i że nie potrafią same o decydować o swoim życiu, ciągle uzależniając się od innych.

Najbardziej niebezpieczny jest fakt, że do tej choroby trudno się im przyznać przed sobą i zwrócić o pomoc lekarską - a przecież niestety - anoreksja wystarczająco często jest powodem zupełnego wyniszczenia organizmu, a nawet śmierci.

Bardzo trudno zauważyć, że kobieta, czy dziewczynka zapada na **anoreksję**. Zaczyna się wszystko niewinnie, bo wygląda jak zwykle odchudzanie, którego próbuje od czasu do czasu 70% wszystkich kobiet. A więc anorektyczka po prostu zaczyna liczyć kalorie, wylacza z posiłków wszelkie tłuszcze, niechętnie przygląda się jedzeniu na stojącym przed nią talerzu. Kiedy tylko zauważy różnicę w wadze, zadowolona z siebie wylacza coraz to nowe potrawy ze swego jadłospisu. Cieszy ją, że się jej udaje, że panuje nad sobą. Wydaje jej się, że to jakaś walka o własne wyzwolenie. Psychicznie czuje się coraz lepiej. Ale jej otoczenie nie widzi w tym nic niezwykłego dopóki utrata wagi nie staje się drastyczna. A ona tym czasem może szaleć pichcąc w kuchni różne potrawy, którymi częstuje innych, sama ich jednak nie tknie. W pewnym momencie wystarczy jej już tylko jakiś owoc, soczek i przestaje w ogóle odczuwać głód. Mimo tego ma mnóstwo sił i coraz więcej energii. I chociaż wszyscy dookoła mówią jej, że przypomina wieszak, ona wciąż widzi na sobie wateczki tłuszczu i uważa, że jeszcze musi się **podochudzić**. Po dłuższym okresie odroczenia zaczyna się marwić poważnie, bo

zaczynają jej wypadać włosy, zapadają się policzki i marszczy skóra, bo wspomina, że ustąpiły jej miesiączki, zaczyna się zastraszająco zmieniać. Ona sama nigdy nie przyzna się, że potrzebna jej pomoc. Perswazje otoczenia uzna za ingerencję w jej niezależność i zamach na jej idealną sylwetkę i zareaguje buntem i dalszą głodówką, choć wyglądając już może jak oświecimski więzień.

Bulimie łatwiej rozpoznać, bo poza okresami drakońskich postów towarzyszą chorej napady



Bulimiczką była księżna Walii. Naprzemiennie napady bulimii i anoreksji długo skrzętnie ukrywała przed otoczeniem. „W jedzenie” uciekała w chwilach największego osamotnienia. Potem stosowała drakońskie środki, żeby uratować swoją wiotką figurę.

obżarstwa, które stanowi dla niej ucieczkę przed niepewnościami, lękami, samotnością i odrzuceniem.

Bulimiczki tyją więc i chudną na zmianę, czasem o wielkie ilości kilogramów i w zastraszającym tempie. Rzadziej spadek wagi oznacza w ich wypadku wycieńczenie organizmu, chyba, że bulimia połączona jest z anoreksją. W przypływie rozpacy, w stresie, bulimiczki „rzucają się” na jedzenie co najmniej dwa razy w tygodniu i wtedy nie ma takiej ilości pożywienia, jakiej nie mogłyby pochłoniąć. Jedzą same, bez świadków, ponieważ swojego



obżarstwa się wstydzą. Także dlatego, że nie zaczynają objadania się z głodu, czy apetytu - ale z powodu poczucia przymusu, jak nałogowy palacz zapalający papierosa. Zjadają w ciągu kilku godzin takie ilości jedzenia, jakich dorosty mężczyzna nie pochłonie w ciągu kilku dni. Chora może zjeść za jednym razem kilka talerzy makaronu, parę kilo czekoladek, parę jogurtów, kanapek, ciastek, kilka pizz, wszystko, co znajdzie w swoim zasięgu. Chowa sobie przysmaki (które jej smakują tylko w wielkiej ilości) i zjada je kiedy nikt nie patrzy. Może przytyć przez tydzień kilka, ale nawet i kilkanaście kilo. Potem nagle, w napadzie wyrzutów sumienia, zaczyna się strasznie odchudzać, prowokować wymioty po każdym posiłku, zazywać środki przyspieszające przemianę materii. To zazwyczaj zupełnie wyniszcza jej żołądek, cały organizm. Po jakimś czasie zaczynają się drakońskie głodówki, chora błyskawicznie traci na wadze. Nie potrafi normalnie usiąść przy stole i zjeść z innymi. To nerwowe obżarstwo oraz gwałtowne chudnięcie i ltycie sprawia, że zaczyna się izolować od ludzi. Zamyka się sama w czterech ścianach, do czasu, aż poczuje się znowu atrakcyjna.

O chorobach tych nie mówiło się wcale, traktując je jak tabu, dopóki nie rozeszły się plotki o bulimii pięknej księżnej Diany. Nieszczęsna księżna czując się zupełnie osamotniona w zimnym pałacu i pozostawiona przez męża, objadała się w tajemnicy nocami w pałacowej kuchni. To ona też po latach była jedną z pierwszych osób, które rozpoczęły kampanię uświadamiającą w społeczeństwie etiologię i zagrożenia tą chorobą. Zaawansowaną anoreksję i bulimie leczy się w szpitalu, koniecznie pod okiem psychiatry. Jeśli bulimia oznacza silną depresję i trudne do wyleczenia zmiany osobowości, to

anoreksja w około 10 % przypadków kończy się śmiercią.

Dziś do szpitali trafiają dziewczynki wśród których są i takie, które przy wzroście 155 cm mają 28 kilogramów wagi. Są jeszcze wyjątkowo sprawne i pełne energii, myślą, że ciągle przydałoby się schudnąć, choć przypominają kościotrupy obciążone pomarszczonym workiem plastikowym z małą kępką suchych wlosów na czaszce...

Zgodnie z opinią specjalistów szansę na trwałe wyleczenie posiada tylko 50% chorych.



Marilyn Monroe reagowała napadami bulimii na niepowodzenia życiowe. Raz ważyła 70 kg - zaraz potem odchudzała się do 55 kg. Podobno za jednym posiedzeniem potrafiła zjeść 3 jajka na grzankach, 3 talerze frytek, 2 filiżanki czekolady, porcję lodów, bakłażany zapieczone w parmezanie plus kilka hamburgerów...



A więc wspominając o trendach mody, mówiąc o higienie zapewniającej urodę, pokazując piękne kobiety, do których tysiące innych, zwłaszcza młodych, chciałoby się upodobnić, trzeba też ciągle

przypominać, że takie zagrożenie istnieje i że jest czymś powszechnym. Ideal staje się wyzwaniem, które podejmuje kobieta nieszczęśliwa, dotknięta depresją, czasem niedojrzała psychicznie.

To ostrzeżenie powinno być skierowane szczególnie do matek młodych dziewcząt, w domach, które pozbawione są wystarczającej dawki rodzinnego ciepła i akceptacji, gdzie łatwo się karci i stawia wymagania, trudniej zaś dziecko wysłuchać i pochwalić. Muszą one pamiętać, że młody człowiek powinien posiadać tyle niezależności, ile szczeroci i szacunku powinno być w kontaktach z najbliższymi. Wystarczy, że wyrosła w domu, w którym zabrakło szczeroci i otwartości, młodą kobietę porzuci jej partner, że nie powiedzie się podczas egzaminów...

Jeśli dla naszego dziecka, zamiast ciepła i wyrozumiałości, będziemy mieli tylko kilka pouczeń i talerz jedzenia, może się zdarzyć, że z bólem odrzuci pokarm, albo potraktuje go jako narzędzie samozniszczenia.

Bob Dylan w spódnicy, czyli Ekscentryczka Ani Dinafranco zadziwia klasą

Pleć piękna podbija ostatnio rynek płytowy – nie da się zaprzeczyć. Młode, apetyczne piosenkarki, agresywne dziewczyny o różnych głosach królują na teledyskach, okładkach CD, plakatach, koncertach. Ileż jednak z nich ma do zaoferowania coś więcej od średnich umiejętności wokalnych, dobrego menadżera i odrobiny świeżości? A jednak są wśród nich i takie, które nie znikną po pierwszym – dzięki zrządzeniu przypadku – udanym sezonie.

Wśród nich z pewnością wyróżnia się Ani Dinafranco, nowa gwiazda folk-rocka.

Dinafranco nie przypomina setek innych dziewcząt z gitarą. To jeszcze jedna wokalistka i autorka tekstów w jednej osobie, która potrafiła zaimponować klasą.

Mając zaledwie dwadzieścia trzy lata zdobyła już sobie zaszczytne miano „Boba Dylana w spódnicy”. Z pewnych względów jednak chyba to określenie niezbyt do niej pasowało – długo nie przypominała w niczym przeciętnej kobiety noszącej spódnicy.

Cztery lata po jej pierwszym, publicznym debiucie krążyły już na płytowym rynku jej trzy autorskie albumy. Sprzedawały się głównie w USA (gdzie mieszka i skąd pochodzi) i to w setkach tysięcy sztuk.

Ani jest uosobieniem kobiety wyzwolonej, pełnej energii i swobody, by nie powiedzieć – tupetu.

Jej pierwsze zbuntowane, osobiste teksty przyczyniły się do tego, że skupiła wokół siebie głównie publiczność złożoną ze słuchaczy o orientacji homoseksualnej.

Nietypowe upodobania erotyczne są obecnie, zwłaszcza w Stanach „poprawne politycznie”, czyli tolerowane (czytaj „promowane”), a więc Ani dość szybko stała się symbolem dla wielu nastolatków, czujących potrzebę wyrażenia takowej „inności”. Tak więc, popularności przysporzyły jej – w sposób nawet dla niej samej chyba dość nieoczekiwany – wymowa jej tekstów i ich interpretacja, a dopiero potem muzyka, która to właśnie zasługuje na więcej uwagi.

Nieco później przestało jej to odpowiadać, zaczęło nawet bardzo przeszkadzać, ale pozostało porównanie do Safony. Cóż, w końcu na tym „wyjechała do góry”.

Dinafranco nagrywała od początku dla niezależnej firmy „Righteous Babe”. Nie chce z niej zrezygnować, choć wielkie międzynarodowe firmy fonograficzne padają jej do stóp, wykładając przed nią milionowe kontrakty i obiecując sławę i złote góry. „Nie dziękuję” – odpowiada Ani – „Jestem całkowicie zadowolona z tego, co udaje mi się sprzedać obecnie. Jeśli chodzi zaś o karierę międzynarodową, naprawdę – nie interesuje mnie podbicie świata.”

Sławę jednak zyskała w Stanach wystarczającą. Zeszłoroczny album „Living in Clip” znalazł się wśród najlepszych pozycji Billboard’u, a ją samą oglądać można bezustannie na okładkach miesięczników o największym nakładzie. O firmie, w której nagrywa, zaczęto pisać nawet w tak poważnych pozycjach, jak „Wall Street Journal” czy „Forbes”.

Ani urodziła się w Nowym Jorku w 1970 roku. Miała zaledwie dziewięć lat, kiedy zadebiutowała na folk – rockowym koncercie w jednej z lokalnych kafejek. Jako zbuntowana 15-latką opuściła dom, żeby przemierzać całą Amerykę Północną. Podczas podróży wstępowała solo z gitarą – swoją nieodłączną przyjaciółką. Występowała na żywo starając się dać słuchaczom poczucie uczestnictwa w live show. Dawała z siebie wszystko. Pewnie była za młoda, za słaba na tego typu doświadczenia i – jak zauważa sama – ta oszołomiona, rozwydrzona publiczność, przerażała ją. Zwłaszcza mężczyźni, którzy wydawali się



jeź zupełnie dzicy i zaborczy...

Pierwszy album wydała w 1990, a popularność przyniósł jej następny z 1995 roku, który nosił tytuł „Nie – ładna dziewczyna” i był protestem przeciwko tym wszystkim, którzy usiłują wykorzystywać kobiecość. Zawierał tyle prywatnych momentów i wspomnień, że natychmiast piosenkarka została zakwalifikowana (napiętnowana) jako „wokalistka - feministka - homoseksualistka”, co w pewnym sensie jednak przyczyniło się do tego, że ją szerzej zauważono.

Dinafranco usiłowała uciec od tej etykiety, wydając następny album „Dilate”. Album zdobył powodzenie, a Ani

znalazła sobie jak najbardziej męskiego partnera, przekonała, że mężczyzna może być czuły, zakochała się.

Na punkowo – tysej główce zapuściła znowu dziewczęce włosy, zaczęła zupełnie zmieniać „look”.

Nie bardzo pomogło. Choć część z wielbicieli, po jej przemianie obraziło się nawet na jej muzykę, na koncertach wciąż przeważała damska, określonej orientacji publika.

Nie może nic poradzić na to, że usposabia już pewne idee, wyrosły wokół niej stereotyp: „Całe życie byłam złą, nienawidzącą mężczyzn feministyczną d...! Zapewniam jednak, że wszyscy ci, którzy tak o mnie myślą, są w błędzie.”

Pomylili się ci, którzy uważali ją swą Safonę. Nie uczynili jednak błędu, którzy uwierzyli w jej talent.

Jej folk-rock zabarwiony jest tym, co kocha: hip-hopem, dźwiękami Ameryki Łacińskiej i soulem.

Ma tak genialne wycucie rytmu, że kiedy śpiewa, wydaje się, jakby rapowała na swojej gitarze.

Ona sama za swój największy atut uważa humor. (Humor przebija w jej sprytnych tekstach przyciągających uwagę słuchacza.) „Myślę, że mam poczucie humoru, cechę, która wspólna jest większości wykonawców folk-rocka. To może zresztą największa różnica pomiędzy folk-rockiem i rock’n’rollem”: muzycy rock’n’rolowi biorą wszystko na poważnie i większości z nich brak dystansu do siebie samego. Myślą, że aby być „cool”, nie mogą się ośmieszyć.” uważa Dinafranco.



ANI DIFRANCO
Little Plastic Castle
(Righteous Babe)

Przed kilkoma miesiącami Ani wydała nowy album. Zatyłowała go „Little Plastic Castle” – Mały Plastikowy Zamek. Można go uznać za zwieńczenie dotychczasowego dorobku wykonawczyni. Naprawdę, nie jest zły. Jest w całej jej dyskografii najweselszy, najbardziej bez troski. Wyrażnie zainspirowany jest hip-hopem i soulem, ale także różnymi etnicznymi tradycjami z różnych stron świata. Piosenki takie jak „Fuel”, czy „Glass Horse” są przykładem syntezы folkrocka i hip-hop. „The Little Girls” jest zabawą w dziecinne udawanie nastrojów, a na całej płycie słychać śmiechy, ironię, przedziwne eksperymenty. Kto włada zaś językiem angielskim, będzie chichotał do rozpuku słuchając zwariowanych „stukniętych” tekstów. Kto nie zna, będzie się domyślał i bawił świetnie w ich rytmie.

Przysmaki Kuchni Greckiej

Witamy wiosną warzywami. Witamy owocami. Dookoła zazieleniły się drzewa, a sady i ogrody podają nam już tegoroczne zbiory. Władzę nad naszą kuchnią obejmują zdrowe i lekkie potrawy, przygotowane z darów greckiej ziemi. Najlepszym sposobem nabycia tych wiosennych skarbów są co tygodniowe bazary, tzw. *laiki*. Choć przypominają one prowincjonalne targi, kupione tutaj produkty są znacznie lepsze, niż pakowane w plastikową folię, towar z supermarketu. Są również zdecydowanie tańsze. Zamieńmy więc kotleta na kurczaka z jabłkami a gulasz na nadziewaną paprykę i zupę z marchwi. Na zdrowie!

KORECZKI Z BAKŁAŻANÓW

Porcja dla sześciu osób
Przygotowanie 45 minut
Gotowanie 10 minut

Składniki

3 średnie bakłażany
50 dag ementalera
24 koreczki anchois
24 czarnych oliwek bez pestek
kawałek czerwonej papryki
18 małych pomidorów
sól



Umyte bakłażany kroimy w pół, nie zdejmując z nich skórki. Kładziemy je na durszlaku, posypujemy solą i odstawiamy na 30 minut. Następnie oplukujemy je pod bieżącą wodą, dokładnie suszymy i opiekamy na grillu po obu stronach przez parę minut. Odstawiamy do ostudzenia. Kroimy ser w 24 paluszki, kładziemy na każdym koreczek anchois i zawijamy w plasterki bakłażana. Dekorujemy oliwką i przebijamy całość wykałaczką. Układamy ruloniki na półmisku ozdobionym papryką i pomidorami.

UWAGA: Bakłażany polecane są tym osobom, które cierpią na nadmiar cholesterolu, ponieważ obniżają poziom tłuszczów we krwi. Warzywa te stosuje się również przy dietach odchudzających. Pamiętajmy jednak, że nie wolno ich jeść na surowo i w zbyt dużych ilościach.

TRUSKAWKI W WANILII

Porcja dla sześciu osób
Przygotowanie 10 minut
Gotowanie 5 minut

Składniki

1 kg truskawek
15 dag cukru
200 ml wody
1/2 laski wanilii
garść świeżej mięty



Truskawki myjemy pod bieżącą wodą, bierzemy z szypulek i wkładamy do płaskiej, szklanej salaterki. Następnie gotujemy wodę z cukrem i wanilią przez 5 minut. Gotowy syrop ostudzamy i wlewamy na truskawki. Przykrywamy naczynie i wkładamy do lodówki. Podajemy w salaterce lub w pojedynczych pucharach i dekorujemy liśćmi mięty. Uwaga: Truskawki są bogatym źródłem witaminy C, soli mineralnych, żelaza, krzemu, fosforu, jodu i bromu. Niezwykle korzystnie wpływają na pracę wątroby i zaleca się je ludziom anemicznym. Truskawki mają również właściwości oczyszczające organizm.

WIOSENNE KURCZĘ W JABŁKACH

Porcja dla sześciu osób
Przygotowanie 15 minut
Gotowanie 20 minut

Składniki

50 dag piersi z kurczaka
15 dag wędzonego, gotowanego boczku
3 jabłka (kolor zielony)
5 dag masła
6 łyżek śmietanki kremówki
łyżeczka suchego estragonu
sól, pieprz



Kroimy oczyszczone mięso z piersi na małe kawałki, a boczek w kostki. Na dużej patelni roztopiamy masło i podsmażamy boczek, a później piersi na złoty kolor. Posypane estragonem i pokrojone w kostkę jabłka, wrzucamy na patelnię. Gotujemy całość pod przykryciem na małym ogniu przez 10 minut. Zdejmujemy następnie pokrywkę i wciąż gotujemy przez 10 minut. Dodajemy śmietankę, przyprawiamy i po wymieszaniu podajemy na stół. UWAGA: Smakuje wyborowo z kaszą.

**Życzymy
smacznego!!!**

Tydzień
z
Kurierem
Ateńskim

134 dzień 1998
14 Maj
CZWARTEK
THURSDAY
Πέμπτη
Bonifacego, Macieja
urodziła się Barbara
Horowianka, aktorka
(1930)

135 dzień 1998
15 Maj
PIĄTEK
FRIDAY
Παρασκευή
Jana, Zofii
urodził się Klemens von
Metternich, książę,
austriacki mąż stanu
(1773)

136 dzień 1998
16 Maj
SOBOTA
SATURDAY
Σάββατο
Andrzeja, Wienicysława
urodził się Zbigniew Jerzyzna
- poeta, krytyk literacki
(1938)

137 dzień 1998
17 Maj
NIEDZIELA
SUNDAY
Κυριακή
Sławomira, Weroniki
urodził się Jean Gabin,
francuski aktor (1904)

138 dzień 1998
18 Maj
PONIEDZIAŁEK
MONDAY
Δευτέρα
Aleksandry, Feliksa
urodził się Władysław
Terlecki, prozaik, autor
sztuk scenicznych (1933)

139 dzień 1998
19 Maj
WTOREK
TUESDAY
Τρίτη
Celestyna, Mikołaja
urodził się Krzysztof
Gasiotowski, poeta, krytyk
literacki

140 dzień 1998
20 Maj
ŚRODA
WEDNESDAY
Τετάρτη
Aleksandra, Bernarda
urodził się Władysław Sikorski,
generał, mąż stanu

**ŻYCZENIA
IMIENINOWE
SKŁADA
REDAKCJA**

informator KA

GINEKOLOG Georgios Kotulas
Adj. dr med.
POŁOŻNIK były ordynator Oddz. Ginekologiczno
Położniczego Akademii Medycznej w Lublinie

poniedziałki w godz.
środy 18.00-20.00
czwartki

Przyjmuje

Ambelokipi, ul. Mesogion 6, IIIp.
tel. gab. 77 96 143
tel. dom 80 29 871
tel. kom. 093 330 989

Adres:

SZKOŁA RODZENIA

Pełny zakres badań
Dla kobiet w ciąży: krew, mocz, USG
ginekologicznych, test cytologiczny, USG i inne
NAJNIŻSZE CENY
możliwość porodu w szpitalu "Elena" lub "Jaso"
GINEKOLOG - POŁOŻNIK Janis Zorowilis
przyjmuje: środa, piątek w godz. 17.00-20.00
tel. 74 85 758
ul. Wasilisis Sofijas 124 B - 2 piętro
(koniec Aleksandras), mówimy po polsku

Lekarz - Ginekolog Nikos Prokopiju

ul. Aristofanos 31, HALANDRI
68 16 386 - 68 15 032
Szpital "Mitera" tel: 68 69 000
tel. kom.: 094335105
bardzo tanio dla Polaków
dzwonić we wszystkie dni o każdej porze

JANIS HATZIARSENIS GINEKOLOG - POŁOŻNIK

Absolwent Współpracownik
A. M. we Wrocławiu Kliniki Ginekologicznej
GABINET: KUKAKI
ul. MATROZU 15
tel. 92 19 755
tel. dom. 99 56 458
tel. kom. 094 45 77 92

LEKARZ DENTYSTA
Panagiotapoulos Markos
Absolwent Akademii Medycznej w Krakowie
Specjalista protetyk
przyjmuje codziennie oprócz sobót i niedziel
NA UL. KIFISIAS 131, I p.
Tel. 69 21 916
Tel. kom. 094 844666
W celu
uzgodnienia
wizyty proszę
dzwonić
w godz. 15⁰⁰ - 21⁰⁰

LEKARZ STOMATOLOG Aleksandra Kotula - Pachigianni

Medycet Athens Medical w Warszawie
HALANDRI, PI. DUROU
ul. IRODOU ATTIKOU 1
tel. gab. 68 59 155 - tel. dom. 61 39 547
tel. kom. 094 58 22 56
przyjmuje codziennie 17.30-20.30
WTOREK - CZWARTEK 11.30-13.30
Dojazd
aut. A6-przystanek obok Muzeum Narodowego i aut. 450

Lekarz-Chirurg-Dentysta JOANNA DUWRY

przyjmuje codziennie od
poniedziałku do soboty
w godz. 13.00-21.00
adres: IOANNOU SOUTSOU 3. IIP.
na wysokości
63 ALEKSANDRAS STR.
Tel. 64 49 925

LEKARZ - DENTYSTA Petros Kotulas

Przyjmuje
codziennie
od 16.00-20.00
AMBELOKIPI
ul. Mesogion 6, IIIp.
tel. gab. 74 87 608
tel. dom. 61 41 866
tel. kom. 094 64 20 15
(po telefonicznym
uzgodnieniu wizyty)

Horoskop

BARAN (21.03-20.04)



Jeśli spędzisz ten weekend samotnie i z dala od bliskich, będziesz bardzo nieszczęśliwy. Musisz porozmawiać z kimś o swoich kłopotach i poprosić o radę. W pojedynkę niezwykle trudno Ci cokolwiek postanowić, a nie możesz odkładać tego w nieskończoność.

Tweje wysiłki w celu poprawienia sytuacji mogą spełznąć na niczym. Nie znaczący to oczywiście, że masz siedzieć z założonymi rękoma, gdyż wtedy nie będziesz miał już żadnych szans na sukces. Działaj w sposób racjonalny i wyważony, a być może znajdziesz drogę, która zaprowadzi Cię do celu. Tylko nie popadaj w panikę, bo wtedy wszystko stracisz.

Szczęśliwy dzień: piątek
Przychylny znak: Lew

BYK (21.04-21.05)



Choć na razie nie będziesz mógł zrealizować swoich planów, nie zmartwi Cię to zbytnio. Doskonale wiesz, że gdy przyjdzie właściwy moment i tak Twoje będzie na wierzchu, możesz więc sobie pozwolić na spokój i pewną nonszalancję. Nie zdrajaj tylko do siebie bliskich osób, gdyż ich pomoc może w pewnej chwili okazać się bezcenna. Po leniwym weekendzie następane dni przyniosą mnóstwo zajęć, tak że nie będziesz miał ani chwili wolnego czasu. Wiele spraw, których załatwienie odkładałeś na później, nie może już dłużej czekać. Jeśli nie weźmiesz się za nie, zarobisz sobie dużo kłopotów.

Szczęśliwy dzień: środa
Przychylny znak: Strzelec

BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)



Możesz osiągnąć teraz pełnie porozumienie z osobami, z którymi pracujesz odnośnie pewnej kwestii. Jeśli zaczniecie wreszcie działać jednomyślnie, sprawy, które do tej pory pozostawały poza Waszym zasięgiem, staną się nagle bliskie. Nie zmarnuj tak doskonalej okazji i za wszelką cenę dąż do kompromisu. Żadnych sprzeczek. Zbliżający się weekend nastraja Cię bardzo optymistycznie. Nie przesiedz go tylko w domu, wyjdź na zewnątrz, wypocznij na świeżym powietrzu. Uwaga! Jednak na wydatki, ponieważ Twój budżet mógłby tego nie znieść. Zachowanie umiaru stanie się tym ważniejsze, że mógłbyś narazić również na szwank swoje zdrowie.

Szczęśliwy dzień: sobota
Przychylny znak: Wodnik

RAK (22.06-22.07)



Możesz mieć teraz pewne problemy natury prawnej i finansowej. Trzymaj się z daleka

od wszelkich przedsięwzięć, które ocierają się o tę dziedzinę, gdyż nie tylko niczego nie uzyskasz, ale możesz również sporo stracić. Pewna telefoniczna lub listowna wiadomość może Cię nieco zaniepokoić, lecz Twoje wątpliwości szybko zostaną rozwiane. Jeśli Ci się uda, spędź jeden chociaż dzień w towarzystwie najbliższych. Wspólny wyjazd gdzieś za miasto i otaczająca Cię natura sprawią, że bardziej optymistycznie spojrzysz w przyszłość i odzyskasz dawną wewnętrzną równowagę. Nie spowoduj tylko żadnego nieporozumienia, gdyż mogłoby to wszystko zepsuć. Zapomnij o kłopotach i po prostu cieszyć się życiem.

Szczęśliwy dzień: sobota
Przychylny znak: Ryby

LEW (23.07-23.08)



Nie przejmuj się za bardzo sprawami zawodowymi. Wcześniej czy później znajdą one swe szczęśliwe rozwiązanie, a Twoje nerwowe posunięcia mogłyby tylko wszystko przedłużyć. Rób dalej swoje, nie zwracając uwagi na przejściowe trudności i pamiętaj, że w każdej chwili możesz zmobilizować takie środki, o jakich nawet nie śniło się Twoim oponentom. Ktoś wpływowo może wejść z Tobą w spółkę. Jeśli jesteś przekonany o jego uczciwych zamiarach, nie ma sensu rezygnować z tak doskonałej okazji. Teraz możesz działać o wiele sprawniej i szybciej niż dotychczas, co nie pozostanie bez wpływu na Twój budżet.

Szczęśliwy dzień: piątek
Przychylny znak: Koziorożec

PANNA (24.08-23.09)



Będziesz musiał dokonać wyboru pomiędzy życiem osobistym a zawodowym. Twoja obecność i zaangażowanie wydają się niezbędne i tu i tu, decyzja należy jednak tylko do Ciebie. Rozważ dokładnie wszelkie za i przeciw i pamiętaj, że nie zdołasz zrobić wszystkiego. Co tak naprawdę ma dla Ciebie zasadnicze znaczenie. Duże znaczenie mogą mieć również dla Ciebie wydarzenia kulturalne. Zorientuj się, co ciekawego dzieje się w Twojej okolicy i postaraj się wsiąść w tym udział. Namów swoich bliskich, aby Ci towarzyszyli.

Szczęśliwy dzień: czwartek
Przychylny znak: Waga

WAGA (24.09-23.10)



Wszystko, czego się teraz dotkniesz, pójdzie teraz dokładnie po Twojej myśli. Nawet sprawy, które wydawały się nie do załatwienia obecnie nie sprawią Ci większego kłopotu. Możesz być nawet zaskoczony, jak

wiele udało Ci się załatwić w ciągu tak krótkiego czasu. W sprawach sercowych, nie wyciągaj zbyt pochopnych wniosków i nie przyjmuj oznak zwykłej sympatii za miłosną propozycję. Gdy nieporozumienie wyjdzie na jaw, poczujesz się zawstydzony i długo nie będziesz mógł zapomnieć o całej sprawie. Lepiej z góry upewnić się, o co tak naprawdę chodzi i dopiero potem ustosunkuj się do tego.

Szczęśliwy dzień: środa
Przychylny znak: Bliźnięta

SKORPION (24.10-22.11)



Ostatnio wiedzie Ci się bardzo dobrze a Ty tymczasem narzekasz i wciąż jesteś z czegoś niezadowolony. Nie trudno zauważyć, że biernie poddajesz się temu samopoczuciu. Twoje nastroje przypominają rozbujaną huśtawkę. Wczoraj widziałeś cały świat w

czarnych barwach, a już dziś totalnie lekceważysz wszelkie przeciwności i przeszkody. Spróbuj wsiąść się w garść i obiektywnie spojrzeć na znane Ci dobrze fakty. Uspokój się, bo w tej euforii narobisz jakiś głupstw, z których trudno się będzie potem wyłumaczyć nie tylko przed otoczeniem, ale i przed samym sobą.

Szczęśliwy dzień: niedziela
Przychylny znak: Byk

STRZELEC (23.11-22.12)



Musisz się liczyć z koniecznością działania w pojedynkę. Korzyści płynące z Twego planu nie dla wszystkich są oczywiste, uzyskanie poparcia nie będzie więc łatwe. Na szczęście nie brak Ci zapалу i zaangażowania, poradzisz więc sobie nawet gdyby wokół

Ciebie zabrakło nagle sojuszników. Zainteresuj się bliżej problemami kogoś z Twego środowiska. Choć nie mów o tym wprost, bardzo potrzebuje Twego wsparcia czy choćby kilku życzliwych, ciepłych słów.

Szczęśliwy dzień: sobota
Przychylny znak: Ryby

KOZIOROŻEC (22.12-20.01)



Nie ciągnij na siłę znajomości, która tak naprawdę dawno już Cię zmęczyła i znudziła. Wszak wokół tyle się dzieje, spotykasz tak wiele interesujących osób - to na nich powinienes skoncentrować swą uwagę i im poświęcić czas. Zastanów się raz jeszcze i

pocznij nareszcie właściwe kroki. Przecież już od dawna masz na to ochotę. Rysują się przed Tobą ciekawe perspektywy zawodowe. Wszystkie wskazują na to, że łączą się one ze zmianą miejsca pracy, a może nawet branży, w jakiej działasz. Porozmawiaj o tym z odpowiednimi ludźmi - oni będą Ci mogli wiele ułatwić, a także udzielić kilku dodatkowych rad i wskazówek. Nie zaniedbaj tej możliwości.
Szczęśliwy dzień: wtorek
Przychylny znak: Baran

WODNIK (21.01-20.02)



Nawet jeśli nie wszystko będzie układać się po Twojej myśli i według Twoich oczekiwań, nie poddawaj się. Jeśli będziesz pracował pilnie i wytrwale, wiele błędów uda Ci się naprawić i prawdopodobnie zdołasz

sprawdzić wszystko na właściwe tory, nie ma więc żadnego powodu do ulegania panice. Może poprosisz o pomoc kogoś zaufanego? Rozwój sytuacji będzie wymagał od Ciebie wielkiego taktu i dyplomacji, bacz więc aby nie dać ponieść się emocjom i nie reagować zbyt spontanicznie na słowa czy czyny innych. Skutki jakiegokolwiek wywołanej teraz awantury mogłyby jeszcze dawać o sobie znać i znacznie ochłodzić atmosferę.

Szczęśliwy dzień: piątek
Przychylny znak: Panna

RYBY (21.02-20.03)



Pewna kwestia zawodowa, która od dłuższego czasu nie dawała Ci spokoju, nieoczekiwanie znajdzie swoje rozwiązanie na niwie zupełnie prywatnej. Choć

osiągnięcie tego nie będzie łatwe, warto dołożyć wszelkich starań. Pod żadnym pozorem nie okazuj tylko znużenia - mogłoby ono zostać odebrane jako lekceważenie. Odczuwasz pragnienie poznania czegoś nowego, ciekawego i fascynującego, co stworzyłoby Ci lepsze szanse samorealizacji. Możliwe nawet, że zechcesz całkiem zmienić zakres swoich obowiązków w pracy i zacząć działać na całkowicie innym obszarze. Warto porozmawiać o tym z przełożonymi - masz spore szanse na poparcie.

Szczęśliwy dzień: środa
Przychylny znak: Skorpion

informator KA

GINEKOLOG - POŁOŻNIK JORGOS SIROS

ANO PATISIA
ul. SARANTAPOROU 1
& PATISION 335
150m od stacji metra Ag. Eleftherias
tel. gab. 21 11 007
tel. dom. 25 19 084
tel. kom. 093 35 69 76

Lekarz Pediatria Elisabet Pulu

absolwentka A.M. we Wrocławiu
tel. 094 943811
tel. dom. 99 564 58
wizyty po wcześniejszym uzgodnieniu
telefonicznym - lekarz mówi w j. polskim

DERMATOLOG Serafin Prodromidis

Estetyka twarzy
laser - upiększanie
przyjmuje codziennie
w godz. 18 00-21 00
Pl. KYSELIS, FAIDRIADON 2, Ilp.
tel. 86 22 881

LEKARZ INTERNISTA Izabela Tomczak (IZAMILEA TOMELAKI)

(również PLUC I SERCA)
przyjmuje w dni robocze w godz.
9 00-12 00 i 17 30-20 30
tel. 99 54 618 - 99 52 120
autobusem nr. 237 z ul. SINA (AKADIMIAS)
dojazd: wysiadamy ANO ILIUPOLI
PL. ETNIKIS ANTISTASSIS
GABINET ul. Sofokli Wenizelu 99, 1 piętro

CENTRUM MIKROBIOLOGICZNE - GINEKOLOGICZNE

DR. Makri Athina
Mikrobiolog
wykonuje badania:
mikrobiologiczne
hematologiczne
serologiczne
ginekologiczne
DR Fotopoulos Stavros
Ginekolog - Położnik
wykonuje badania:
Test PAP
ultrasonograficzne (USG)
Adres: Neo Kosmos, Pl. IKA
ul. Machis Analatou 59
tel.: 90 10 124

LEKARZ - DENTYSTA EFTHIMIADOU ELENI

Przyjmuje od poniedziałku do piątku
Prosimy dzwonić w celu uzgodnienia wizyty
tel. 93 80 567
w godz. 10 00-14 00 oraz 17 00-21 00
tel. dom. 95 17 434
KALITHEA ul. Sokrates 195 (parter)
Mówimy w j. polskim, greckim, czeskim

Nikolas Xamis DENTYSTA - CHIRURG Specjalista - Protetyk

Specjalne ceny dla Polaków
Przyjmuje codziennie
w godz. 9 00-13 00, 17 00-21 00
piątek 9 00-13 00
tel. 20 29 787
20 14 913
KATO PATISJA,
ul. KAFTANDZOLU 35
(KAFANTZOLADOU) (parter)

KOSTAS ZACHARAKIS Neurolog - Psychiatra

ul. Dimitr. Soutsou 41, Ambelokipi
Tel.: 64 55 634 kom. 094 435127
stres, depresja,
problemy alkoholowe,
psychologiczne
Wizyta po wcześniejszym
umówieniu telefonicznym

1-sza Komunia św.

W niedzielę 10 maja nasza polska społeczność w Atenach była świadkiem szczególnego święta. Oto duża grupa młodych Polaków, w uczniów II-gich klas Szkoły Polskiej i innych szkół w Atenach, przystąpiła po raz pierwszy w życiu do sakramentu Komunii Świętej. Dzieci, przygotowane do tej, tak ważnej, uroczystości przez ojca jezuitę Czesława Tomaszewskiego z parafii przy ul. Michail Voda, przybyły do kościoła w południe w licznym towarzystwie nie mniej przejętych najbliższych: rodziców i rodzeństwa, przyjaciół. Grecy przechodnie spoglądali z zadziwieniem - tłum aniołków w bieli przybył do polskiego kościoła.

Dziewczynki - w białych sukienkach i chłopcy - w eleganckich garniturach - chcieli wyglądać jak najpiękniej, najuroczyściej, bo tego dnia przecież nie zapomną nigdy.

Rodzice spoglądali na nich z dumą. Buzie uśmiechnięte i te pełne do powagi wzruszały swoim przejęciem. Powaga chwili i beztronna radość uwiecznione zostały na kliszy. Zostaną im zdjęcia w rodzinnym albumie. Oby także ta siła dziecięcej wiary pozostała w nich głęboko i pomagała im wyrosnąć na mądrych ludzi.



dzieci z polskiej parafii

Klasa II c

Chechelski Ireneusz
Chudzik Damian
Hadaś Hubert
Dąbrowski Roger
Jachowicz Paulina
Kozłowska Ewelina
Kęczkowski Damian
Kucharska Aneta
Nędziałek Patryk
Praszkowska Beata
Skiba Ewelina
Skiba Judyta
Tarnacka Monika
Undro Bartosz
Walaż Marcin
Wójcik Rafał
Ziejewski Przemek
Grinczuk Aneta

Klasa II b

Bochenek Michał
Boczar Daniel
Cichy Sebastian
Ddamięcki Jacek
Dębiec Paulina
Fabisz Gracjan
Frydrych Adrian
Grabas Małgorzata
Gwiazdowska Aneta
Hołub Wioleta
Jóźwiak Agnieszka
Kapusta Kamil
Koczur Natalia
Kubicz Paulina
Mierzwa Kamil
Ozóg Krzysztof Adam
Pakuła Katarzyna
Petkowska Karolina
Rogalska Angelina
Salach Kinga
Stanowski Maciej
Woźniak Dominika

Klasa II a

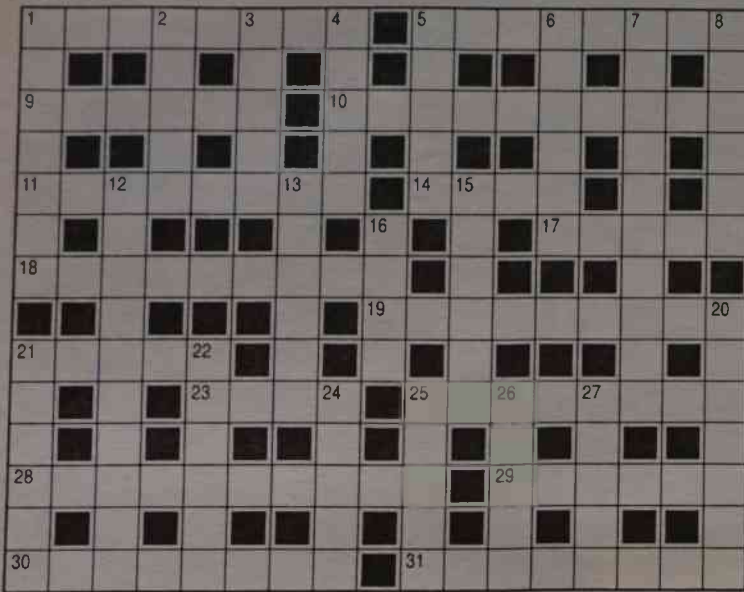
Adamek Aleksandra
Bartoszek Paulina
Błacha Renata
Dziawgo Paulina
Galert Damian
Hudziak Anna
Kasperska Sandra
Knott Ernest
Kotniewicz Katarzyna
Kukielka Marzena
Kwiatkowska Paulina
Malicki Damian
Mikoć Patrycja
Misa Elżbieta
Plewa Milena
Plucyś Szymon
Psonka Sylwia
Skoneczny Sebastian
Stąsień Liliana Katarzyna
Wasilewski Kamil
Michałowski Łukasz
Kamińska Magdalena

Klasa II (sobotnia)

Chrostowska Diana
Mokkas Michalis
Jarząbek Andrzej
Talipski Grzegorz
Szablewski Sławomir
Ogrodnik Fatima



Z przymrużeniem oka



W zgodnym tonie o akordeonie

W rozwiązaniu wystarczy podać wyrazy kończące się literą O.

Poziomo:

- sknera u Moliера.
- rzadki brzydal, ohydal
- ujrzyć po zycie.
- z odlanych, ołowiany.
- wędrowanie na wygnanie.
- mąż w męża – księża.
- cerata ma brata.
- między zydlm a fotelem.
- przy nim się chowa lampa naftowa.
- wśród garów dużych rozmiarów.
- z nagrodami za ucieczki.

- w samej rzeczy – wszystko leczy.
- jest piękna.
- słynny tym, bo gorczy symbol.
- o ówieku w młodym wieku.
- w zgodnym tonie o akordeonie.

Pionowo:

- ogłosił: dogmaty znosi.
- wg św. Jana, a Jana Sebastiana.
- innymi słowy – pieniądz zdawkowy.
- krótko – stopka, kolanek i udko.
- adonis w kwiatach.

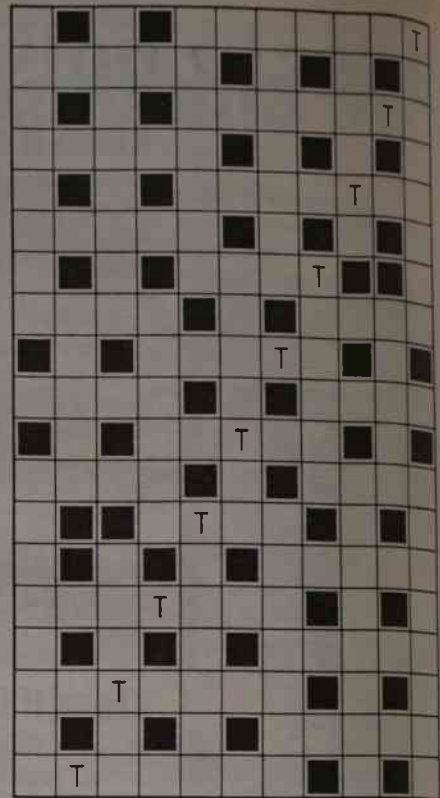
- metal z drugiego miejsca.
- do rosotu.
- maluszek, jak tuszę.
- klozardowanie.
- po burzy wróblom służy.
- jej przyczyna – zasada domina.
- to proste – mostek.
- rodzaj polecenia na ćwiczeniach.
- złamany, stąd wypadł z obiegu?
- prawdziwy myśliwy.
- mowa fałowa.
- kusi głowę strusi.
- w masie ktoś pcha się.
- do bicia waszmościom.

Robert Kuna

JOLKA

Określenia podano w przypadkowej kolejności. Ujawniono wszystkie litery T. W rozwiązaniu wystarczy podać wyrazy zawierające literę B.

- zbiornisko ludzkie albo nagromadzenie muchomorów na leśnej polance
- chałupa dziada i baby, zanim złota rybka przeniosła ich do pałacu
- podwarszawska miejscowość, leżąca na skraju dużego kompleksu leśnego
- krewniaczka gołębia o głosie przypominającym turkot
- ptak towczy o doskonałym wzroku
- mecz dwu lokalnych drużyn ogół pracowników
- początek, np. konfliktu
- szczyptki kosmetyczne
- King Kong albo po prostu rozdrażniony tygrys
- skwarki na kaszy lub masło na ziemniakach
- pieczołowitość
- forma satyry
- wysokie siodło z szerokimi drewnianymi łękami
- azjatycki krzew ozdobny
- ssak owadożerny wielkości myszy
- wyścig koni
- mieszkanie odnajmowane uczniom
- plyta pod oknem
- najgrubszy i najkrótszy palec
- woreczek z koziej skóry, w którym pobrzękiwały pieniądze
- imię żony Galczyńskiego
- urzędowa ewidencja przedsiębiorstw
- piszcząca towarzyska nędzy
- obrazkowe, runiczne lub kursywa
- największy z wielorybów



- kobieta manifestacyjnie pobożna; bigotka
- war, wrzątek
- zaprzężone w dwa reńfery albo ciągnięte przez tatusia
- uderzenie na wroga
- minerał, zabarwiona odmiana chalcedonu
- miasto z muzeum posiadającym tratwę Kon-Tiki
- pocekalnia statków

- miejsce schronienia dla osoby ściganej za poglądy polityczne
- między stępem a galopem
- rachunek z pozycjami winien i ma
- opowiadanie Prusa
- zagrywka w siatkówce
- zginął, bo za bardzo zbliżył się do słońca

Ireneusz Wiżeń

UKOŚNIK-SZYFR

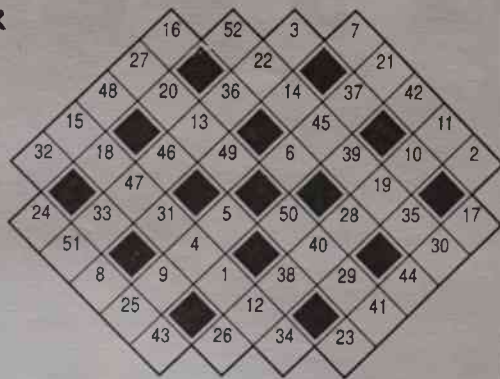
Wszystkie litery, napisane kolejno od 1 do 52, utworzą rozwiązanie – tytuł fraszki, jej treść oraz inicjały imion i nazwisko autora.

Prawoskońskie:

- specjalista opracowujący normy techniczne.
- zespół.
- nadaje statkowi wodnemu lub powietrznemu żądany kierunek.
- np. rzymskokatolickie.
- jezioro w woj. olsztyńskim, na wsch. od Morąga.
- do niedawna: wiejska placówka handlowa (lub The Bee ... zespół z Wysp Brytyjskich).

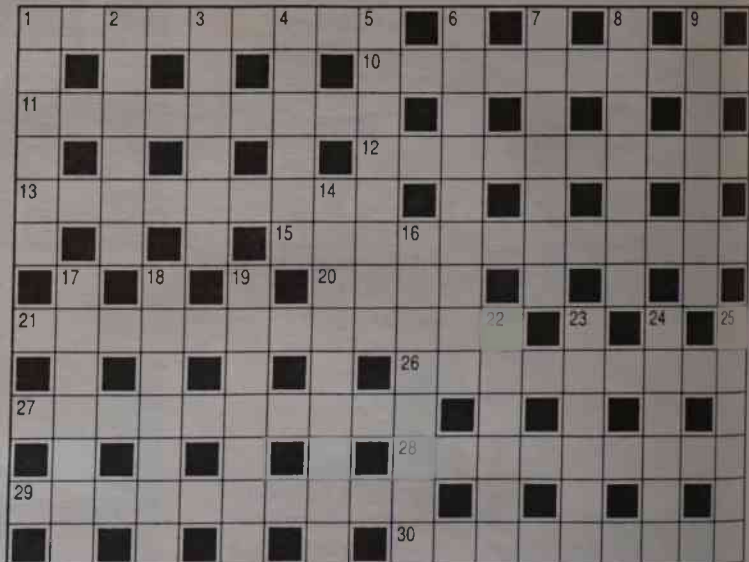
Lewoskońskie:

- urządzenie do wytwarzania podciśnienia; ekshaustor.
- spodnia część obuwia.
- republika w Rosji, na zachód od ptn. Uralu, z miastami Workuta, Syktywkar, Peczora.



- Jadwiga (zm. 1906), pedagog i pisarka dla młodzieży.
- karmienie, np. zwierząt.
- miękką, elastyczna skóra o włochatej powierzchni.

Jan Kurpesa



W rozwiązaniu wystarczy podać wyrazy zawierające literę U.

Poziomo:

- „gałązka” kończąca się pęcherzykiem płucnym.
- instalacja, dzięki której zimą nie trzeba palić ogniska w pokoju.
- wprowadza nowy, udoskonalony model.
- trampolina.
- przeźrzona figura geometryczna o trzech kątach płaskich.
- matka Ifigenii, Elektry i Orestesa.
- Łudwik Jerzy, satyryk związany z „Przekrojem”
- krzew o śnieżnobiałych, kulistych owocach, trwałych w zimie
- marchewka udająca bakalie w keksie.

- dziennikarka zajmująca się bieżącymi wiadomościami.
- ofiarowuje pokaźną kwotę na konto powodziarni.

KRZYŻÓWKA

- miasto w woj. olsztyńskim, nad Lyną.
- np. niepowtarzalność obyczajów w miasteczku.

Pionowo:

- ofiara sakralna u dawnych Słowian.
- straż, eskorta.
- siła zazdrość.
- zawód Stradivarięgo.
- największy gołąb.
- jednokolorowa pisanka.
- walutowa – dokonana przez Władysława Grabskiego w 1924 r.

- narkotyk otrzymywany z konopi indyjskich.
- pracuje przy produkcji fokaju.
- mały pokój służący za sypialnię.
- drobny ptak z rodziny luszczaków.
- pradziad.
- naczynie do przeprowadzania reakcji chemicznych w podwyższonej temperaturze.
- sprawuje pieczę nad zbiorami muzealnymi
- uskrzydłony chłopczyk z łukiem i strzałami
- często towarzyszy przziębieniu.
- Tomasz, znany trębacz i kompozytor jazzowy
- np. atak Wandalów na Rzym.

Dariusz Kępa

REGULARNE PRZEJAZDY POLSKA - GRECJA - POLSKA ADAM TOURS

WYJAZDY:
Z POLSKI W KAŻDY CZWARTEK,
Z ATEN W KAŻDY PONIEDZIAŁEK

Jeździmy przez:
Rzeszów, Tarnów,
Kraków, Katowice,
B. Biąta, Cieszyn, Czechy,
Austrię, Włochy

Informacje tel. w Polsce
0048 - 17-22 18 693
korn w Polsce: 0048-602 12 83 21
korn w Grecji: 094 52 65 45
JAKO JEDYNI JEŹDZIMY CO TYDZIEŃ!

Tu Twoja Reklama

NIEZALEŻNY TYGODNIK POLSKI WYDAWANY W ATENACH
**KURIER
ATEŃSKI**
NOWO ZARODZIENIA 1999
tel. 64 50 859 fax. 69 25 969
e-mail: kurieria.prometheus@net.pl

Gramatyka (Nowo)Grecka

Dla Czytelników Kuriera Ateńskiego

Czyli: jak poprawnie czytać, pisać i mówić po grecku

Autorka: Maria Teresa Kambureli

Lekcja 2

1. Samogłoski. Przeglądając alfabet grecki, nie trudno zauważyć, że spośród siedmiu liter oznaczających samogłoski (a, e, n, i, o, u, w) aż trzy oddają głoskę [i].

Przykłady: νῆσι [nisi] wyspa, φύσι [fisi] natura, λυσιπύξυ [lusiŋg] mrowka. I na tym nie koniec, gdyż ponadto kilka liter złożonych (tzw. samogłoski dwuznakowe) również oznaczają głoskę [i].

Wśród pozostałych samogłosek dwie mają brzmienie [o]. Są to o i ω. Pierwsza i nich (omikron) niegdyś oznaczała krótkie o, a druga (omega) - długie o. Obecnie nie ma żadnej różnicy w wymowie tych samogłosek.

Uwaga. Literę greckie i w w starożytności wymawiano były jako samogłoski długie (μακρὰ φωνήεντα) [ε̄, ω̄] w przeciwieństwie do e i a, które stanowiły ich krótkie odpowiedniki (βραχέα φωνήεντα).

7. Samogłoski dwuznakowe (διφθόγα φωνήεντα). W pisowni greckiej niektóre samogłoski wyrażane są dwiema literami. Należą do nich: 1. połączenia ai, oi, ui, (to ostatnie b. rzadkie) wymawiane wszystkie jak [i], 2. połączenie au wymawiane jak [e], oraz 3. połączenie ou wymawiane jak [u].

Uwaga 1. Połączenia αι, υι, γι z konieczności służą też dla oddania zespołów [mp, mb], [nt, nd] oraz [ng] występujących w wyrazach obcych lub obcego pochodzenia, jak σάμπουαν [sambuŋ] szampion, ομπρέλα [ombreja] parasol, ἀντίκα [antika] antyk, βεντέτα [wendeta] zement, vendetta, κογκρέσο [kongreja] kongres, τανγκό [tango] tango.

Uwaga 2. W języku starożytnym głoski [b], [g] i [d] były oddawane za pomocą liter β, γ, δ, o czym świadczą min. łacińskie transkrypcje wyrazów greckich zawierających te litery, a także łacińskie (i "polskie") nazwy tychże liter: beta, gamma, delta.

Uwaga 3. Dźwięki [mb], [nd] i [ng] słyszemy także w toku mowy, gdy stykają się wyrazy, z których pierwszy kończy się na literę v, a drugi zaczyna się od liter n, t, m, np. τον κόττα [tombatra], στον τύλο [stondiplo], την κρήνη [lringrini], itp. (por. §4, uwagi 6 i 12), a także od grupy μν, np. δέν μπου [demboru].

2. Wymowa grupy τγ. Grupa ta wymawiana jest zawsze jak [ng] (przy czym [n] brzmi tylnogłoskowo, jak w wyrazie "tango"); występuje głównie w wyrazach rdzennie greckich i pojawia się wyłącznie w środku wyrazu. Przykłady: εγγύς [ɛngɔs] wnik, φόντος [fɔntos] dźwięk, głoska, σφουγγάρι [sfungari] gąbka, στήθος [stretos] ogórek, σπείλω [spilɔ] dotykać, εγγύηση [ɛngɔsi] awarycja. Przed [e] dźwięk [g] ulega zmiekkczeniu: ἀγγελός [angelos] anioł, zwiałun, εὐαγγέλιο [ewangelio] ewangelia, ἐπάγγελμα [epangelma] zawód, fach, συγγενής [singenis] krewny.

Przyjęta jest też pisownia Ἀγγλία [anglija] Anglia i Οὐγγαρία [ungaria] Węgry, oraz pochodne tych nazw: ἄγγλος [anglos] (lub ἔγγλεος [englezos]) Anglik, Ούγγρος [ungros] (lub Ουγγαρέτιος [ungarjetios]) Węgier, ἀγγλικός [angliskos] angielski, ουγγρικὸς [ungrikos] węgierski i inne.

W nielicznych "uciecznych" wyrazach (z asymilowanymi przedrostkami εν-, παν-, συν-) utrzymala się wymowa grupy τγ jako [ng], np. ἔγγραφο [enggrafa] dokument pisany, ἔγγαμος [enghamos] żonaty, zamężna, πανγύμων [panghimos] wszechwiedzący, συγγραφέας [singhrafas] pisarz, autor, συγγνώμη [singnɔmi] przebaczenie i inne.

Podobnie jak pierwsze γ w grupie τγ, wymawia się γ przed χ i ψ, np. ἄχθος [achtos] niepokój, stres, ἐλεγχός [elenthos] kontrola, ἐλεγχισμός [elenthismos] operacja, ἐλεγχόμενος [elenthosmos] kolorowy, συγχρονός [sichronos] współczesny, równoczesny, συγχύσις [sichis] zamieszanie, ἐλέγχωμος [elenthosmos] podlegający kontroli, ἐλέγχειν [elenthenki] dokładnie skontrolowanie.

3. Wymowa grup τδ, τθ. Połączenie to brzmi jak głoska (oznaczane niekiedy w transkrypcji jako [ts]). Przykłady: ἄσπις [aspis] tak, w ten sposób, ἀσπίς [aspis] stal, τοιγάρα [toigara] papieros, τσάπι [tsapi] kieszeń, κορίτσι [korici] dziewczynka, τοουκνίδα [toknidha] pokrzywa, τοιγάρα [toigara] cygan.

Grupa to służy też do wyrażania głoski [cz] przed literami wyrazów obcych, m.in. w imionach własnych, np. Τσάρλι Τσάπλιν (Charlie Chaplin).

Grupa τδ brzmi jak polskie dz, np. τζέμι [dzami] szymba, τζετζίκι [dzidziki] cykadka, παντζύρι [pandzuri] burak, παντζουρί [pandzuri] okiennica, φλιτζάνι [flidzani] filiżanka.

Grupy τθ używa się ponadto przy transkrypcji wyrazów obcych zawierających głoskę [dz], np. Τζέιμς Τζόες (James Joyce).

Uwaga 1. Grupy τδ i τθ w pozycji przed [i] należy wymawiać twardo, nie zaś miękko, jak w wyrazach polskich "cichy", "dziki".

Uwaga 2. Za wyjątkiem omówionej wyżej grupy τθ, wszystkie inne spółgłoski dublowane (geminate), czyli dwie jednakowe litery stojące obok siebie, wymawia się zawsze jako jedną spółgłoskę, np. δάββατο [sawato] sobota, ἐκκλίσια [eklisis] kościół, μέλλω [melon] przyszość, ἐνεα [enea] dziewięć, ἄμμος [amos] piasek, φίλιππος [filipos] Filip, ἀρόστια [arostia] choroba, γλώσσα [glosa] język, ἴτα [ita] kleska, i inne.

§11. Kategorie spółgłoski. Spółgłoski greckie dzielą się na kilka kategorii, w zależności od: a) natężenia głosu, b) czasu trwania, c) miejsca artykulacji, d) innych właściwości.

§9. Dwugłoski (dyftongi). Zarówno samogłoski dwuznakowe ai, oi, ui, ou (§7) jak i kombinacje au, eu (§8) nazywane bywają dwugłoskami, czyli dyftongami (διφθόγοι), co w odniesieniu do języka współczesnego (nowogreckiego) nie jest ściśle, ponieważ wymawia się w pierwszym wypadku tylko jedną głoskę (samogłoskę) [e, i, u], a w drugim - samogłoskę [a, e] ze spółgłoską [w, f], zaś pod terminem "dwugłoska" (dyftong) rozumiemy połączenie dwóch samogłosek w jednej sylabie (jak w wyrazach "aura", "neutralny").

Uwaga 1. Omówione w §§ 7 i 8 grupy samogłosek mogą nie tworzyć dyftongów, lecz reprezentować dwie oddzielne samogłoski stykające się ze sobą "przydadkowo". Wzrost stosuje się w pisowni znak rozdzielający (') stawiany nad drugą samogłoską, np. λαϊκός [lajkɔs] ludowy, θεϊκός [thejkos] boski, ευνοϊκός [ewnɔjkos] przychylny, sprzyjający, μυϊκός [mjikos] mięśniowy, υκυρολογιστής [mikroplɔjstis] minikomputer, προκυλολογιστής [proplɔjstis] budżet, αυτιά [ajpia] bezsenność. Jeżeli akcentowana jest pierwsza z dwóch stykających się samogłosek, wówczas znak rozdzielający staje się zbędny (ponieważ w dyftongach znak akcentu figuruje nad drugą samogłoską, zob. wyżej), np. ἀίψιος [ajpjos] bezsenność, άίσιος [ajios] niematerialny, Μάιος [majos] maj.

Uwaga 2. W szkolnej gramatyce M. Triandafilidisa terminem "dyftongi" określa się grupy ai, oi, ui, ou, oraz wszelkie inne zespoły samogłosek, w których i (jota) i jej fonetyczne równoważniki (ei, ou, u) wymawiane są jak [j], tzn. niesylabicznie. Chodzi tu o wyrazy łupowo ludowe i poloczne (demotykalne), np. μάμμι [mamj] mała, γρόβι [grɔbɔni] stówek, ούβι [rɔbɔ] owoc granatu, βομπάα [wojbat] pomagacz, δισβάβι [dhiswabɔ] szyciam, πιάνο [pjanɔ] wytyłam, ελάξ [elaj] oliwki, χιόνι [chjɔni] śnieg, κούβι [kudjɔni] dziecka, θεάτω [thajti] siarka, κούττω [kujto] jestem podobny, κούξ [pjos] kto? który?, uάλο [malɔ, mjalɔ] rozum, rozsadek, itp. W słownictwie oficjalnym (katewarusa) i w terminologii naukowej dwugłoski tego typu nie istnieją, tzn. wymawia się każdą samogłoskę oddzielnie, np. ἀθλητικός [athina-ikɔs] ateński, άίσιος [aj-ichos] bezdziewiczny, ευνοϊκός [ewno-ikɔs] zychliwy, sprzyjający, καταπόση [katang-isi] wyrozumiałość, διαταγή [dhi-tajji] rozkaz i inne.

§10. Spółgłoski. Wśród 17 liter alfabetu greckiego reprezentujących spółgłoski (β, γ, δ, ε, θ, κ, λ, μ, ν, ξ, π, ο, ρ, σ, τ, φ, χ, ψ), a rozpatrywanych pod kątem nowożytnego wymowy, łatwo zauważyć brak pojedynczych znaków, które oddawałyby głoski [b], [d] i [g]. Głoski te jednak istnieją we współczesnym języku greckim. Istnieje ponadto głoska [c] oraz [dz]. Dla zilustrowania tych pięciu głosek stosuje się dwuliterowe połączenia (por. polskie litery złożone: cz, ch, dz, rz, sz). Połączenia te noszą nazwę spółgłoski dwuznakowych (διφθόγα σύμφωνα) i obejmują następujące grupy: μν [b, mb], ντ [d, nd], γκ [g, ng], τγ [ng], to [c] oraz τζ [dz].

1. Wymowa grup μν, ντ, γκ. "Czyste" głoski [b, d, g] występują głównie w wyrazach obcych lub obcego pochodzenia. Przykłady: [b] μπάλα [bala] kula, piłka do gry, μπαλέτο [balɛto] balet, μπαλκόνι [balkɔni] balkon, μπαλερό [bibero] smoczek, μπαζουά [abazu] abażur, καμπίνα [kabina] kabina; [d] νταούλι [dauili] beben, ντεσμπά [desibel] decybel, ντισκοτέξ [diskotek] dyskoteka (lokal), μέντιουμ [medjum] medium, ντομάτα [domata] pomidor;

[g] γκαρζέ [gara] garaż, γκοφρέτα [gofreta] wafel, αγκάρα [agrafa] zapinka, klamra, γριντζαλό [grinjzɔlo] grymas, narzekanie. W wyrazach rdzennie greckich, zwłaszcza w środku wyrazów, grupy te wymawiane są nosowo, tzn. z uwzględnieniem poprzedzającego dźwięku [m] lub [n] czyli [mb], [nd], [ng] (w tej ostatniej grupie głoska [n] ma brzmienie tylnogłoskowe, jak w wyrazie "tango").

Przykłady: [mb] αμπέλι [ambelji] winnica, λάμπα [lambo] lśnić, biyszcze, ἐμπιστοσύνη [embistosini] zaufanie, ἐμπορος [emboros] kupiec; [nd] ἀνταλλάγη [andalajji] wymiana, ἀντιγράφω [andighrafɔ] odpis, kopia, εντάξει [endaksi] w porządku, πέντε [pende] pięć; [ng] αγκάβι [agkajbi] cięć, kolez, αγκωνάς [angonas] łokieć, ανάγκη [anangji] konieczność, potrzeba, άγκιρα [angira] kotwica, έγκυος [engijos] ciężarna, παγκόμιος [pangrɔmjos] (wszech-)światowy, έγκριση [engrisi] zatwierdzenie, uznanie.

Przed [e] dźwięk [g] ulega zmiekkczeniu: έγκαιρος [ngieraj] zawczasu, w porę, εγκύλιος [ngisjaj] otwarcie, inauwaga.

Na początku wyrazów głoska nosowa jest słabo wymawiana lub całkowicie pomijana: ντινούρι [(n)diŋuri] ubieram się, spaciw [(m)gno] chodzę, γκαρδιακός [(n)gardhjakos] serdeczny, bliski.

Przed spółgłoską bezdzźwięczną, np. przed τ, grupy μν i γκ wymawia się [mp] i [nk]: συμπτώμα [simptɔma] symptom, objaw, έλεγκτής [elentkist] kontroler, πλανκτόν [plankton] plankton, itp.

Materiały pomocnicze (tej samej autorki): SŁOWNIK PODRĘCZNY (grecko-polski i polsko-grecki), SŁOWNIK MINIMUM, SŁOWNIK TURYSTY (polsko-grecki), ROZMÓWKI (polsko-greckie). Dostępne: w punktach sprzedaży prasy polskiej (zamówienia: 01-8831792) oraz w księgarniach greckich (zam.: 01-3646426, Εκδοσεις ΤΡΟΧΑΙΑ, οδ. Γριβαίων 5 / Σκουφα 64) i polskich.

informator KA

PRZEDSZKOLE POLSKIE O komfortowych warunkach lokalowych w specjalnie dla tego celu przeznaczonym budynku. Dogodny dojazd z każdej dzielnicy Aten (blisko stacji metra Attiki) wraz ul. M. Vofra i ul. Aharnon. Zapraszamy chętnie dzieci od poniedziałku do soboty w godz. 8.30-16.30. Opłata miesięczna 28.000 drachm. Zapraszamy również wyżywienie oraz NAUKĘ JĘZYKA GRECKIEGO.

BIURO PODRÓŻY CITY OF ATHENS Oferuje najtańsze bilety do: - Kanady - Polski - wszystkich krajów świata. OMONIA, EFPOOLIDOS 2 (boznia od Athinas) Tel. 32 47 477 32 47 557

lekarz med. specjalista GINEKOLOG - POŁOŻNIK SZYMANSKA MAŁGORZATA gabinet - dzielnica Ambelokipi ul. SINOPSIS 3/2, 1p. (dzwonek APARTAMENTY 3) dojazd: koniec ul. Aleksandras na prawo ul. Vas. Sofijas, 1. waza na lewo Mesengion - 1. waza na prawo SINOPSIS. Godz. przyjęć: każdy piątek 18.00-21.00 tel. w godz. przyjęć: 777 80 77 lub każdą inną dnię po nr. 101-8831792 w godz. tel. 0294 75838 lub tel. kom. 094 424091

Ważny telefon! Wszelkie sprawy ekonomiczne, hipoteczne, obywatelskie itp. Ag. Kambureli & Partners. Ag. Kambureli & Partners tel. 3233503

Polska liga piłkarska

Petrochemia - ŁKS 1:1

Petrochemia Płock - ŁKS Łódź 1:1 (0:1). Bramki: dla Petrochemii - Dariusz Podolski (65), dla ŁKS - Tomasz Lenart (36). Żółte kartki: Wojciech Małocha, Paweł Sobczak, Dariusz Podolski (wszyscy Petrochemia) oraz Tomasz Kłos, Rafał Niżnik i Tomasz Cebula (wszyscy ŁKS). Sędziował Andrzej Dymek (Wrocław). Widzów 8 tys.

Petrochemia: Sejud - Dec, Milewski, Janus, Sobolewski - Kowalczyk (46-Popek), Podolski, Miąszkiewicz (46-Witkowski), Józwiak - Małocha, Sobczak (78-Kapela)
ŁKS: Wyparło - Kłos, Kos, Bendkowski, Lenart (87-Krysiak), Pawlak, Niżnik (77-Wieszczycki), Jakubowski, Wyciszewicz, Cebula, Trzeciak (88-Darlington)

Mecz rozpoczął się wspaniałymi atakami Petrochemii, a w pierwszych minutach gospodarze dwukrotnie mieli szansę na strzelenie gola. W 6 min., po strzale Dariusza Podolskiego, piękną paradą popisał się Bogusław Wyparło, ale piłka poleciała wprost pod nogi Pawła Sobczaka, który zamiast strzelać, próbował wbić gola głową, co mu się nie miało prawa udać. Chwilę później po akcji Sobczaka i jego dośrodkowaniu, ponownie próbował strzelić głową, tym razem Paweł Miąszkiewicz. Ale nieudane akcje były dziełem nie tylko Petrochemii. W 12 min. sam na sam z Arturem Sejudem znalazł się Tomasz Cebula, ale jego strzał obronił płocki bramkarz. Potem była jeszcze akcja Podolskiego, który strzelił z 15 ale tak, że paradą mógł się popisać Bogusław Wyparło. Wreszcie w 36 min. strzałem pod poprzeczkę popisał się Tomasz Lenart, ustalając wynik pierwszej połowy. Ostatnie minuty pierwszej połowy rozgrywane były pod dyktando gości, którzy nie wykorzystali stworzonych sytuacji.

Po przerwie nadal goście dominowali na boisku, ale Petrochemia próbowała pokonać Wyparłę, który często mijał się z piłką. W 55 min. Tomasz Kłos strzelił obok słupka z 25 metrów, a w 56 min. Jacek Popek zmusił do obrony bramkarza ŁKS-u. W 60 min. minimalnie nad poprzeczką strzelał przewrotny Dariusz Podolski, ale dopiero 5 minut później ten był piłkarz ŁKS wpisał się na listę strzelców. Po akcji lewą stroną Sobczak dośrodkował wprost na głowę Podolskiego, a ten nie dał najmniejszych szans bramkarzowi gości. Do końca tego ciekawego spotkania jeszcze obie drużyny miały szansę na podwyższenie wyniku i zdobycie kompletu punktów, ale bramkarze nie popełniali już błędów.

Stomil - KSZO 2:0

Stomil Olsztyn - KSZO Ostrowiec 2:0 (2:0). Bramki: Marek Kwiatkowski - 2 (3, 23). Żółte kartki: Andrzej Biedrzycki (Stomil) oraz Mariusz Jop (KSZO). Sędziował Zygmunt Ziobler z Przemyśla. Widzów ok. 5,5 tys.

Stomil: Bako - Jurkowski, Januszewski, Nowak - Orliński (62-Biedrzycki), Kaczmarczyk, Chańko, Kwiatkowski, Szulik, Preis - Płuciennik (78-Dołęga)

KSZO: Kwiedyczenko - Jop, Nocoń, Wachowicz - Cieciora (46-Grabaj), Krawiec, Budka, Stokowiec, Żelazowski (81-Misiewicz), Solnica (81-Sinijū) - Bilski

Już w pierwszej połowie meczu między Stomilem a zdegradowanym już praktycznie do drugiej ligi KSZO, piłkarze olsztyńscy ustalili wynik spotkania. Pierwszą akcję gospodarze przeprowadzili zaledwie dwadzieścia kilka sekund po rozpoczęciu meczu, ale strzał Piotra Orlińskiego był minimalnie niecelny. Następna akcja przyniosła już powodzenie. Po dośrodkowaniu Artura Januszewskiego niepewnie broniący bramkarz gości Tomasz Kwiedyczenko wybił piłkę przed siebie, wprost pod nogi Marka Kwiatkowskiego, który nie miał problemu z trafieniem do bramki. Pierwszą dogodną sytuację goście stworzyli w 10 minucie. Fatalnie spisał się jednak Dariusz Solnica, który z kilku metrów nie trafił w olsztyńską bramkę. 10 minut później goście mogli wyrównać, ale wbiegającego w pole karne Solnicę w ostatnim momencie ubiegł Szulik. Trzy minuty później

ponownie za sprawą Kwiatkowskiego gospodarze prowadzili już 2:0. Po indywidualnej akcji półmecnika Stomilu i jego uderzeniu z pola karnego piłka dotknął jeszcze nogą Benedykt Nocoń (obrońca KSZO) kompletnie zaskoczony Kwiedyczenko tylko popatrzył jak piłka wpada do jego bramki.

Po strzeleniu drugiego gola tempo meczu wyraźnie spadło. Dopiero na 5 minut przed zakończeniem pierwszej połowy goście przeprowadzili szybką akcję, ale ponownie nie popisali się w polu karnym gospodarze. Kapitan KSZO Mariusz Jop, stojąc 6 metrów od bramki Jarosława Bako, fatalnie przestrelał ponad poprzeczką.

Po przerwie gra się wyrównała. Wydarzenia na boisku toczyły się głównie w obrębie środka boiska, szybkie akcje obu zespołów można było policzyć na palcach jednej ręki. Najlepszych nie wykorzystali dla Stomilu: Jacek Chańko w 58 min. kiedy po jego strzale piłka trafiła w prawy słupek bramki gości, a minutę później obrońca KSZO Zbigniew Wachowicz z kilku metrów nie trafił w olsztyńską bramkę.

Porażka w Olsztynie definitywnie degraduje do drugiej ligi zespół z Ostrowca Św.

Pogoń - Lech 0:0

Pogoń Szczecin - Lech Poznań 0:0. Żółte kartki: Leszek Zawadzki i Maciej Bykowski (obaj Lech). Sędziował Michał Nowak z Katowic. Widzów około 8 tys.

Pogoń: Majdan - Lewandowski, Leszczyński, Faltyński - Piotrowski (85 min. Mikadze), Drumlak (78 min. Kaczmarek), Mandrysz, Kuras, Rycak (68 min. Stolarczyk) - Dymkowski, Moskałowicz.

Lech: Kokoszane - Bosacki (73 min. Augustyniak), Urbaniak, Głowacki - Zawadzki, Żurawski, Murawski, Araszkiewicz (21 min. Krygier, 82 min., Borykin), Matlak - Reiss, Bykowski

Mecz pełen walki, przy przewadze Pogoni. W pierwszej połowie była ona wyraźna - w drugiej jeszcze większa - były okresy kiedy gospodarze niemal nie schodzili z połowy gości a Lech bronił się, wybierając piłkę na auty.

Gospodarze stworzyli znacznie więcej sytuacji podbramkowych. Już w pierwszej połowie dogodnych okazji nie wykorzystali Rafał Piotrowski, Robert Dymkowski, Piotr Mandrysz, a po strzale Mariusza Kurasa piłkę, lecając w światło bramki, wybił na róg Maciej Murawski. Ponadto minimalnie niecelnie strzelał Andrzej Rycak a Robert Dymkowski o centymetry rozminął się dokładnie nagraną mu piłką.

W drugiej połowie przewaga gospodarzy była jeszcze większa a dogodnych sytuacji podbramkowych - kilkanaście. Było to jednak bicie głowa w przysłowiowy mur. Gdy uważnie pilnowani przez piłkarzy Lecha zawodnicy Pogoni ostatecznie znaleźli się w dobrej sytuacji - zawodzili jako strzelcy lub też strzelali niecelnie. Ponownie dobre okazje marnowali Robert Dymkowski, Rafał Piotrowski, Piotr Mandrysz. Kilkakrotnie bardzo dobrze i szczęśliwie interweniował bramkarz Lecha, Michał Kokoszane.

Goście w drugiej połowie stworzyli zaledwie dwie sytuacje podbramkowe - w jednej niecelnie główkował Maciej Bykowski, w drugiej sam na sam z bramkarzem Pogoni znalazł się Leszek Zawadzki - przegrał jednak pojedynek z Radosławem Majdanem.

W sumie mecz zacięty, pełen ambitnej walki, jednak stojący na przeciętnym poziomie - płynnych, dokładnych akcji, celnych strzałów było niewiele - stanowczo za mało jak na drużyny ekstraklasy.

Trener Lecha Remigiusz Marchlewicz powiedział na konferencji prasowej, że jest zadowolony z remisu z Pogonią, z którą jego drużyna dotąd grała niezbyt szczęśliwie.

Szkoleniowiec Pogoni, Bogusław Baniak podkreślił m.in. że spodziewał się zwycięstwa, ale mimo zaledwie remisu, dziękował piłkarzom za ambitną walkę.

Polonia Warszawa - Górnik Zabrze 3:1

Polonia Warszawa - Górnik Zabrze 3:1 (1:0). Bramki: dla Polonii - Emmanuel Olisabebe (33), Grażyvdas Mikulenas (57), Bartosz Tarachulski (90, głową), dla Górnika - Mieczysław Agafon (88). Żółte kartki: Jacek Wiśniewski, Dariusz Dźwigała (obaj Górnik). Sędziował Marek Olech z Gorzowa Wlkp. Widzów 1800.

Polonia: Wojdyga - Michał Żewłakow, Pawlak, Marcin Żewłakow, Dąbrowski, Bartczak, Vencevicus (86-Bogdalski), Lewandowski (80-Malinowski), Wędzyński, Olisadebe (70-Tarachulski), Mikulenas
Górnik: Bledzewski - Gorskow, Piotrowicz, Wiśniewski, Orzeszek, Wilk, Dźwigała, Agafon, Kosowski (62-Sobczak), Rocki (51-Kampka), Urban (75-Gierczak)

Polonia wygrała z rewelacyjnie spisującym się w rundzie wiosennej Górnikiem całkowicie zasłużenie, jednak po meczu nie stojącym na wysokim poziomie. Stołeczny zespół ma jeszcze szansę nawet na mistrzostwo Polski, natomiast zabranie okazji startu w europejskich rozgrywkach muszą szukać w Pucharze Polski. Stąd też trener gości, Jan Żurek, oszczędzał kilku podstawowych zawodników na środowy półfinał PP z Amicą, chociaż po meczu zaprzeczał jakoby brak w składzie Marcina Kuźby, Michała Proberza, czy Grzegorza Lekkiego wynikał z wcześniejszych kalkulacji. W Polonii, która także ma szansę na wywalczenie PP, nie mogli zagrać Arkadiusz Bąk, Jan Galuszka i Tomasz Żvirgżdauskas.

Po sennym początku, dopiero bramka zdobyta w 33. minucie przez Emmanuela Olisabebe ożywiła spotkanie. Po dośrodkowaniu na pole karne Górnika do piłki wyskoczyli Andrzej Bledzewski i Nigerijczyk. Bramkarz gości wypuścił piłkę z rąk, którą Olisadebe bez problemów wbił do pustej bramki. Zabranie protestowali, uważając, że czarnoskóry napastnik Polonii faulował, ale sędzia wskazał na środek boiska uznając gola.

Na 2:0 w 57. minucie podwyższył Grażyvdas Mikulenas. Grzegorz Lewandowski skisował w polu karnym Górnika, ale do piłki pierwszy dobiegł Litwin i mocnym uderzeniem skierował piłkę do siatki. Polonia nadal odważnie atakowała, a jej rywale wyprowadzali groźne kontry. Po jednej z nich, w 86. minucie Arkadiusz Kampka przegrał pojedynek z broniącym stołecznej bramki Piotrem Wojdygą.

Dwie minuty później Mieczysław Agafon bardzo ładnym, precyzyjnym strzałem z kilkunastu metrów uzyskał honorowe trafienie dla Górnika. Odpowiedź gospodarzy była jednak szybka, gdyż po kilkudziesięciu sekundach trzecią bramkę dla Czarnych Koszul zdobył głową - po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Jacka Dąbrowskiego - Bartosz Tarachulski. Piłkarz ten miał w końcówce meczu kilka okazji do pokonania Bledzewskiego, a po jednej z nich piłkę z linii bramkowej zabran wybił Jacek Wiśniewski.

Raków - Odra 0:2

Raków Częstochowa - Odra Wodzisława 0:2 (0:1). Bramki: Mariusz Nosal 2 (20, 58). Żółta kartka: Mirosław Staniek (Odra). Widzów 700. Sędziował Andrzej Kobierski (Kielce).

Raków: Cyruliński - Kampa, Synoradzki, Drajer - Kosmel, Majchrzak, Spychalski, Wieprzęc, Kielbowicz - Skwara (46-Bański), Stępień (46-Bojarski)

Odra: Bęben - M. Staniek, Szwarga (84-Smoliński), Sowisz - Woś, Skorupa, Sibik (74-Pluta), Malinowski, Polak (68-A. Bałuszyński) - Paluch, Nosal

W Częstochowie Odra bez większego wysiłku odniosła bardzo cenne zwycięstwo. Już w pierwszej minucie, po rzucie rożnym, Sławomir Paluch trafił w poprzeczkę i był to zwiastun końcowego sukcesu gości. Przez pierwszych kilkanaście minut obie drużyny próbowały atakować, lecz groźniejsze były akcje Odry, które kończyły się rzutami rożnymi. Dopiero w 20 minucie, po dośrodkowaniu Pawła Sibika z prawego skrzydła, Odra objęła prowadzenie - do górnej piłki wyskoczył Mariusz Nosal i głową skierował ją do siatki. W 35 min. ponownie główkował Nosal, lecz tym razem za wysoko. Raków okazję do wyrównania miał w 42 min., kiedy to po podaniu Marcina Drajera głową próbował strzelać Grzegorz Skwara, lecz bramkarz Marek Bęben zdołał przerzucić piłkę ponad poprzeczkę. W czasie pierwszej połowy trwały utarczki pomiędzy służbami porządkowymi a kibicami Rakowa, którzy nie chcieli zdjąć

transparentu. Dopiero wkroczenie policyj przesadziło o odebraniu transparentu szalikowcom a kilka osób opuściło stadion w kajdankach. Nie było natomiast żadnych starć pomiędzy kibicami z Częstochowy a sympatykami Odry.

W drugiej połowie przewaga nadal należała do zespołu gości, który uzyskał drugą bramkę w 58 min. po akcji Palucha - jego strzał zdołał co prawda odbić Grzegorz Cyruliński, lecz wobec dobitki Nosała był już bezradny. W drużynie Rakowa dwie groźne akcje przeprowadził Sławomir Daniel Kosmel, ale w 54 min. przegrał pojedynek sam na sam z Bębem, a w 82 strzelał minimalnie niecelnie. Wodźstawianie mieli jeszcze kilka okazji do zdobycia bramki, lecz ich już nie wykorzystali. Częstochowcy szalikowcy w drugiej części najwięcej uwagi poświęcili piosenkoni i okrzykom negatywnie oceniającym działaczy Rakowa. Większość z nich była nieuczestna i nie nadaje się do powtórzenia. Nie było natomiast krytycznych okrzyków pod adresem częstochowskich piłkarzy i szkoleniowców.

Ruch - Wisła 1:0

Ruch Chorzów - Wisła Kraków 1:0 (1:0). Bramka: Mariusz Śrutwa (27-głową). Żółte kartki: Sergiusz Wiechowcki (Ruch), Kazimierz Węgrzyn (Wisła). Sędziował Zbigniew Marczyk (Piła). Widzów 6 tys.

Ruch: Grzanka - Baszczyński, Mizia, Wiechowcki - Gaca (od 66 min. Bartos), Dzikia, Jaworski (od 74 min. Gorawski), Nawrocki, Bizacki - Śrutwa, Włodarczyk.

Wisła: Sarnat - Adamczyk, M. Zajac (od 66 min. Pater), Węgrzyn - Małyja (od 46 min. B. Zajac), Kałużny, Czerwie, Kulawik, Kaliciak - Dubicki (od 46 min. Sunday), Niciński.

Emocjonujące i stojące na wysokim poziomie widowisko stworzyli w sobotę piłkarze obu zespołów. Bohaterem pozytywnym meczu był debiutujący w barwach "niebieskich" bramkarz Waldemar Grzanka, który zastąpił kontuzjowanego Dreszera. Do poziomu prezentowanego na boisku nie dostosowała się część kibiców, tocząc "wojnę" z policją.

Zaczęło się od naporu chorzowian. Gospodarze wywalczyli kilka rzutów rożnych, po których na przedpolu Wisły było "gorąco". Zabrakło jednak celnych strzałów. Za to krakowianie odpowiedzieli potężnym uderzeniem Kałużnego z 25 metrów w 18 minucie i Grzanka z trudem wybił piłkę na róg. Krótko potem Niciński minimalnie chybił strzelając "przewrotną". Bramkę zdobył jednak w końcu gospodarze. Co prawda najpierw w 26 min. Gaca zmarnował wymarzoną okazję po prostopadłym, dokładnym podaniu Dzikia, ale kilkadziesiąt sekund potem kibice Ruchu mieli się z czego cieszyć. Z końcowej linii dośrodkował Gaca, strzelał Jaworski, a Śrutwa głową zmienił kierunek lotu piłki i Sarnat musiał ją wyjąć z siatki. Tuż po przerwie z ostrego kąta próbował zaskoczyć golkipera Ruchu M. Zajac, ale Grzanka pewnie obronił. Z kolei w 48 min. po rzucie rożnym Bizackiego Włodarczyk z bliska "główkował" w poprzeczkę. Jego wysiłek skończył po drugiej stronie boiska M. Zajac w 68 min. Potem "niebieskich" uratował Bizacki wybierając piłkę z pustej bramki po strzale głową Nicińskiego.

Wisłacy dążyli do zmiany niekorzystnego rezultatu, ale chorzowianie wyprowadzali niezwykle groźne kontry. Po takich szybkich akcjach strzelali Śrutwa, Gorawski i Włodarczyk, jednak tylko ten pierwszy zmusił do wysiłku Sarnata, pozostałe uderzenia były niecelne. Grzankę "sprawdzał" dwa razy Kaliciak. W obu przypadkach debiutant obronił, choć za pierwszym razem w sukurs przysła mu poprzeczkę.

Do awantur doszło w przerwie meczu. Kibice Wisły zaczęli rzucać kawałkami ławek w kierunku policjantów, ci odpowiedzieli gumowymi pałkami. Potem niewielka część sympatyków Ruchu wdała się w utarczkę z policją i także w ich stronę poleciały pałki. W sektorze gości uspokoiło się, kiedy weszli policjanci z Krakowa. Użyto również armatki wodnej, wybuchło kilka petard.

Opanowany przez kibiców został boiskowy zegar wskazujący (do pewnego momentu) czas i wynik. Czujający nad zabezpieczeniem meczu podinspektor Józef Kogul, komendant rejonowy policji w Chorzowie, powiedział po meczu, że po raz pierwszy na stadionie Ruchu użyto gumiwołki kul. "Z Krakowa przyjechało ok. 2 tys. kibiców. W przerwie ruszyli na funkcjonariuszy. Nie doszło

do zębienia się kibiców obu zespołów. W akcji uczestniczyli policjanci z Chorzowa i Krakowa oraz wezwane posiłki z Bytomia i Sosnowca. W sumie ok. 200 funkcjonariuszy. Są zatrzymani. Niektórzy trafiли do izby wytrzeźwień. Jeden policjant został uderzony ale to nic poważnego. Był to kolejny mecz podwyższonego ryzyka - dodał komendant. Dbałacz Ruchu, który podczas meczu apelował do gąsiki agresywnych pseudokibiców z Chorzowa o zaprzestanie awantur, dziękowali podczas konferencji prasowej zdecydowanej większości przyjeżdżających kibiców, którzy w sportowy sposób dopingowali swój zespół. Trener Wisły Wojciech Łazarek stwierdził: "nie przypuszczałem, że w tak ważnym dla nas meczu zagrymy tak apatycznie". Prowadzący Ruch Orest Leszczyk dziękował swym piłkarzom za grę do końca a szczególnie chwalił bramkarza.

Widzew - GKS 2:0

Widzew Łódź - GKS Katowice 2:0 (0:0). Bramki: Dariusz Gęsiar (49), Marcin Zajac (77). Sędziował Tomasz Mikulski (Lublin). Widzów ok. 2 tys.

Widzew: Amica - Sałaciński (87-Swiętosławski), Terlecki, Bogusz, Siadaczka - Szymkowiak, Gęsiar, Czajkowski, Szarpak - Zajac (90-Pieprzyk), Wichniarek (78-Kubiak)

GKS: Luncik - Pęczak, Widuch, Szala - Preiksaitis, Olczak, Kucz (66-Moskal), Andruszczak, Szymczyk (56-Plewnia) - Koniarek, Wojciechowski

Zwycięstwo gospodarzy zasłużone, ale dopiero trzecie tej wiosny. Widzewiacy byli drugą lepszą, ale mierzym nie zachwycili na tie bardzo słabego zespołu katowickiego. Gospodarze już w pierwszej połowie (Miroslaw Szymkowiak, Artur Wichniarek) zmarowali dwie wyborne sytuacje do zdobycia bramki. Akcje gości kończyły się z reguły na najlepszym zawodniku Widzewa, grającym jako libero - Macieju Terleckim.

W przerwie obraz gry nie uległ zmianie, a już takim katastrofalnie zaczął grać GKS po zejściu Adama Kucza. Okazało się, że nikt nie potrafi w tej drużynie tak celnie podawać jak on. O zwycięstwie Widzewa zdecydowały dwa błędy, dobrane ostatnio broniącego w lidze, Mariusza Luncika: przy pierwszej bramce nie utrzymał on w rękach piłki po dośrodkowaniu, przy drugiej znoważ strzał głową wprost pod nogi Zajaca.

Amica - Legia 0:1

Amica Wronki - Legia Daewoo Warszawa 0:1 (0:1). Bramka: Jacek Magiera (2). Żółte kartki: Marek Bajor (Amika), Piotr Mosór, Marcin Miecziel, Jacek Kacprzak (wszyscy Legia). Widzów 6 tys. Sędziował Andrzej Szczelkun (Jelenia Góra).

Amica: Stróżyński - Bajor, Małachowski, Maciuszek - Przerada, Jackiewicz, Biliński, Motyka, Kalita (56-Dubiela) - Kryszalowicz, Sobociński (61-Król)

Legia: Robakiewicz - Wojnecki, Zieliński, Mosór - Karwan (54-Staniek), Czereszewski, Magiera (73-Jarzębowski), Czykier, Kacprzak - Kucharski (87-Woźniak), Miecziel

Wnio, że Amika rozegrała w wiosnę najlepszy mecz na własnym boisku, nie wystarczyło to do zwycięstwa. Pojedynkę rozstrzygnął się po kilkudziesięciu sekundach. Legia przeprowadziła pierwszą akcję, jak się okazało, jedyną skuteczną w całym meczu. Goście otrzymali od nas prezent - skomentował tą sytuację trener Wasikiewicz. Maciuszek popełnił błąd, Miecziel przejął piłkę, zagral do Magiera i Stróżyński skapitulował. Chociaż gra toczyła się w dobrym tempie, to jednak samych sytuacji podobramkowych nie było aż tak dużo. Legia w pierwszych 45 minutach oddała dwa celne strzały, a Amika trzy. Jerzy Kopa całował ze Karwan w poczekalni Miecziela bo - jego zdaniem - była to dobra sytuacja.

Amika walczyła niezwykle ambitnie i po przerwie to ona przeważała. Parokrotnie Robakiewicz dobrane interweniował, broniąc m.in. trudny strzał wolnego Motyki oraz Dubiela. Nie bez przyczyny Amika w ostatnich meczach remisuje. Stwarza dobre okazje, ale zawodzi w wykończeniu. Tak było również w tym spotkaniu. Bardzo dobrze grał Przerada i Kryszalowicz. Legia po przerwie ograniczała się do niewielu kontr., a najgroźniejszą akcję przeprowadził Staniek z Kucharskim. Jerzy Kopa cieszył się, że z tak trudnego terenu, po pięknej walce, Legia wywiodła zwycięstwo. Zespół wyszedł z boiska i zadowolony jesteśmy z obecnej sytuacji drużyny - powiedział

Groclin - Zagłębie 1:3

Groclin Dyskobolia Grodzisk Wilk. - Zagłębie Lubin 1:3 (0:0). Bramki: dla Dyskobolii - Jerzy Kaziów (87); dla Zagłębia - Edward Cecot (48), Andrzej Szczypkowski (70), Zbigniew Grzybowski (90). Żółte kartki: Grzegorz Kownacki (Dyskobolia), Piotr Lech, Bogusław Lizak, Moses Molongo, Wojciech Górski (wszyscy Zagłębie). Widzów 2 tys. Sędziował Stanisław Żyjewski (Leszno).

Groclin: Fajfer - Najtkowski, Janeczek, Tiereszczenko (63-Witkowski), Bereszyński - Kownacki, Majewski, Juraszek (8-Drame, 36-Chromiński), Suchowski - Rosiak, Kaziów

Zagłębie: Lech - Cecot, Piotrowski, Przerawac - Shakpoke, Szczypkowski, Lizak, Górski (82-Manuszewski), Nuckowski (63-Krzyżanowski) - Jasiński (46-Grzybowski), Molongo

Grodzisk przegrał kolejny mecz o utrzymanie w ekstraklasie. Trener Andrzej Szarmach był po meczu bardzo szczęśliwy, bowiem jego zespół wygrał pewnie na wyjeździe. Wszystkie bramki padły w drugiej połowie. W pierwszych 45 minutach Lech wyciągał piłkę z siatki, ale sędzia uznał, że gol Rosiaka wpadł z pozycji spalonej. Dyskobolia miała lekką przewagę w środku pola, ale to goście znacznie groźniej atakowali. Cecot zdobył pierwszego gola, po dośrodkowaniu Górskiego. Obrońcy gospodarzy zagapili się i piłka przelobowała Fajfiera. Wynik dla Zagłębia podwyższył Szczypkowski, celnym strzałem z rzutu wolnego z 20 metrów. Na 3 minuty przed końcem Dyskobolia zdolała strzelić jedyną bramkę. Janeczek precyzyjnie dośrodkował na głowę Kaziowa i było 1:2. Kibice opuszczali już stadion, kiedy goście przeprowadzili ostatnią, skuteczną akcję. Molongo ograł defensywę Dyskobolii, strzelił, a piłka odbiła się od obrońców. W pobliżu stał Grzybowski i celnie uderzył z 6 metrów.

Podsumowanie

Bez zmian w czołówce tabeli zakończyła się 28. kolejka piłkarskiej ekstraklasy. Pierwsze miejsce, mimo remisu 1:1 z Petrochemią Płock, utrzymał ŁKS-Ptak Łódź. Dystans do łodzian zmniejszyły dwie warszawskie drużyny, które wygrały sobotnie mecze - Legia na wyjeździe 1:0 z Amiką Wronki, natomiast Polonia u siebie 3:1 z Górnikiem Zabrze. Zmiany kadrowe w Legii, która wygrała drugi mecz z rzędu po objęciu posady trenera w tym klubie przez Stefana Bialasa, weszły chyba na dobre. Legionistów dzieli teraz pięć punktów od lidera, "czarne koszule" natomiast mają cztery punkty straty.

Najlepsi piłkarze tego stulecia

8.5. Nowy Jork - Lew Jaszyn, Franz Beckenbauer, Ferenc Puskas i Johan Cruyff to tylko kilku z legendarnych piłkarzy, którzy zostali wybrani przez dziennikarzy do europejskiej drużyny stulecia.

W ankiecie sponsorowanej przez MasterCard wzięło udział kilkuset dziennikarzy z całego świata - w tym 130 z Europy i 105 z Ameryki Płd. Wybrano jedenastki z pięciu kontynentów, a skład jednej drużyny wszech czasów zostanie ogłoszony w Paryżu 9 lipca, trzy dni przed finałem mistrzostw świata. Zespół Ameryki Płd. zdominowali Brazylijczycy (sześciu) i Argentyńczycy (czterech). Wśród futbolowych gwiazd tego kontynentu znaleźli się m.in. Pele, Diego Maradona i Alfredo di Stefano.

Składy zespołów z poszczególnych kontynentów:

Europa: Lew Jaszyn (ZSRR) - Franz Beckenbauer (Niemcy), Bobby Moore (Anglia), Paolo Maldini (Włochy), Franco Baresi (Włochy) - Johan Cruyff (Holandia), Michel Platini (Francja), Bobby Charlton (Anglia), Eusebio (Portugalia), Ferenc Puskas (Węgry), Marco Van Basten (Holandia)

Ameryka Płd.: Ubaldo Fillol (Argentyna) - Daniel Passarella (Argentyna), Nilton Santos (Brazylia), Elias Figueroa (Chile), Carlos Alberto (Brazylia) -

Na stadionie w Chorzowie spotkały się drużyny, które rywalizują ze sobą tuż "za plecami" czołowej trójki. Wisła Kraków, która do tej pory okupowała czwartą pozycję, musiała uznać wyższość Ruchu, przegrywając 0:1, dzięki czemu obydwie zespoły zamieniły się miejscami - chorzowianie awansowali na czwarte, wiślacy spadli na piątą miejscę.

Spotkanie nie miało jednak spokojnego przebiegu. W przerwie doszło do awantur - kibice Wisły zaczęli rzucać kawałkami ławek w kierunku policjantów, ci odpowiedzieli, po raz pierwszy na tym stadionie, gumowymi pociskami. Potem w ulatczkę ze służbami porządkowymi wdała się niewielka część sympatyków Ruchu i w ich stronę także poleciały pociski. W sektorze gości uspokoiło się, kiedy weszli policjanci z Krakowa. Użyto również armatki wodnej.

Punktową przewagę do czołówki zmniejszył nieco także Widzew Łódź, który jednak praktycznie nie ma już szans na obronę mistrzowskiego tytułu. Widzewiacy wygrali 2:0 GKS Katowice, ale pozycji w tabeli nie poprawili i nadal są na szóstym miejscu.

Kolejny mecz, tym razem z Odrą Wodzisław, przegrał 0:2 najsłabszy w ekstraklasie Raków Częstochowa i tym samym częstochowianie musieli pogodzić się już teraz ze spadkiem do drugiej ligi.

W dziewięciu meczach 28. kolejki strzelono 18 bramek. Najwięcej, bo cztery, w spotkaniu Groclinu z Zagłębiem (1:3). Sędziowie pokazali 24 żółte kartki. Na stadionach zasiadło ok. 40 tys. widzów.



Tabela po 28. kolejce rozgrywek:

mecze rozegrane; zwycięstwa; remisy; porażki
bramki zdobyte; bramki stracone; punkty zdobyte

1 ŁKS-Ptak Łódź	28	16	7	5	44	19	55
2 Polonia Warszawa	28	14	9	5	36	23	51
3 Legia Daewoo Warszawa	28	13	11	4	43	24	50
4 Ruch Chorzów	28	13	9	6	40	28	48
5 Wisła Kraków	28	13	7	8	34	27	46
6 Widzew Łódź	28	13	6	9	42	31	45
7 Górnik Zabrze	28	11	9	8	41	35	42
8 Amica Wronki	28	10	10	8	31	26	40
9 GKS Katowice	28	10	9	9	32	25	39
10 Zagłębie Lubin	28	11	4	13	35	35	37
11 Stomil Olsztyn	28	10	7	11	31	34	37
12 Pogoń Szczecin	28	8	11	9	33	36	34
13 Petrochemia Płock	28	9	7	12	24	38	34
14 Odra Wodzisław	28	9	6	13	32	47	33
15 Lech Poznań	28	8	9	11	32	34	33
16 Groclin Dyskobolia G. Wilk.	28	8	5	15	25	39	29
17 KSZO Ostrowiec Sw.	28	5	5	18	21	38	20
18 Raków Częstochowa	28	3	5	20	15	52	14

1. liga piłkarska Grecji

Wyniki spotkań 32. kolejki 1. Ligi Piłkarskiej Grecji

Olympiakos Pireus	5	Apolon Ateny	3
AEK Ateny	4	Kalamata	2
Ionikos Pireus	0	Panathinaikos	1
Athinaikos	0	OFI Iraklion	2
Iraklis Saloniki	0	Paniliakos Pigos	0
Kavala	1	Panionios Ateny	0
Ethnikos Pireus	1	Xanthi	0
Panahaiki Patras	1	Proodeftiki Pireus	1
Veria	1	PAOK Saloniki	3

Tabela:

1 Olympiakos Pireus	32	28	1	3	85	24	85
2 Panathinaikos	32	26	7	4	58	29	79
3 AEK Ateny	32	21	7	4	58	29	70
4 PAOK Saloniki	32	20	7	5	69	40	67
5 Ionikos Pireus	32	17	7	8	43	29	58
6 Iraklis Saloniki	32	13	9	10	44	40	48
7 OFI Iraklion	32	14	3	15	43	52	45
8 Xanthi	32	12	6	14	49	50	42
9 Veria	32	11	6	15	36	45	39
10 Paniliakos Pigos	32	9	9	14	41	46	36
11 Apollon Ateny	32	10	6	16	34	45	36
12 Panionios Ateny	32	9	5	18	36	51	32
13 Panahaiki Patras	32	9	5	18	28	55	32
14 Proodeftiki	32	8	7	17	32	56	31
15 Kavala	32	8	5	19	34	57	29
16 Kalamata	32	7	8	17	27	47	29
17 Ethnikos Pireus	32	8	3	21	25	51	27
18 Athinaikos	32	6	9	17	23	47	27

mistrz: Olympiakos Pireus

Żony w nagrodę ?

11.5. Johannesburg - Jeżeli piłkarze RPA zakwalifikują się do drugiej rundy mistrzostw świata we Francji, w nagrodę przyjadą do nich żony - oświadczył trener reprezentacji tego kraju, Philippe Troussier. Trener zamierza zwrócić się z oficjalną prośbą w tej sprawie do Związku Piłkarskiego RPA.

Obecność żon na mistrzostwach - to bardzo ważna sprawa, która wzmocnił hart ducha naszych piłkarzy - powiedział Troussier gazecie "Saturday Star". - Myślę, że jestem jedynym trenerem na świecie, który myśli w ten sposób - dodał. Trener Troussier jest również przekonany, że piłkarze z Afryki będą rewelacją rozgrywanego się 10 czerwca mistrzostw świata.

(PAP)

felieton

ATEŃSKIE ZOO - CIĄG DALSZY

Zwierzątka opisane w ubiegłym tygodniu są dość uciążliwe - ale łatwo się ich pozbyć, jeśli tylko uda nam się je właściwie rozpoznać, tudzież uwolnić od niepotrzebnych uczuć, z grubsza i dla wygody nazywanych przeze mnie chrześcijańskimi. Dziś kolej na zwierzątka kolejne z bogatego zbioru typów różniastych, jakie udało mi się poznać podczas eskapad po Atenach i podczas nabywania tzw. "życiowego doświadczenia".

Pierwszym z dzisiaj charakteryzowanych żyjątek ateńskich jest głuszcak pospolity. Głuszcak ma to do siebie, że jest głuchy. Zwłaszcza, kiedy tokuje. A tokuje nie tylko w związku z okresem godowym, on w ogóle tokuje - tak dla przyjemności; jego zaś tokowanie nie ma nic wspólnego z seksem.

Aby uprosić - głuszcak lubi "nadać", robi to bezustannie i donośnie. Podstawową wadą głuszca jest jego wewnętrzne przeświadczenie, że wszystko wie najlepiej, w związku z tym natychmiast, zaraz, teraz, musi się swoją wiedzą podzielić z otoczeniem. Do głowy głuszcowi nie przychodzi nigdy, przynajmniej, że otoczenie ma cierpliwość ograniczoną i na piątą z kolei wykład w ciągu dnia po prostu nie ma ochoty. Poza tym głuszcak charakteryzuje się tym, że nigdy nikogo nie słucha. Tokowanie odbywać się ma wyłącznie w jedną stronę, przy czym słuchacze powinni być wdzięczni, że głuszcak raczy tokować. Na jakiegokolwiek uwagi głuszcak reaguje jak wyłączony magnetofon, to znaczy ani się nie boczy, ani obraża, po prostu jeśli już komuś uda

się taki magnetofon wyłączyć, to nie może liczyć na to, że na taśmie wyłączzonego magnetofonu cokolwiek się nagra. Po włączeniu magnetofonu głuszcak nadaje w ciągu dalszym, jak zwykły być reagować magnetofon na wyłączenie i włączenie. Cały bowiem problem z głuszcem polega nie tyle na tym, że głuszcak jest niedorozwinięty czy coś w tym rodzaju. Głuszcak jest po prostu totalnie niewyuczalny, z założenia nosi załączki antyargumentacyjne w uszach i nic poza jego własnym rozumowaniem go nie dotyczy. Na głuszca reagować należy jego własną metodą, to znaczy nie pokazywać broń Boże, że nas interesuje to, co mówi. Może się, co prawda zdarzyć, że nie poskutkuje, głuszcak bowiem mają dzwonne wewnętrzne przekonanie, że jeśli już ktoś przed nim stoi, to wdzięczny słuchacz, więc trzeba nadać. Głuszcak jest się ciężko pozbyć. Głuszcak najnormalniej w świecie potrzebuje publiczności. Dlatego poszukuje miejsc typu "29" - i z tego między innymi powodu takie miejsca omijam. Nie zawsze się da więc od czasu do czasu uzbrajać się w cierpliwość, przy czym nie od rzeczy jest "jednym uchem wpuszczać, drugim wypuszczać".

Szakali należy unikać i ostrzegać przed nimi bliskich oraz dalszych znajomych. Choćby po to, żeby potem nie musieć się wstydzić faktu, że daliśmy się wykorzystać jak nieswiadome dzieciaki. Jest to bowiem zwierzę żerujące na ludzkiej niedoli, wykorzystujące sytuację podbramkową przyszłej ofiary i jej naiwność. Szakal najczęściej przebywa w Grecji od wielu już lat. Jest rzeczą oczywistą, że zadbał o własny samochód, podnoszący jego prestiż, oraz "własną firmę", o której sposobach funkcjonowania za chwilę. Szakal zna doskonale język i układy. I - oczywiście, co jest to najbardziej ze wszystkiego bolesne - jest naszym ziomkiem. Szakal poluje najczęściej w nocy, w okolicach przeładowanych poszukującymi pracy Polaków. Nie gardzi również polowaniem w biały dzień. Nie trzeba dodawać, że szakal nie szanuje niczego i nikogo, goni po świecie za pieniądzem i w oczach ma dwa wspaniałe zieleniące się dolary. Szakal ma genialnie opanowaną gadkę na temat pracy, ma jej zawsze mnóstwo i całe miliony drachm można u niego zarobić. Jeśli ofiara nie zna języka - tym lepiej dla szakala. On załatwi wszystko, ofiara tylko będzie chodziła we wskazane przez szakala miejsca i harowała od świtu do nocy. On, oczywiście, "bierze procent" (co z procentem nie ma nic wspólnego, rzecz jasna, bo to on pobiera należności), przeciwieństwo nie może tego robić za darmo, jego czas też kosztuje. Nieznajomość języka ofiary pozwala mu wykorzystywać jej niewiedzę i brak rozeznania na greckim rynku pracy. Ponieważ świeżo przybyły do Grecji Polak potrzebuje pracy jakiegokolwiek, weźmie nawet za przysłowiową piątkę. Szakal ma taką metodę, że przez dwa pierwsze tygodnie wypłaca regularnie, co do grosza, co się nazywa "osłabianiem czujności" u ofiary. Po tym czasie "zaczyna mieć kłopoty", które to kłopoty "są tylko przejściowe". Daje więc na papierosy, po czym udaje, że wszystko w porządku. Ofiara z reguły nie słucha znajomych, bo praca dobra, bezpieczna, facet wszystko załatwia i nie trzeba sobie łamać głowy nad tym, co też ten Grek powiedział. Szakal dodatkowo nakręca gościa, obiecuje złote góry itd. Reszta zależy chyba już tylko od zapasów tłuszczu nagromadzonych w organizmie ofiary. Jeśli są niewielkie, cierpliwość równie szybko się wypala. Gorzej, że o odzyskaniu pieniędzy - nawet tych śmiesznych - nie może być mowy. Szakal po prostu nie płaci i cześć. Co mi zrobią? Znajdą się nowi naiwni, przyjadą tutaj i będą mogli sobie na nich żerować do woli. Nie ty

- to będzie inny, przy czym jest to powiedziane w taki sposób, że aż trudno uwierzyć, że swojej krwawicy nie zobaczysz, a boli tym bardziej, im bardziej na nią liczyłeś. Przecież szakal ma firmę i stoi mocno na nogach - nie chcesz wierzyć? Twój problem... W ramach usprawiedliwienia szakala mogę tylko wskazać na jego niesamowitą zdolność przystosowawczą. Jest rzeczą prawie pewną, że takich metod prowadzenia firmy nauczył się tutaj. I jest jeszcze coś: szakal jest zwierzątkiem występującym rzadko, co do tej pory wcale nie oznaczają, że grozi mu wyginiecie. W sytuacji zalegalizowania pobytu Polaków, będzie się musiał przetrząść - niestety - na przybywających tu "turyście" czyli na te trzy miesiące. To mu tylko ułatwi pracę. Obawiam się mocno, że może się rozmnożyć. Więc strzeżmy swoich krewnych, których zaprosimy tu na wakacje (przyjeżdż, dorobisz sobie), strzeżmy ich przed szakalem.

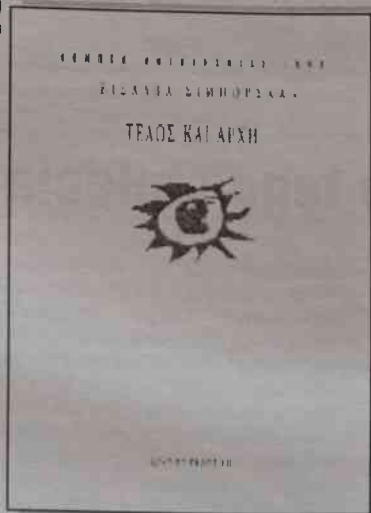
Wśród zwierząt ateńskich najbardziej ze wszystkich dało mi się we znaki coś, co bardzo trudno nazwać. Ostatecznie zdecydowałam się na lisczka, choć nie jest to precyzyjne określenie. Obawiam się, że lisczkę jednak obrażam...

Lisczka zaczyna od tego, że staje się twoją przyjaciółką od serca. Niewątpliwie jest inteligentna a już przynajmniej sprytna. Wkrada się w łaski pochlebstwami na temat urody, rozum, który w tobie podziwiasz, czymkolwiek, ma bowiem duże wyczucie i wie, czym człowiekowi sprawić przyjemność. Zachwyci cię swoją elokwencją i żywiołowością reagowania na bodźce. Rajska ogród ciągnie się tak długo, jak długo lisczka czegoś od ciebie nie potrzebuje - i oby to się zdarzyło jak najszybciej, bo wtedy wyłazi cała jej lisczkowość. Ode mnie lisczka nie potrzebowała niczego - bo też niewiele mogłam jej dać. Była więc moją przyjaciółką bardzo słodką przez ładnych kilka lat i do głowy mi nie przyszło, że jednak mogę jej czymś zaimponować bo przecież nic nie miałam. To znaczy - niewiele z tego, co przedstawia dla niej wartość konkretną. A wartość dla lisczki mają dobre znajomości i pieniądze. Pomijam fakt, że lisczka uwielbia byszczec, w związku z czym rzadko otacza się ludźmi o wyższym, niż ona sama, ilorazie inteligencji. Lisczka z bólem serca słucha słów krytyki i zawsze się broni przed nią rozpaczliwie - jest to jeden ze sposobów na rozpoznanie przypadku. Dla lisczki nie ma takiej rzeczy, której nie daloby się sprzedać. Lisczka po prostu ludzką życzliwość przelicza na drachmy i obdarza sympatią a nawet wylewną miłością - głównie na zapas - tych przede wszystkim, od których ewentualnie, w przyszłości (bo przecież nigdy nie wiadomo), może coś wydebić. Arsenal środków, używanych przez lisczkę jest przebogaty, od całkiem niezłego szkolnego kółka teatralnego, poprzez spazmy egzaltowane, po miny mafioza, za drobne przewinienie ucinającego kończy. Lisczka jest najbardziej niebezpieczna, kiedy w otoczeniu pojawiają się osoby płci przeciwnej - nie popuści, choćby miała pęć. Lisczka najczęściej jest atrakcyjną puszystą kitą wabiącą samiczką, swoją samiczość wykorzystującą w stopniu wręcz genialnym. Jeżeli macie do czynienia ze słodką idiotką, która mimo całego swojego zidiocenia, potrafi jednak wszystko załatwić, to miejcie się na baczności, bo kim - jak kim, ale idiotką to ona na pewno nie jest. Jeśli jeszcze do tego potrafi robić "dobre wejścia" i zachwyci tym towarzystwo, zwłaszcza męskie, miejcie się na baczności podwójnie. Baby, jak baby, mają swoje sposoby, żeby taką przyjaźń wyrzucić na śmieci bo są jednak rzeczy ważniejsze od najbardziej głębokiej babskiej przyjaźni, zwłaszcza przyjaźni do lisczki. Znam jednak facetów, których lisczka całkiem spokojnie przez ładnych kilka lat wodziła za nos, wielu z nich w tym samym czasie i miejscu, przy czym zawsze na ich własne życzenie. Niektórzy dają się nabierać permanentnie w ciągu dalszym, przy czym jest im z tym dobrze... Ja już na to nic nie poradzę.

Joka

POLSKI PREZENT DLA NASZYCH GRECKICH PRZYJACIÓŁ

PO RAZ PIERWSZY TOMIK WIERSZY WISŁAWY SZYMBORSKIEJ - PO GRECKU!



Ukazało się właśnie pierwsze w języku greckim wydanie poezji laureatki Literackiej Nagrody Nobla Wisławy Szymborskiej.

Tom "Koniec i Początek" to jeden z ostatnich wyborów wierszy poetki. Zawiera utwory stawiające niezwykle, przewrotne pytania o naturę naszego istnienia, spojrzenie na życie z pogodnej, filozoficznej perspektywy i opisywanie świata w zupełnie nieoczekiwanym, niekonwencjonalnym porządku.

Wiersze przełożył na język grecki pan Nikos Chadzinikolau, znany zarówno w Grecji jak i w Polsce polski pisarz, tłumacz i poeta.

Drużę część książeczki to dodatkowo wybrane przez pana Chadzinikolau wiersze - perełki, które powstały w różnych okresach twórczości Szymborskiej.

Poezję wydało wydawnictwo Kurier Ekdotoki LTD w Atenach, to samo, które wydaje "Kuriera Ateńskiego."

Naszym zamiarem jest bowiem zaprezentowanie w Grecji największych i najciekawszych osiągnięć polskiej kultury. Chcemy, aby nasi najlepsi twórcy stali się tu znani, aby w greckich księgarniach i domowych bibliotekach znalazły się też polskie wiersze docenione na całym świecie.

Tomik poezji naszej noblistki Wisławy Szymborskiej wydany w języku greckim będzie najlepszym, najelegantszym i najbardziej właściwym prezentem, jaki możemy podarować naszym greckim znajomym, sąsiadom, przyjaciółmi!

Do nabycia w Sklepie Polskim ul. M. Voda 19

OGŁOSZENIA DROBNE

Bezplatne - prosimy dzwonić codziennie tel. 64 50 859

Zespół Szkół Ogólnokształcących przy Ambasadzie RP w Atenach w dniach od 4 do 15 maja br. prowadzi zapisy do I klasy Liceum Ogólnokształcącego. Egzamin wstępny do liceum odbędą się 22 i 23 czerwca br. Blizsze informacje: 86.78.689 DYPREKCA SZKOŁY

KURIER ATENSKI do nabycia na terenie stacji Grecji w kioskach z prasą obcojęzyczną, tel. 64 50 859, fax. 69 25 969.

Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie w domku wolnostojącym z ogrodem (Nea Fladelfia) tel. 61 42 552

Potrzebne dziewczyny do pracy w hotelu tel. 094/45 41 98

Odstąpię umebłowaną garsonierę w pobliżu stacji metra Attiki oraz dwie dniówki dla dziewczyny tel. 52.50.210

Poszukuję dwóch dniówek (praca dochodząca) tel. 82.54.310

Cieśla-majster z wieloletnią praktyką w Grecji szuka pracy tel. 82.54.310

Sprzedam koszyk dla niemowlaka z pełnym wyposażeniem tel. 52 41 849

Odstąpię garsonierę czynsz 45,000 i 2 kąpiele tel. 82.11.948 wieczorem

Poszukuję jednej dniówki w okolicach Nea Smiri i Gifady tel. 98.40.644

Praca dla kobiety - opieka nad starszą panią (nie wymagana znajomość języka greckiego) tel. 52.20.523

Odstąpię 2-pokojowe mieszkanie z dużym

tarasem czynsz 55,000 (Kolonos) tel. 82 50 375

Potrzebni tynkarze fachowcy tel. 093 53 49 38

Odstąpię 2-pokojowe mieszkanie (2 balkony) przy pl. Agiu Panteleimon czynsz 65 tys. oraz meble, kuchenkę elektryczną i gazową, lodówkę, pralkę automatyczną a także prace dochodzące na cały tydzień dla dziewczyny tel. 83.22.166

Do sprzedania motor Jamaha 50 cena 120,000 oraz kaski tel. 093/68.32.79

Zaopiekuję się dzieckiem id 3-m-cy do 6 lat (Naflpio-Argos) tel. 0752/22.548

Sprzedam samochód Ford Sierra na polskich numerach cena 650,000 tel. 0752/22.548

Potrzebna dziewczyna z kwalifikacjami do pracy w przedszkolu tel. 093/77.50.55

Potrzebna dziewczyna do szycia tel. 38.19.901 Ewa

Potrzebna dziewczyna do pracy w biurze pośrednictwa pracy (do 25 lat) ze znajomością języka greckiego tel. 38.32.423

Do sprzedania nowa suknia ślubna na wzrost 170 cm cena 60,000 tel. 95.88.072

Potrzebna kobieta (do 35 lat) do sprzątania klatek schodowych tel. 77.13.946 p. Anastasia

Do odstąpienia garsoniera na Galatsi czynsz 25,000 i odstępnę tel. 29.5.188 Alina

Młode małżeństwo poszukuje niedrogiej

garsonieri na terenie Aten tel. 0684/31.455 Jacek

Poszukuję dniówek na cały tydzień tel. 093/78.24.34 Dorota

Potrzebna kobieta do pracy na mieszkaniu do opieki nad starszym małżeństwem, wymagana średnia znajomość języka greckiego tel. 65.11.330 pani Maro 82.53.367

Poszukuję korepetytora z matematyki dla ucznia z klasy III szkoły podstawowej tel. 82.39.857

Poszukuję korepetytora z matematyki dla ucznia z klasy III szkoły podstawowej tel. 093/86.54.69

Odkupię dniówki tel. 094/81.78.34

Sprzedam łóżecko i butlę gazową z kuchenką tel. 093/81.93.04

Z powodu wyjazdu do Polski odstąpię pokój (oferta tylko dla kobiety) czynsz 25,000 i odstępnę oraz odstąpię prace dochodzące tel. 86.25.050

Potrzebny pomocnik do zakładu stolarskiego tel. 28.40.353 p. Christos

Para szuka pracy na mieszkaniu (dobra znajomość języka greckiego) tel. 093/67.32.18

Odstąpię 2-pokojowe mieszkanie (Nikia) czynsz 60,000 tel. 49.64.333

Sprzedam samochód Toyota Camry 1989 r. tel. 093/68.37.74

Disco club Akropol przy ul. Karolou 8 (Pl. Karaiskaki - Pl. Vathisi) zaprasza do dyskoteki, w programie nowości!!! Występuje zespół muzyczny „Fatum” z Grajewa.

Klub Polski - Ateny ul. Maizonos 18 104-38 Athens tel. 52.47.836 zaprasza codziennie od 18.00-21.00 (oprócz niedziel) Biblioteka Polska - 4000 pozycji; Videoteka - 600 kaset (ok. 1000 tytułów).

Za treść zamieszczanych reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Wszystkiego co najlepsze, zdrwia, szczęścia oraz uśmiechu na codzien z okazji urodzin dla Khaleda Elshambouni przesyłają przyjaciele

BEATKO, dzień Twoich 17 urodzin jest ważnym dniem w roku, dlatego też życzymy Ci wszystkiego, o czym tylko marzysz i czego pragniesz. Życzą dwa półgłówki czyli Marta i Karina

Dziękuję szefowi i pracownikom biura pośrednictwa pracy ABC za odzyskanie pieniędzy z nieodpowiedzialnego biura Jacek z Beata

usługi video
Art photography
wesela chrzty
inne uroczystości
STUDIO NIKOS TERESA
tel. 95 74 886, 95 67 076
kom. 093 87 13 38, 094 30 20 66

Biuro Pośrednictwa Pracy
A. B. C.
Adres: MARNI 32, I p., pokój 24
Tel. 5231048, 5231994, 5230566
MÓWIAMY PO POLSKU - Proszę Elżbietę
NAJLEPSZE PRACE I BARDZO DOBRE PŁACE
ZNAJDZIESZ TYLKO U NAS !!!
Ofertujemy prace:
- maszynistów - techników - monterów -
- inżynierów - monterów - fast-foodów -
w Atenach i poza Atenami.

informator KA

WYJAZDOWI ZASPOKOICIE WSZYSTKIE POTRZEBY KULINARNE WASZEJ KUCHNI

POLECAMY:
POSCIET MAZOWECKI
PRZYPRAWY DO ZUP
KASZĘ GRYCZANĄ
POWIDŁA
NAPoje HERBACIANE
GALARETKI
ZUPY EXPRESSOWE
OGORKI
SALATKI WARZYWNE
POLSKIE NATURALNE
BUDYME, KISIELE
OCET
PIECZARKI
CYNKLE Z CHRZANEM
CHRZAN KREMOWY
KAPUSZKA KUSZONA
WUSZTERDE
PASZCET Z DROBIU

WSZYSTKIE TRADYCYJNE POLSKIE WYROBY WEDLINIARSKIE I SPOZYWCZE.

Sklep Polski ZAPRASZA
Targ owocowo-warzywny
ul. Armodiju 8 200m od Pl. Dionizja
Tel. 32 10 774

SERVIS ELEKTRONICZNY
NAPRAWA
i montaż anten satelitarnych
telewizorów, video, HiFi, CD, itp.

TANIA I SZYBKA OBSŁUGA Piotr
tel. 36 16 394

AAPTON Biuro pośrednictwa pracy
Szukamy - pomocy domowych - pielegniarek
Poważne propozycje z gwarancją

Mastrogianopulu Sofia
ul. Stadiou 51, 2 piętro, biuro nr. 13
tel. 3211914 - 3216525 - 093 394687
mówimy po polsku

MONTAŻ I NAPRAWA ANTEN SATELITARNYCH
NAPRAWA TV, HiFi, VIDEO
Montaż telegazety
tel. 61 29 276 tel. kom. 093792693

Pracownia **PARYS** FUTRA NORKI BŁAMY
Sklep Eksportowy ceny hurtowe
ATRAKCYJNE CENY BILETÓW AUTOKAROWYCH Przekazujemy korespondencje i Prezenty
DO POLSKI
1. ATENY, Centrum ul. Nikiforou 1 (obok hotelu Jason), 3 piętro
Tel. 52 42 555 fax. 52 44 083, 094 54 15 12
2. Polska: Oligbusy k/Pruszkowa ul. Sadowa 7
tel/fax (0048 22) 75 85 258 - tel. kom. 090 20 27 78

ANGIELSKI
intensywny kurs DOROSŁYCH
W 4 miesiące nauczysz się łatwo i szybko języka angielskiego który stanie się prosty jak Twój język ojczysty

Zespół muzyczny organizuje Wesela, imprezy okolicznościowe
Zapewniamy dobrą zabawę
tel 74 80 237, 20 26 314

OPERUJEMY CYFROWY DEKODER POSIADAJĄCY WIELKĄ LICZBĘ ODBIORU DODATKOWYCH 25 KANAŁÓW
SPECJALNA OFERTA
85 cm - LNB - 0,7 TB UNIVERSAL = 52 000 drs
120 CM-LNB-0,7 TB UNIVERSAL = 60 000 drs
MECHANIZM NASTAWCZY NA 10 SATELIT = 42 000 DRS
MECHANIZM NASTAWCZY NA 5 SATELIT = 20 000 DRS
tel. 52.22.857 tel. kom. 094.25.26.18

MONTAŻ ANTEN SATELITARNYCH naprawa TV, VIDEO, CD, itp.
Oprogramowanie dla komputerów IBC, PC, na CD-ROM (gry - programy użytkowe) tel. 74 80 237 - Jacek

AUDIO-VIDEO SERVIS
montaż anten satelitarnych
naprawa kamer-video
montaż anten satelitarnych
gwarancja za dokonana usługę
TEL. 7400.351 Christos (Krzysztof)

SERVIS ELEKTRONICZNY
montaż ANTEN SATELITARNYCH
TELEGAZETV
Gwarantujemy fachowe i tanie usługi
Nasz serwis obsługuje gwarancja

PRZEPROWADZKI PRZEWOZY
tel. 094-271047

SERVIS POLSKI PRACA ELEKTRYKA
Tel. 88 29 412 094 22 86 01
Naprawiam lodowki pralki, piece elektryczne i inne.
KUPNO-SPRZEDAŻ WSZYSTKICH RZECZY ELEKTRYCZNYCH

SOLIDNIENI NAPRAWY
KUPNO-SPRZEDAŻ
Usługi PRZEPROWADZKI PRZEWOZY
Tel. 425 1095 43 11 967
ALEKSANDER
tel. kom. 094503593

Piękny makijaż na każdą okazję
Lifting komputerowy, zluszczenie kwadratów, owocowymAHA
Zadbaj o Twoją urodę i zdrowie
tel. 77 51 67 67

OSMETOLOGIA DLA CIEBIE
EKTROLIZA (usuwanie owłosienia)
DEPILACJA (woskowanie halaua)
TERAPIE odchudzające, diety, masaże
GIMNASTYKA komputerowa
CZYSZCZENIE twarzy, nawilżanie
LECZENIE trądzika, maski upiększające
P. Halina

EXPRESS GAS
serwis piecyków gazowych dostawa natychmiastowa
Aharon 43 blisko KUPKO Kociego Polskiego 8811163 8253467
SPECJALNA OFERTA z DOSTAWĄ do domu
zniżka z kuponem 300 drachm

GABINET KOSMETYCZNY "ISIS"
Znow zaprasza
- czyszczenie twarzy,
- leczenie trądzika
- usuwanie zmarszczek, blizn, przebarwień,
- henna, depilacja,
- przekłucie uszu
SZEROKI WYBÓR KOSMETYKÓW
HOLARGOS, ul. EWRYPIDU 16
Tel. 65 29 454
60 02 639
w godz 9.00-14.00 i 17.00-21.00

FLASZ HARILAOU TRIKOPI 88, I p. 3640623, 3640331
BIURO POŚREDNICTWA PRACY
BIURO JEST CZYNNIE CODZIENNIE W GODZ. 10.00-18.00
PO POLSKU MÓWIAMY OD 10.00-20.00
Ofertujemy szeroki wybór prac dla kobiet i mężczyzn w Atenach i poza Atenami na wyjazdach
dla kobiet
Dla mężczyzn
HOTEL RESTAURACJA KAFETERIA
OPŁATA za biuro po PODJĘCIU PRACY

1. liga koszykarzy: Zepher - PEKAES 49:65

10.5. Wrocław - Drugi finałowy mecz o mistrzostwo Polski: Zepher Śląsk Wrocław - PEKAES Pruszków 49:65 (29:31). Punkty: dla Zephera - Maciej Zieliński 13, Joseph McNaull 12, Tomasz Wilczek 11, Adam Wójcik 9, Raimondas Migliniaks i Mirosław Łopata po 2; dla PEKAES-u - Tyrice Walker 13, Dominik Tomczyk 11, LaBradford Smith i Krzysztof Dryja po 10, Piotr Szybilski 7, Krzysztof Sidor 6, Leszek Karwowski i Dominik Czubek po 3, Dariusz Parzeński 2.

Po dwóch meczach stan rywalizacji 1:1.

Koszykarze PEKAES-u Pruszków w drugim finałowym meczu o mistrzostwo Polski zdecydowanie pokonali drużynę Zephera Śląsk, różnicą aż 16 pkt. Takiego obrotu sprawy mało kto we Wrocławiu się spodziewał, po tym jak wrocławianie, po bardzo dobrej grze, wygrali pierwszy mecz na wyjeździe.

Goście pokazali we wrocławskiej Hali Ludowej (wypełnionej po brzegi ponad 4,5 tys. widzów) bardzo dobrą, twardą i zespołową grę, popartą dużą skutecznością w ataku.

Uradowany tak cennym zwycięstwem trener PEKAES-u, Krzysztof Żolik, powiedział, że jego drużyna zwyciężyła przede wszystkim dzięki żelaznej, konsekwentnej grze w obronie, z którą nie mogli się w drugiej połowie spotkania uporać gospodarze, o czym najlepiej świadczy to, że w całym meczu zdobyli tylko 49 pkt.

Prezes Polskiej Ligi Koszykówki, Wiesław Zych, stwierdził natomiast, że PEKAES Pruszków zwyciężył dzięki świetnej taktyce obrony przez trenera Żolika, który w tym spotkaniu polecił prowadzić grę - nie Amerykanom, ale niższym rozgrywanym - na czele z Krzysztofem Sidorem. Smith, Walker oraz Dryja mieli po prostu koncentrować się na zdobywaniu punktów.

Taktyka ta w pełni zdała egzamin. Nie mógł na nią znaleźć skutecznej



recepty trener Zephera - Andrej Urlep. Do 9 min. meczu ton grze nadawali koszykarze Zephera, wśród których wyróżniali się Maciej Zieliński i Adam Wójcik. Gra była nerwowa, często uciekano się do fauli. Wrocławianie prowadzili stale różnicą 2-5 pkt. po 11 s.

W 10 min. gdy opanował swe nerwy Dominik Tomczyk (który w pierwszej fazie gry trzy razy z rzędu spudłował), PEKAES, po rzucie Tomczyka, objął pierwszy raz prowadzenie 16:15. Już wtedy można było dostrzec, że wrocławianie mogą mieć spore problemy. Gospodarze się zagubili, w stałym ataku byli goście. W 13 min. spotkania po wspaniałym "wsadzie" Tyrice'a Walkera przewaga gości wzrosła do 9 pkt. (24:15).

Od 15 min. głównie dzięki Maciejowi

Zielińskiemu gospodarze zabrali się do odrobienia strat. W 17 min. na tablicy widniał rezultat 26:23 dla PEKAES-u.

Po zmianie stron, po efektownej akcji Adama Wójcika - Zepher wyrównał stan meczu na 31:31. Na tym też skończyła się inicjatywa wrocławian. Od 23 min. przewaga gości zaczęła rosnąć z minuty na minutę, przy czym gospodarze w żaden sposób nie potrafili temu przeciwdziałać. W 28 min. goście prowadzili już różnicą. W 30 min. stało się jasne, że gospodarze nie są już w stanie wygrać tego spotkania, tym bardziej że na ławce rezerwowych siedzieli już Adam Wójcik (30 min. - 5 przewinień osobistych) oraz zmęczony Joseph Mc Naull. A w końcówce meczu goście grali jak z nut. (PAP)

Michalczewski: Trzeba być gotowym na 110 procent

8.5. Szczecin - Bokserski mistrz świata w wadze półciężkiej, wersji WBO, Dariusz Michalczewski powiedział w piątek podczas spotkania w Szczecinie, że w boksie zawodowym trzeba być gotowym do walki na 110 procent. 99,90 procent przygotowania już obecnie nie wystarcza.

Mówiąc o sukcesach Michalczewski podkreślił, że warunkuje je intensywną pracę. "Trener może ustalać kierunki przygotowań, ich intensywność, przyspieszać je lub hamować - zawodnik ma pracować nad swą formą". Odpowiadając na pytanie dotyczące możliwości podniesienia znaczenia polskiego boksu mistrz świata stwierdził, że warunkiem jest odpowiednia praca z 12-13 latkami, którzy będą decydować o dalszej pozycji tej dyscypliny sportu.

Zdaniem Michalczewskiego jednym z warunków rozwoju sportu jest odpowiedni sponsoring. Dlatego też zdecydował się na przyjazd do Szczecina by wziąć udział w otwarciu salonu handlowego przez jego bliskiego znajomego (bokser przeciął symboliczną wstęgę) - zarzem sportowego sponsora.

Mistrz świata powiedział, że społecznym obowiązkiem jest wzajemna pomoc. "Staram się więc pomagać ciężko choremu piłkarzowi Jerzemu Hawrylewiczowi oraz jego rodzinie".

Pytany o sportowe ambicje stwierdził, że chciałby walczyć z trudnymi zawodnikami.

Jednego z uczestników spotkania interesowało czy jego dwaj synowie zostaną bokserami. "Nie - odpowiedział Michalczewski - ponieważ jest im za dobrze".

Jarosław Olech mistrzem Europy w trójboju siłowym

8.5. Sotkamo - Po Andrzeju Stanaszku (Dick Black Andrychów), w fińskiej miejscowości Sotkamo, złoty medal mistrzostw Europy w trójboju siłowym zdobył Jarosław Olech (Tęcza Kielce). W wadze 67,5 kg uzyskał on 732,5 kg.

W tej samej kategorii startował jeszcze jeden nasz reprezentant - Jan Wilczyński (MKS Narew Pułtusk). Z wynikiem 705 kg wywalczył brązowy medal.

Krzysztof Oliwa - nie ma trenera

9.5. Nowy Jork - Trener hokejowej drużyny NHL, New Jersey Devils - Jacques Lemaire podał się do dymisji. Devils - to klub, w którym występuje polski hokeista, Krzysztof Oliwa.

Hokeiści z New Jersey byli zaliczani do ścisłego grona faworytów obecnej rywalizacji o Puchar Stanleya. Zasadniczy sezon zakończyli na pierwszym miejscu w Konferencji Wschodniej, zostali sklasyfikowani na drugiej pozycji w rankingu NHL w sezonie 1997-98, za Dallas Stars. W pierwszej rundzie play off zostali jednak wyeliminowani przez niżej notowany zespół - Ottawa Senators.

Szefowie Devils nie podjęli jeszcze decyzji, kto zastąpi Lemaire'a. Wiele wskazuje na to, że następcą będzie jego dotychczasowy asystent, 46-letni Robert Florek.

51-letni Lemaire przystąpił do pracy z Devils w 1993 roku. Z drużyną tą, jako trener, zdobył Puchar Stanleya dwa lata później. Z Devils wygrał 189 meczów, przegrał 122 i 57 zremisował. Jako zawodnik aż osiem razy zdobył Puchar Stanleya, z zespołem Montreal Canadiens. Strzelił 366 goli, a w 1984 roku został powołany do Hokejowej Galerii Sławy. (PAP)

Wysoka kara dla AEK Ateny

7.5. Monachium - Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Federacji Koszykówki (FIBA) ukarał AEK Ateny grzywną w wysokości 100 tys. marek (56,8 tys. USD) za burdy wywołane przez greckich kibiców. Incydenty miały miejsce podczas meczów Final Four w Barcelonie. Chuligani - z grupy liczącej 2,5 tys. fanów AEK - w olimpijskiej hali Sant Jordi, w czasie półfinału Euroligi z Benettonem Treviso, zniszczyli kilkanaście krzesłek, rzucali racami wreszcie starli się z oddziałami hiszpańskiej policji. Pięciu stróżów porządku odniosło lekkie obrażenia. W finale, rozegranym 23 kwietnia, greccy kibice byli otoczeni przez kordon policjantów wyposażonych w pałki. Ta demonstracja siła nie pomogła, gdyż sympatycy AEK starli się z fanami Kinderu Bolonia, siedmiu z nich raniąc.

FIBA jako dodatkową karę nakazała ateńskiemu klubowi rozegranie najbliższego meczu we własnej hali bez udziału publiczności. Jednocześnie AEK ostrzeżono, że w przypadku powtórzenia się incydentów, drużynie grozi wykluczenie z europejskich rozgrywek. Koszykarska centrala ukarała też Kinder Bolonię 15 tys. marek (8,5 tys. USD) za wtargnięcie na boisko 400 włoskich kibiców bezpośrednio po zwycięstwie przez klub mistrzowskiego tytułu.

W ostatnim okresie greccy fani koszykówki często wywoływali burdy. Władze FIBA zwracają uwagę, że w kontekście zbliżających się MŚ w Atenach jest to niedopuszczalne. (PAP)

Rekordowa widownia meczów piłkarskich w Niemczech

7.5. Berlin - W Niemczech najprawdopodobniej w najbliższą sobotę zostanie pobity rekord frekwencji na meczach pierwszej ligi piłkarskiej. Przeciętna liczba kibiców wzrosła o dwa tysiące w porównaniu z zeszłym sezonem. Po przedostatniej kolejce spotkań Bundesliga okazało się, że średnio na mecz przychodzi 32,375 widzów, podczas gdy w poprzednim sezonie było ich

30,267. W sumie stadionowe "kotłowniki" naliczyły 9,615,505 kibiców. W sobotę spodziewanych jest na dziewięciu ostatnich meczach ekstraklasy około 400 tysięcy widzów, więc istnieje możliwość przekroczenia granicy dziesięciu milionów.

Największą grupę najwierniejszych fanów mają Borussia Dortmund - 54,265 osób na mecz i Bayern Monachium 54,000. (PAP)

51. Wyścig Pokoju



Na starcie 51. Wyścigu Pokoju stanęło ostatecznie 102 kolarzy z siedemnastu ekip, w tym siedmiu formacji zawodowych. Niestety, zabrakło trzech wcześniej awizowanych drużyn, m.in. holenderskiego TVM - siódmego zespołu w rankingu Międzynarodowej Unii Kolarskiej, który miał być głównym rywalem niemieckiego Telekomu na trasie z Poznania do Erfurtu. W tej sytuacji widzi wskazują

na kolarzy polskiej grupy Mroz jako najgroźniejszych konkurentów Telekomu.

Do stolicy Wielkopolski przyjechał natomiast, zgodnie z zapowiedziami, słynny Duńczyk Bjarne Riis, jeden z najlepszych kolarzy świata, choć na liście UCI zajmuje dopiero 45. miejsce. Riis spadł w rankingu z powodu długiej przerwy w startach, która wynikała wskutek kontuzji na początku sezonu. Duńczyk traktuje Wyścig Pokoju jako etap w przygotowaniach do Tour de France. Na trasie wokół Poznania rzeczywiście tak było Riis, który otrzymał od organizatorów pierwszy numer startowy, niczym się nie wyróżnił i na metę na ulicy Świętego Jerzego przyjechał w środku pelotonu. W składach kilku zespołów nastąpiły zmiany, m.in. w drużynie Polski 2. Obok pięciu kolarzy Sprandi Wulkan Częstochowa miał jechać Grzegorz Gronkiewicz z klubu Scout Częstochowa. Zastąpił go jednak "matuzalem polskiego kolarstwa" Andrzej Mierzejewski (rocznik 1960). Mierzejewski, jeszcze w zeszłym sezonie kolarz Mroza, jest obecnie zawodnikiem Weltouru PKS Katowice. W zeszłym tygodniu pokazał się jak za swoich najlepszych lat w wyścigu Cztery Asy Fiata, odnosząc bezapelacyjne zwycięstwo. (PAP)

Siatkarski szczyt w Kaliszu: Zachód - Wschód 4:2

8.5. Kalisz - Pojedynek najlepszych polskich siatek rozegrany w piątek w Kaliszu pomiędzy drużynami Zachodu i Wschodu zakończył się zwycięstwem tych pierwszych 4:2 w setach (21:17, 19:21, 15:21, 21:19, 15:13, 21:17).

Do gry nad Prosną przyjechało prawie 30 siatek ekstraklasy. Wśród nich były kadrowe Jerzego Skrobeckiego, który obserwował mecz z ławki dla publiczności. Poza trenerem Jerzym Matlakim, do Kalisza przyjechali m.in. Roman Murdza i Ryszard Litwin. Nie zabrakło trenera Augusto Czesława Tobolskiego. W drużynach zagrały m.in. Glinka, Podoba, Żebro, Hołowacz, Strzagała, Rogowska, Riabko, Winiarska.

Pierwsza partia gry zakończyła się sukcesem drużyny Zachodu, ale w drugiej lepsze okazały się przeciwniczki, które od stanu 20:19 nie oddały już prowadzenia. Jeszcze lepiej zagrały w trzecim secie, w którym prowadziły już od stanu 7:7. W czwartej partii meczu, ponownie wygrał Zachód, chociaż niezbyt wielką różnicą punktów. Wówczas postanowiono zmienić przyjęte zasady gry, ale i w piątym secie nieco lepsze okazały się ponownie siatkarki tej drużyny.

W szóstym secie powrócono do pierwotnych uzgodnień gry do 21 punktów. W tej części meczu, ponownie skuteczniejsze okazały się siatkarki Zachodu i one zwyciężyły ostatecznie w tym meczu. (PAP)

PROGRAM TV SATELITARNEJ

TV POLONIA

CZWARTEK 14.05.98

08.00 Sport telegram 08.45 Polityczne graffiti 09.00 Madonny polskie 09.30 Wiadomości 09.45 Szafki 10.15. Spółka rodzinna - serial 10.45 Polonijne spotkania 11.00 Biografie Jerzy Turowicz 12.00 Dialogi z przeszłością 12.30 Ludzie listy piszą 13.00 Wiadomości 13.15 „Pograbek” - film polski 15.05 Auto-moto-klub 16.00 Panorama 16.20 Omówienie programu dnia 16.25 Rodziny i miasta 17.00 Spojrzenia na Polskę 17.30 Credo 18.00 Telexpress 18.15 „Plecak pełen przygód” - serial 18.45 Krzyżówka szczęścia 19.15 „Crimen” - serial 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.55 Prognoza pogody 21.00 TEATR TV: „Włki w nocy” 22.55 Pr. rozrywkowy 23.30 Panorama 00.05 „Lucie meloperze” - film polski 01.45 Powitanie widzów amerykańskich 01.50 Film dla dzieci (powt.) 02.00 Wiadomości 02.25 Sport

PIĄTEK 15.05.98

08.00 Sport telegram 08.10 Kraina uśmiechu 09.00 Polska - świat 09.30 Wiadomości 09.45 „Plecak pełen przygód” - serial 10.15 Program katolicki 10.40 Przegląd prasy 11.00 „Crimen” - serial 12.00 Rodziny i miasta 12.30 Krzyżówka szczęścia 13.00 Wiadomości 13.10 „Plac hiszpański” - serial 14.40 Spojrzenia na Polskę 15.10 Mdm 16.00 Panorama 16.20 Omówienie programu dnia 16.30 Madonny polskie 17.10 Hity satelity 17.30 Dom polski 18.00 Telexpress 18.15 As i Ala 18.30 Kolonowe nutki 18.40 Tata, a Marcin powiedział... 18.45 Paier 19.15 Spółka rodzinna 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.55 Prognoza pogody 21.00 „Plac hiszpański” - serial 22.40 Przegląd publicystyczny 23.30 Panorama 00.05 Robert Kasprzycki - koncert 01.00 Porozmawiajmy

SOBOTA - 16.05.98

08.00 Galena pod słońcem 08.30 Hity satelity 09.00 Dzień dobry na dzień dobry 10.30 Ala i As 10.45 Szafki - program dla dzieci 11.15 Zwierzulob - program edukacyjny 11.30 BRAWO! BIS! - powtórzenie wybranych programów z tygodnia 14.20 Wiadomości 14.30 Anna Wanda Głębocka zaprasza 15.00 Rozmowy kresowe 15.30 Świat bez granic 16.00 „Powrót Arabelli” - serial 16.25 „Bajki pana Balagana” - serial dla dzieci 17.00 Informacje Studia Kontakt 17.15 Mówią... 17.35 Ludzie listy piszą 18.00 Telexpress 18.15 SPORT Z SATELITY 19.15 „Chłopi” - serial prod. polskiej 21.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.45 Prognoza pogody 21.00 Festiwal Muzyczny - Łańcut '98 22.15 „Bilet powrotny” - film polski 22.50 Pr. rozrywkowy 23.30 Panorama 00.05 Tok szok 00.00 „Seriale, seriale” - program rozrywkowy 01.45 Powitanie widzów amerykańskich 01.50 Film animowany dla dzieci 02.00 Wiadomości

NIEDZIELA - 17.05.98

08.00 Program dnia 08.05 Słowo na niedzielę 08.10 „Klan” - serial 09.00 „Klan” - serial 09.30 Bliisko choć daleko 10.00 Dzień dobry na dzień dobry 11.15 Zaproszenie 11.35 NIEDZIELNE MUZYKOWANIE 12.30 Magazyn kulturalny 13.00 Polskie ABC - program dla dzieci 13.35 „Bobaskowo” - serial 14.00 Transmisja niedzielnej Mszy Świętej 15.15 Skarbiec 15.45 „Podwieczorek” - program rozrywkowy 18.30 „Listy z Argeniny” - film dokum. 18.00 Telexpress 18.15 „Kol w butach” - serial 18.45 WSPOMNIENIE CZAR „Co mój maz robi w nocy” - film polski 19.45 atarnik 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 21.00 „Miś” - film polski 22.30 Pr. rozrywkowy 22.50 Twoja lista przebojów 00.00 Panorama 00.30 Pr. rozrywkowy 01.10 Sportowa niedziela 01.40 Powitanie widzów amerykańskich 01.45 Film animowany dla dzieci 02.00 Wiadomości 02.15 Sport

PONIEDZIAŁEK - 18.05.98

08.00 Sport 08.10 „Powrót Arabelli” - serial 08.30 Bajki 09.00 Gawędy historyczne 09.30 Wiadomości 09.45 As i Ala 10.00 Kolonowe nutki 10.10 Tata, a Marcin powiedział... 10.15 „Klan” - serial 10.40 Magazyn kulturalny 10.55 Piszczylin 11.05 „Chłopi” - serial 12.00

Kult kina 12.30 Świat bez granic 13.00 Wiadomości 13.15 „Miś” - film polski 15.00 Twoja lista przebojów 15.40 Informacje Studia Kontakt 16.00 Panorama 16.20 Omówienie programu dnia 16.30 Polska - Świat 17.00 Polonijny magazyn gospodarczy 17.30 „Klan” - serial 18.00 Telexpress 18.15 Polskie ABC 18.45 Krzyżówka szczęścia - teleturniej 19.15 „Capital City” - serial 20.05 Dziennik Telewizyjny 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.55 Prognoza pogody 21.00 „Królowa pszczół” - film prod. polskiej 22.20 Mała rzecz, a cieszy - program poświęcony polskim filmom animowanym 22.35 „Pistolet do wynajęcia” - film dok. 23.30 Panorama 00.05 Benefis Zbigniewa Raję 00.55 Dzieciństwo Lechowego Wzgórza 01.00 Koncert muzyki poważnej 01.45 Powitanie widzów amerykańskich 01.50 Film animowany dla dzieci 02.00 Wiadomości 02.25 Sport 02.27 Prognoza pogody 02.30 „Capital City” - serial prod. angielskiej

WTOREK - 19.05.98

08.00 Sport telegram 08.10 „Bobaskowo” - film animowany dla dzieci 09.00 Polonijny magazyn gospodarczy (powt.) 09.30 Wiadomości 09.45 Polskie ABC 10.15 „Klan” - serial prod. polskiej 10.40 Czy nas jeszcze pamiętasz? 11.00 „Capital City” - serial 11.50 Dziennik Telewizyjny 12.00 Magazyn Wschodni 12.30 Krzyżówka szczęścia - teleturniej (powt.) 13.00 Wiadomości 13.15 „Królowa pszczół” - film fab. prod. polskiej 14.35 Mała rzecz, a cieszy 14.50 „Pistolet do wynajęcia” - film dok. 15.45 Gościniec 16.00 Panorama 16.20 Omówienie programu dnia 16.30 Skarbiec 17.00 Zaproszenie 17.30 „Klan” - serial 18.00 Telexpress 18.15 „Jacek” - serial 18.30 „Dwa koty i pies” - serial 19.45 Polska piosenka 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.55 Prognoza pogody 21.00 „Ślad na ziemi” - serial 22.30 „Scena Country” 23.00 Wieczór reporterski 23.30 Panorama 00.05 TEATR TV: „Śmieszny staruszek” 01.05 Małe ojczyzny 01.25 Koncerty organowe 01.45 Powitanie widzów amerykańskich 01.50 „Opowiadania Muminków” - „Jesienny sztorm” - film animowany dla dzieci (powt.) 02.00 Wiadomości (powt.) 02.25 Sport

ŚRODA - 20.05.98

08.00 Sport telegram 08.10 Robert Kasprzycki - koncert 09.00... nie zostałem twórcą” - film dokum. 09.30 Wiadomości 09.45 „Jacek” - serial 10.00 „Dwa koty i pies” - serial 10.15 „Klan” - serial 10.40 Zaproszenie 11.00 „Wykręć numer” - program muzyczny 12.00 Gościniec 12.30 Polska piosenka 13.00 Wiadomości 13.15 „Ślad na ziemi” - serial 14.45 „Scena Country” (powt.) 15.15 Reportaż 15.45 Sejmograf 16.00 Panorama 16.20 Omówienie programu dnia 16.30 Auto-Moto-Klub 16.45 Przegląd prasy polonijnej 17.00 Alfabet rzek polskich 17.20 Nie tylko Wawel 17.30 „Klan” - serial 18.00 Telexpress 18.15 Szafki - program dla dzieci 18.45 Sport z satelity: GKS Katowice - ŁKS Łódź 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.55 Prognoza pogody 21.00 „Jančia Wodnik” - film polski 22.40 Z archiwum i pamięci 23.40 Panorama 00.05 Ze sztuką na Ty 01.00 MISTRZOWIE BATUTY 01.45 Powitanie widzów amerykańskich 01.50 „Podróż do bajek” - film animowany dla dzieci 02.00 Wiadomości 02.25 Sport 02.27 Prognoza pogody 01.45 Powitanie widzów amerykańskich

POLSAT

CZWARTEK 14.05.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 „Garfield” - serial 09.30 „Powrót Supermana” - serial USA 10.30 „Zar młodości” - serial 11.30 „Star Trek” - serial USA 12.30 „Brzydka Acapulco” - serial USA (Trzy piękne dziewczyny i jeden przystojny karateka to specjalna grupa wywiadowcza powołana do sekretnych akcji przeciw międzynarodowemu terroryzmowi) 13.30 „Miłość od pierwszego wejrzenia” - serial USA 13.30 Magazyn POLSAT u 15.30 Drzewko szczęścia 16.00 „Inspektor Gadzel” - serial dla dzieci 16.30 Czas na naturę

17.00 Informacje 17.15 Piraci show 17.45 „Star Trek” - serial USA 18.45 „Świat według Bundy’ch” - komedia USA 19.15 „Szaleje za Tobą” - komedia USA 19.45 Informacje 20.00 Polityczne graffiti 20.10 „Renegat” - serial 21.00 „Szalone wakacje” - komedia USA (Kolejny film ze znanej serii o szalonych wakacjach. Tym razem dowiemy się, w jaki sposób załatwić podstępniejszą konkurenta i czy przypadkiem najlepszą metodą na pozycje się go nie będzie wykorzystanie od tego dwóch zwiariowanych siostrzeńców) 23.05 „Kojak” - serial 23.55 Wyniki losowania LOTTO 00.00 Informacje i biznes informacje 00.20 Polityczne graffiti 00.30 Sztuka informacji - program publicystyczny 00.55 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny 01.30 Przylut mnie 02.25 Link New Look 02.55 Cosmix 03.25 Pozegnanie

PIĄTEK 15.05.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 „Inspektor Gadzel” - serial 09.30 „Renegat” - serial USA 10.30 „Zar młodości” - kanadyjski serial 11.30 „Star Trek” - film USA 12.30 „Mrocznie niebo” - serial USA 13.30 Magazyn POLAST-u 15.30 Trzy kwadraty 16.00 „Garfield” - serial 17.00 Informacje 17.15 Halo Miliard 17.45 „Star Trek” - serial USA 18.45 „Świat według Bundy’ch” - komedia USA 19.15 „Szaleje za Tobą” - film USA 19.45 Informacje 20.10 „Powrót Supermana” - serial 21.05 „Straznik Teksasu” - serial USA 21.55 Losowanie LOTTO 22.00 „Brzydka Acapulco” - serial 23.00 „Kojak” - serial USA 23.55 Wyniki losowania LOTTO 00.00 Informacje 00.15 Polityczne graffiti 00.30 Biznes tydzień 00.45 „Spotkanie z nieznanym” - film USA

SOBOTA 16.05.98

07.00 Dance Jump 07.30 Disco Relax 08.30 W drodze 09.00 Smakosze i rozkosze 09.15 Lista przebojów 09.30 Wszystko na opak 09.55 „Rupert” - serial 10.30 „Power Rangers” - serial 11.00 „Straznik Teksasu” - serial 12.00 „Werdylt” - film USA 13.45 „Pielnicy z Mayflower” - film USA (Podczas sztormu na Atlantyku, na statku „Mayflower” wiozący pierwszych amerykańskich osadników, wybuchł konflikt, który podzielił pasażerów na dwie grupy) 15.30 Oskar 16.00 Poradnik imiennowy 16.30 Piramida 17.00 Informacje 17.15 Dziewięciu wspaniałych 17.45 Rekin kart 18.15 Rykowiś 18.45 „Słoneczny patrol” - serial 19.05 „Alf” - serial 20.05 Disco Polo Live 21.00 Idź na całość 21.50 Losowanie LOTTO 22.00 „Legenda Kung-Fu” - film USA 23.00 „Saint Jack” - film USA 01.15 Magazyn Playboya 02.15 „Kate, dziewczyna z okładki” - film USA

NIEDZIELA 17.05.98

07.00 Dance World 07.30 Disco Polo Live 08.30 W drodze 09.00 Na tropie 09.30 Klips Klaps 10.00 „Rekin wielkiego miasta” - serial 10.30 „Power Rangers” - serial 11.00 Disco Relax 12.00 „Ja się zastrzelę” - serial 12.30 „Sabina, nastoletnia czarownica” - serial 13.00 „Z pianką czy bez” - polska komedia 13.30 „Ernest idzie do szkoły” - film USA 15.30 Dziewięciu wspaniałych 16.00 Dyzurny satyryk kraju 16.30 Piramida 17.00 Informacje 17.15 „Miłość od pierwszego wejrzenia” 17.45 „Słoneczny patrol” - serial 18.45 „Zabójcze gry” - serial 19.40 „Alf” - serial 20.05 Idź na całość 21.00 „Gorączka w mieście” - serial 22.00 „Noico, doktorku” - film USA (Komedia o energicznej dziewczynie, która usiłuje uwieść naukowca-muzyka i pozbyć się jego narzeczonej) Świętyni duet aktorski Barbry Streisand i Ryana O Niela 00.30 LOTTO 00.35 Rozmowa na każdy temat

PONIEDZIAŁEK 18.05.98

07.00 Poranek z Polsatem 07.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 „Garfield” - film USA 09.30 „Powrót Supermana” - serial 10.30 „Zar młodości” - serial 11.30 „Star Trek” - serial 12.30 „Legenda Kung-Fu” - film USA 13.30 Dziewięciu wspaniałych 14.00 Disco Polo Live 15.00 Piramida 15.30 Drzewko szczęścia 16.00 „Garfield” - serial 16.30 Rere, które leżą 17.00 Informacje 17.15 Piraci show 17.45 „Star Trek” - serial 18.45 „Świat według Bundy’ch” - serial 19.15 „Szaleje

za Tobą” - serial 19.45 Informacje 20.00 Polityczne graffiti 20.10 „Powrót Supermana” - serial 21.00 „Legenda Kung-Fu” - serial 22.00 „Obroza” - film USA 00.30 Informacje 00.55 Polityczne graffiti 01.10 Bumerang 01.40 Magazyn Teatru Otwartego

WTOREK 19.05.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 „Garfield” - serial 09.30 „Powrót Supermana” - serial USA 10.30 „Zar młodości” - serial 11.30 „Star Trek” - serial USA 12.30 „Legenda Kung Fu” - serial 13.30 Idź na całość 14.30 Magazyn 15.00 Ręce które leczą 15.30 Jednorożki bandy 16.00 „Inspektor Gadzel” - serial 16.30 Malolata 16.50 Program kulinarny 17.00 Informacje 17.15 Kalambury 17.45 „Star Trek” - serial USA 18.45 „Świat według Bundy’ch” - serial USA 19.15 „Szaleje za Tobą” - komedia USA 19.45 Informacje 20.00 Polityczne graffiti 21.10 „Zaginiony” - serial USA 21.50 Losowanie LOTTO 22.00 „Ostry dyżur” - serial USA 22.55 „Gwiezdna eskadra” - serial USA 23.55 Wyniki losowania LOTTO 00.00 Informacje i biznes informacje 00.20 Polityczne graffiti 00.30 Telewizyjne Biuro Śledcze 00.55 Motowiadomości

ŚRODA 20.05.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45 Polityczne graffiti 08.55 Poranne informacje 09.00 „Inspektor Gadzel” - serial 09.30 „Renegat” - serial USA 10.30 „Zar młodości” - serial 11.30 „Star Trek” - serial 12.30 „Zaginiony” - serial USA 13.30 Magazyn 14.00 Disco Relax 15.00 4 x 4 - magazyn motoryzacyjny 15.30 Trzy kwadraty 16.00 „Garfield” - serial 16.30 Link Journal 17.00 Informacje 17.15 Halo miliard 17.45 „Star Trek” - serial USA 18.45 „Świat według Bundy’ch” - komedia USA 19.15 „Szaleje za Tobą” - komedia 19.45 Informacje 20.00 Polityczne graffiti 20.10 „Powrót Supermana” - serial USA 21.00 „Mrocznie niebo” - serial 21.50 Losowanie LOTTO 22.00 „Pula śmierci” - film USA 00.00 Informacje i biznes informacje 00.30 „I zstąpił anioł” - film USA 01.20 Przylut mnie 02.15 Dance World

RTL7

PIĄTEK 15.05.98

08.00 Klan McGregorów - serial obyczajowy 08.45 Siódemka dzieciakom 09.35 Z ust do ust - serial dla młodzieży 09.55 Sunset Beach - serial obyczajowy 10.40 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 11.30 Liz - opowieść o Elizabeth Taylor” - film USA 13.00 Detektywi z wyższych sfer - serial sensacyjny 13.55 Teleshopping 15.15 Klan McGregorów - serial obyczajowy 16.00 Siódemka dzieciakom 16.50 Z ust do ust - serial dla młodzieży 17.25 Detektywi z wyższych sfer - serial sensacyjny 18.10 Sliders - serial SF 19.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 20.55 Przyladek strachu - thriller USA 23.00 7 minut informacyjny 23.10 W krzywym zwierciadle - thriller USA 00.45 7 minut 00.55 Ziemia: ostatnie starcie - serial SF 01.40 Cyborg Cop 2 - film USA

SOBOTA 16.05.98

08.00 Klan McGregorów - serial obyczajowy 08.45 Siódemka dzieciakom 09.30 Piękna i Bestia - serial przygodowy 10.20 Z ust do ust - serial dla młodzieży 10.45 Sunset Beach - serial 11.30 Detektywi z wyższych sfer - serial sensacyjny 12.25 Sliders - serial SF 13.10 Bolek i Lolek zapraszają 14.20 „Przyladek strachu” - thriller USA 16.30 Sliders - serial SF 17.20 Wyprawy z National Geographic - serial 18.10 Steven Spielberg przedstawia 19.00 Ziemia: ostatnie starcie - serial SF 19.50 7 minut 20.00 Potężni i bogaci - serial dokumentalny 20.55 Superdziewczyna - film W Brytania (Mała dziewczynka z planety Krypton, bawiąc się tajemniczym urządzeniem wytwarzającym silne źródło energii, dostaje się na Ziemię i okazuje się, że urządzenie to jest niezwykle cenne, gdyż może umożliwić podbój świata) 23.00 7 minut 23.15 Kameleon 2 - serial sensacyjny 00.00 Cyborg Cop 2 - film USA 01.40 Alfred Hitchcock przedstawia - serial kryminalny 02.05 Potężni i bogaci - serial dokumentalny 02.55 Wyprawy z National Geographic - serial

NIEDZIELA 17.05.98

08.00 Piękna i Bestia - serial przygodowy 08.50 Bolek i Lolek zapraszają 10.05

Ukryta kamera - program rozrywkowy 10.35 Superdziewczyna - film W Brytania 12.40 Lassie - serial dla młodzieży 13.05 Sliders - serial SF 13.55 Steven Spielberg przedstawia Niesamowite historie - serial SF 14.45 Wyspa Pascalego - film W Brytania 16.30 Rewolwer i melonik - serial sensacyjny 17.25 Siódme niebo - serial rodziny 18.10 Ukryta kamera - program rozrywkowy 18.40 Kameleon 2 - serial sensacyjny 19.30 Alfred Hitchcock przedstawia - serial 19.50 7 minut 20.00 Szwajcarscy Robinsonowie - serial przygodowy 20.55 Niesmiertelny - film W Brytania 22.55 Włócz z wampirem - talk-show 23.55 Obicza Nowego Jorku - serial sensacyjny 00.40 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 01.25 Szwajcarscy Robinsonowie - serial przygodowy 02.20 Obicza Nowego Jorku - serial kryminalny

PONIEDZIAŁEK 18.05.98

08.00 Zaklinanie poniedziałku 08.35 Lassie - serial dla młodzieży 09.00 Siódme niebo - serial rodziny 09.45 Niesmiertelny - film W Brytania 11.40 Wyspa Pascalego - film W Brytania 13.20 Rewolwer i melonik - serial sensacyjny 14.15 Teleshopping 15.15 Klan McGregorów - serial obyczajowy 16.00 Siódemka dzieciakom 16.50 Z ust do ust - serial dla młodzieży 17.15 Detektywi z wyższych sfer - serial sensacyjny 18.10 Sliders - serial przygodowy 19.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 20.55 Powrót komisarza Ironside'a - film USA (Poruszający się na wózku inwalidzkim komisarz Ironside zamierza przejść na emeryturę. Niesłusznie, zanim uda się na zasłużony odpoczynek, musi rozwiązać zagadkę morderstwa szefa policji z Denver...) 22.30 7 minut 22.45 Cobra - oddział specjalny - serial sensacyjny 23.35 Policjanci z Miami - serial kryminalny 00.20 7 minut 00.30 Sliders - serial SF 00.20 Cobra - oddział specjalny - serial sensacyjny 02.05 Ukryta kamera - program rozrywkowy 02.35 Detektywi z wyższych sfer - serial sensacyjny

WTOREK 19.05.98

08.00 Klan McGregorów - serial obyczajowy 08.45 Siódemka dzieciakom 09.35 Z ust do ust - serial dla młodzieży 09.55 Sunset Beach - serial obyczajowy 10.40 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 11.30 Powrót komisarza Ironside'a - film USA 13.00 Policjanci z Miami - serial kryminalny 13.55 Teleshopping 15.15 Klan McGregorów - serial obyczajowy 16.00 Siódemka dzieciakom 16.50 Z ust do ust - serial dla młodzieży 17.15 Detektywi z wyższych sfer - serial sensacyjny 18.10 Sliders - serial SF 19.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 20.55 Sztuka miłości - komedia USA 22.35 7 minut 22.45 Nieustraszeni - serial sensacyjny 23.35 Policjanci z Miami - serial kryminalny 00.20 7 minut 00.30 Sliders - serial SF 01.15 Wieczór z wampirem - talk-show 02.15 Nieustraszeni - serial sensacyjny 02.55 Detektywi z wyższych sfer - serial sensacyjny

ŚRODA 20.05.98

08.00 Klan McGregorów - serial obyczajowy 08.45 Siódemka dzieciakom 09.35 Z ust do ust - serial dla młodzieży 09.55 Sunset Beach - serial obyczajowy 10.40 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 11.30 Sztuka miłości - komedia USA 13.10 Policjanci z Miami - serial kryminalny 14.00 Teleshopping 15.10 Klan McGregorów - serial obyczajowy 16.00 Siódemka dzieciakom 16.50 Z ust do ust - serial dla młodzieży 17.15 Detektywi z wyższych sfer - serial sensacyjny 18.10 Sliders - serial SF 19.00 Sunset Beach - serial obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 Szczury nabrzeża - serial kryminalny 20.50 Prognoza pogody 20.55 Now and Forever - melodramat Australia 22.30 7 minut 22.40 Władca i Praying - serial obyczajowy 23.35 Murder Call - serial kryminalny 00.20 7 minut 00.35 Sliders - serial SF 01.20 Władca skóry - serial obyczajowy 02.00 Murder Call - serial kryminalny 02.45 Detektywi z wyższych sfer - serial sensacyjny

Za zmiany w programie telewizyjnym redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

VERIA TOURS

BIURO PODRÓŻY

Omonia, ul. Ag. Konstantinou 4, 5p.
tel. 5227232, 5223864

Cotygodniowe przejazdy

do **Walbrzycha**
przez:

**KRAKÓW, KATOWICE, OPOLE,
WROCŁAW, NYSA,
ZĄBKOWICE ŚLĄSKIE, DZIERŻONIÓW**

Weekend na Peloponezie w Tolo 6-8.06.
TYLKO 8000 DRACHM. W cenie przejazd
naszym autokarem w dwie strony.
Zakwaterowanie w apartamentach
2-3-4 osobowych

LOT-em do Warszawy za 56 000 drachm

Zapraszamy codziennie
w godz. 10.00-20.00.
w sobotę w godz. 10.00-13.00

Z naszym biurem dojedziesz do Polski
szybko i bezpiecznie.

BIURO PODRÓŻY MARGO TRAVEL

Wraz z **ORBIS** - em EtK

tel. 52 45 926 tel/fax: 52 47 836

codziennie od 9.00-14.00 i 17.00-20.00

15.00-19.00 (Polska) w dniach: 22.04-23.04

PI. Vatis ul. **Maizonos 18**

OFERUJE PRZEJAZDY DO POLSKI LOTNICZE

POLSKI AUTOKAREM I PROMOWE NA

O WYSOKIM CENY ŚWIAT

STANDARDZIE koszty dostarczać

Z KLIMATYZACJĄ do domu

WE BARKIEM VIDEO przejazdy

KRAKÓW-KATOWICE

OPOLE-WROCŁAW

WAŁBRZYCH

WARSZAWA

ŁÓŻYŃSKA-ELK

PIOTRKÓW

RZESZÓW-LUBLIN

KIELCE-RADOM

BIAŁYSTOK-BODZ

CZĘSTOCHOWA

TARNÓW-OSTROW MAZ

WYCIECZKI PO GRECJI

Meteory Jaskinie Diru Peloponez 3 - wyspy

MARGO TRAVEL

TEL. 52 45 926

TEL/FAX. 52 47 836

IOS TRAVEL

ekskluzywny reprezentant **ORBIS** transport

oferuje usługi we wszystkich dziedzinach branży turystycznej

Oferujemy tanie bilety na przejazdy do Polski:

autokarami

samolotami (LOT, MALEV, OLYMPIC AIRWAYS)

promami (SUPERFAST, STRINTZIS, MINOAN LINES)

Godz. obsługi codziennie **09.00-20.00**

sobota 10.00-14.00

Przyjmujemy zamówienia telefonicznie:

3301551, 3301639

3829010, 3303402

fax: 3303403

ADRES: Ateny, ul. Akadimias 69

TURYSTA - Odwiedzamy Ateny regularnie od 7 lat

TURYSTA WAŁBRZYCH

Wycieczki z Polski zatrzymują się w hotelu

EL GRECO, ul. Athinas 68

(50 m. od Pl. Omonias)

Wyjazdy we wtorki z parkingu przy rogu ulic

Pireos-Degligoli o godz. 10.00

pilot pełni dyżur w niedzielę i poniedziałek

9.00-10.00 i 19.00-20.00

Bilety do Nabycia w Sandy Tours

tel. 52 00 141-3

oraz u obsługi autobusu.

tel. 074 22251 - 074 24331

tel. 6 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

tel. 6 4 5 0 8 5 9

HELIKON

TRAVEL TOURISM SA

5-15-25 z Aten do Łomży

przez Jasło, Krosna, Dębicę, Kraków, Warszawę

8-18-28 z Łomży do Aten

przez Warszawę, Kraków, Dębicę, Jasło, Krosno

AUTOKAREM GRECKIM (Air conditioned)

Bilety lotnicze LOT Warszawa i na cały świat

adres. Ateny, Omonia, ul. Pireos 16-18 (Tsaldari)

tel. 52 43 889-890; fax. 52 37 424

tlx. 21 03 37

Biuro czynne codziennie: 9.00-14.00 i 17.00-20.00

w soboty 9.00-14.00

DIADEM TOURS Biuro Podróży

OFERUJE:

- TANIE BILETY lotnicze WSZYSTKIE KRAJE ŚWIATA
- bilety autokarowe do Polski
- WSZYSTKIE USŁUGI TURYSTYCZNE

adres biura: **ATENY; OMONIA; Klisthenous 15 II piętro**

Tel. 3312749 FAX. 32 47 959

- Ambasada RP w Atenach, ul. Chrissantheon 22 (pl. Eukalipion) 154-52 Paleo Psychico; tel. 6778260; fax 6718394;
- Wydział Konsularny w Atenach; ul. Kamelion 21; tl. 67.75.740, dojazd aut. 603 z pl. Akadimias, przystanek pl. Eukalipion
- Biuro Rady Handlowego RP w Atenach; ul. Kondoleonos 1, 154-52 Paleo Psychico; tel. 67.26.176-8; fax 67.21.952;
- Polskie Linie Lotnicze „LOT” ul. Panepistimiu 15, V piętro; tel. 32.21.121; 32.38.638, fax 32.52.866, Saloniki - tel. 031/26.96.19; 26.96.00
- Konsulat RP w Salonikach; ul. Tsimiski 78, 546-22 Thessaloniki tel 031/28.82.05; 23.31.10, fax 031/23.41.53,
- Konsulat RP w Pireusie, ul. Akti Mianouli 52, 185-36 Pireus tel. 42.95.000, fax 42.92.345;
- Konsulat RP na Krecie; ul. Idomenos 30; 712-02 Iraklio, Crete, tel. 081/22.17.86, fax 081/22.17.89
- Biuro Rady Handlowego na Cyprze, ul. Acharnon 11, 2027 Strovo os Nicosia, tel. 003572/42.70.77, fax 003572/51.06.11
- Kościół P.W. Chrystusa Zbawiciela, Ateny ul. M. Voda 28, tel. 88.35.911, Biuro Parafialne czynne w pon. wtorek i czwartek od 17 do 20, dojazd trolejem nr 1 z pl. Omonia z ul. Panepistimiu
- SZPITALF** 156 - PIERWSZA POMOC LEKARZE ŚWIATA (BEZPŁATNA KLINIKA) ul. M. Voda 15; tel. 82.33.653, czynna codziennie od 10 do 20.30 (oprócz weekendów) Szpitala ogólne **AGIA OLGA** ul. Agias Olgas 3-5, Nea Ionia, tel. 27.99.265-7, 27.76.612, dojazd metrem w stronę Kifissii, **AGIA VARVARA** ul. Dodekanisou 1, Agia Varvara (Egaleo), tel. 56.13.572, 56.13.506, dojazd aut. 805, 807, 808 z ul.

- Zinonos (przy pl. Omonia), **ALEXANDRA** ul. Vas. Sofias 80, Ateny, tel. 77.70.431, 77.70.501; dojazd trolejem 3, 8, 13; **AMALIA FLEMING** ul. 25 Martiou 14, Melissia, tel. 80.30.303, 80.40.003, dojazd aut. 409 z Vas. Irakliou, Mousio
- ARETEIO** ul. Vas. Sofias 76, Ateny, tel. 72.38.511, 72.31.672; dojazd trolejem 3, 8, 13; **ASKLIPIO VOULAS** ul. Alkionidon, Voula, tel. 89.58.301-6, 89.53.416-9; dojazd aut. 122 z Vas. Olgas, Zappio; **EGINITIO** ul. Vas. Sofias 72, Ateny, tel. 72.20.811-3; 72.91.322; dojazd trolejem 3, 8, 13; **ELPIS** ul. Dimitsanas 7, Ampelokipi, tel. 64.34.001-8; 64.49.402; dojazd aut. 230, 538, 539 z ul. Harilaou Trikoupi; **ERITHIROS STAVROS** ul. Erithirou Stavrou 1, Ampelokipi, tel. 69.10.512-4; 69.10.626-9; dojazd trolejem 3 **EVANGELIMOS** ul. Ipsilandou 45-47, Ateny, tel. 72.20.001; 72.20.101; dojazd trolejem 3, 8, 13; **GŁÓWNY SZPITAL ATEN** ul. Messogion, Ateny, tel. 77.78.901, 77.91.806; dojazd aut. 408, 416 z pl. Akadimias; **IPOKRATIO** ul. Vas. Sofias 114, Ateny, tel. 64.83.779; dojazd trolejem 3, 8, 13; **LAIKO** ul. Agiou Thoma 17, Goudi, tel. 77.71.101; 77.06.001; dojazd aut. 622, 815 z ul. Vas. Sofias; **PENTELE** ul. Zaimi, Melissia, tel. 80.40.371, 80.40.443; dojazd aut. 409, 410, 424 z ul. Vas. Irakliou, Mousio; **POLIKLINIKI** ul. Pireos 3, Ateny, tel. 52.44.694, 52.44.835; **SISMANOGLIO** ul. Sismanogliou, Melissia, tel. 80.39.911; dojazd aut. 423 z ul. Vas. Irakliou, Mousio;
- TZANIO** ul. Zini, Pireus; tel. 45.19.411; 45.92.911; dojazd zielonym aut. z ul. Filellion (pl. Sintagma); **Szpital powypadkowy KAT** ul. Nikis 2, Kifissia, tel. 80.14.410; 80.14.731; dojazd metrem w stronę Kifissii; **Szpitala leczenia nowotworów AGII ANARGIRI** ul. Kalitaki, Nea Kifissia; tel. 80.76.502, 80.76.524; dojazd metrem do Kifissii i dalej aut. 543; **AGIOS SAVAS** ul. Alexandras 171, Ateny, tel. 64.30.811, 64.09.111; dojazd aut. 230, 538, 539 z ul. Harilaou Trikoupi; **METAXA** ul. Botassi 51, Pireus; tel. 45.16.233, 45.18.410; dojazd metrem do Pireusu i dalej aut. 909; **Szpitala dziecięce AGIA SOFIA** ul. Mikras Assias&Thivon, Goudi, tel. 77.71.613; 77.71.811; dojazd aut. 230 z ul. Harilaou Trikoupi; **AGLAIYA KYRIAKOU** ul. Livadias&Thivon, Goudi, tel. 77.75.610; 77.83.212; dojazd aut. 230 z ul. Harilaou Trikoupi; **PIKPA PENTELIS** ul. Ipokratous, Penteli, tel. 80.30.402; 80.30.602; dojazd aut. 422 z ul. Vas. Irakliou, Mousio; **Klinika Okulistyczna OFTHALMIATRIO** ul. Panepistimiu 26, Ateny, tel. 36.23.191, 36.25.261 **Szpital chorób klatki piersiowej SOTIRIA** ul. Messogion 152; Ateny, tel. 77.78.611; dojazd aut. 408, 416 z pl. Akadimias; **Szpital dermatologiczny SINGROU** ul. Ionos Dragoumi, Ilissia, tel. 72.39.611, 72.49.021; dojazd aut. 221 z ul. Vas. Sofias; **Szpital położniczo-ginekologiczny ELENAS VENIZELOU (MARIKA ILIADI)** ul. Elenas Venizelou 2, Ateny, tel.

- 64.32.221; 64.32.321; dojazd aut. 022, 023 z pl. Akadimias; **Szpital psychiatryczne DAFNI** ul. Athinon, Halandri, tel. 58.11.701; dojazd aut. 873 z ul. Deligiorgi; **DROMOKAITIO** ul. Irea Idos 343, Haidari, tel. 54.49.911-3; dojazd aut. 839 z ul. Menandrou (koło pl. Omonia); **Szczepienia** ul. Alexandras 196, Ateny, tel. 64.60.493; dojazd trolejem 8 z ul. Vas. Sofias; **WAŻNE TELEFONY** 100 Policja 171 Policja turystyczna 109 Policja miejska 166 Pierwsza pomoc 199 Straż pożarna 106 Informacja o szpitalach 107 Informacja o aptekach (Ateny) 102 Informacja o aptekach (Atyka) 108 Straż nadbrzeżna 103 Władze portowe 191 Straż pożarna (teren leśny) 141 Zegarynka (w języku greckim) 105 Służba medyczna na telefon 134 Informacja telefoniczna 131 Informacja o abonentach w Atyce 132 Informacja o abonentach w Grecji 138 Przyjmowania nowych abonamentów 161-162 Informacja międzynarodowa 135 Przyjmowanie skarg 182 Zamawianie budzenia 141 Zegarynka (w j. greckim) 115 Wiadomości (w j. greckim) 125 Wysyłanie telegramów w Grecji 165 Wysyłanie telegramów zagranicę 148 Informacja o pogodzie (Atyka) 149 Informacja o pogodzie (Grecja) 104 Bezpieczenie drogowe IFLPA 154 Pomoc drogowa (Express Service) 157 Pomoc drogowa (Hellas Service) 121+dwie pierwsze cyfry numeru tel, naprawa uszkodzonych linii 644 4906 Informacja o AIDS 324 9111 Pogotowie elektryczne 346 3365 Pogotowie gazowe 512 9450 Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania Ścieków 777 0866 Pogotowie Wodne 321 6023 Poczta Główna ul. Aeolu 100 321 4609 Poczta (Express Poczta) 645 0859 Redakcja „Kuriera Ateńskiego” **Dworzec autobusowy ul. Liosion 260 (dojazd z ul. Panepistimou nr 024) autobusy do:** - Chalkidy - 1.350 dr - Delf - 2.600 dr - Katerini - 6.400 dr - Lamii - 3.000 dr - Teb - 1.400 dr - Wolos - 4.650 dr **Dworzec autobusowy ul. Kifisu 100 (dojazd z ul. Zinonos nr 051) autobusy do:** - Argos - 2.050 dr - Korfu - 7.050 dr - Koryntu - 1.350 dr - Epidavros - 2.100 dr - Igoumenitsy - 7.350 dr - Ioanniny - 6.450 dr - Kalamaty - 3.750 dr - Kalawryty - 2.850 dr - Kefalonii - 6.500 dr - Loutraki - 1.250 dr - Myken - 2.150 dr - Nafplion - 2.250 dr - Olimpji - 5.000 dr - Patras - 3.200 dr - Sparty - 3.300 dr - Salonik - 7.300 dr **Dworce kolei państwowych dworzec „Stathmos Larissas” (dojazd trolej nr 1) pociągi do północnej Grecji dworzec „Stathmos Peloponessou” (dojazd autobus nr 057) pociągi do Koryntu i na Peloponez **Dworce lotnicze Olimpiaki (Glyfada) terminal zachodni (loty krajowe):** Aleksandroupolis, Astipalea (Kreta), Chios, Iraklion (Kreta), Ioannina, Kalamata, Karpathos, Kavala, Kelafonia, Kerira (Kreta), Kos, Kozani, Leros, Limnos, Makhonios, Lesbos, Paros, Rodos, Samos, Sitia (Kreta), Skiathos, Syros, Skiros, Saloniki (Santorin), Zakynthos (loty międzynarodowe)**